

29 PAŹ. 2021

SĄD APELACYJNY W KATOWICACH  
V WYDZIAŁ CYWILNY  
Al. Wojciecha Korfanteo 117/119  
40-156 KATOWICE  
PUNKT OBSŁUGI INTERESANTA tel. 032 2004 583, 032 2004 698, fax 032 2004 645  
www.katowice.sa.gov.pl, e-mail: informacja@katowice.sa.gov.pl

Katowice, dnia 27 października 2021r.

dp. 3318  
Sygn. akt V WSNC 1/21  
Sygn. akt I instancji: XIII GC 253/14  
Sygn. akt II instancji: V AGa 478/18

**INDOS S.A. w Chorzowie**  
**ul. Kościuszki 63**  
**41-503 Chorzów**

### **DOREĘCZENIE**

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny w sprawie na skutek skargi nadzwyczajnej w sprawie z powództwa INDOS S.A. w Chorzowie przeciwko Bank Polska Kasa Opieki - S.A. w Warszawie, doręcza odpis skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego.

Na zarządzenie Sędziego  
z up. Kierownika Sekretariatu  
starszy sekretarz sądowy  
Katarzyna Poloczek

*Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.*

### **POUCZENIE**

Strona ma prawo wnieść odpowiedź na skargę do Sądu Apelacyjnego w terminie dwutygodniowym od doręczenia jej odpisu skargi.

Odpowiedź na skargę powinna być wniesiona przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym.

Strona ma prawo wnieść o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu.



1001-4.Sn.333.2021

Sąd Apelacyjny w Katowicach  
Biuro Podawcze

Wpl. dnia 07-10-2021

godz. ....

Egz. ....

zal. .... podpis .....

SĄD APELACYJNY  
w Katowicach  
V WYDZIAŁ CYWILNY

Wpl. dn. 07. 10. 2021

podpis .....

**Sąd Najwyższy**  
**Izba Kontroli Nadzwyczajnej**  
**i Spraw Publicznych**

*za pośrednictwem*

**Sądu Apelacyjnego**  
**w Katowicach**  
**V Wydział Cywilny**

**Powód:**

INDOS S.A. z siedzibą w Chorzowie  
ul. Kościuszki 63

41-503 Chorzów

KRS: 343763

*zastępowaną przez*

r. pr. Izabelę Żyglicką,

„Adwokaci i Radcowie Prawni” Sp. k.

Żyglicka i Wspólnicy

ul. Uniwersytecka 13

40-007 Katowice

**Pozwana:**

Bank Polska Kasa Opieki - Spółka

Akcyjna z siedzibą w Warszawie

ul. Grzybowska 53/57

00-950 Warszawa

*zastępowana przez*

r. pr. Krzysztofa Orłowskiego

Bank PEKAO S.A.

Departament Prawny

„Lipowy Office Park”

budynek B, VI piętro

ul. Żwirki i Wigury 31

02-091 Warszawa

**Dot. V AGa 478/18**

**Wartość przedmiotu zaskarżenia: 6 200 000,00 zł**

**SKARGA NADZWYCZAJNA  
PROKURATORA GENERALNEGO**

od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach, V Wydział Cywilny  
z dnia 25 listopada 2019 r., sygn. akt: V AGa 478/18

Działając na podstawie art. 89 § 1 i § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. 2021. 154 t.j.), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej poprzez zagwarantowanie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 2, 45 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78. poz. 486 ze zm.), takich zasada praworządności, sprawiedliwości proceduralnej, a także prawa do rzetelnej procedury,

zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego

**zaskarżam**

prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, V Wydział Cywilny z dnia 25 listopada 2019 r., sygn. akt: V AGa 478/18 - w całości.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1, 2, 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. 2021. 154 t.j.), w zw. z art. 95 pkt 1 tej ustawy w zw. z art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu postanowieniu

**zarzucam**

**I. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 486 ze zm.), a mianowicie:**

- a) zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego wywodzonych z art. 2 Konstytucji polegające na wydaniu przez Sąd orzeczenia oddalającego powództwo i przyjęcie, że pozwany Bank mimo dopuszczenia się do rażącej niestaranności i zaniedbań w procesie udzielania gwarancji, miał prawo odmówić wypłaty sumy gwarancji oraz mimo jednostronnego zobowiązania do wykonania żądania zapłaty świadczenia pieniężnego na rzecz beneficjenta gwarancji w sytuacji, gdy zawarta umowa nie uzależniała spełnienia tego świadczenia od zaistnienia jakichkolwiek warunków, a nadto miała charakter nieodwołalny i płatny na pierwsze żądanie; działanie Sądu wbrew



okolicznościom faktycznym podważa zaufanie do państwa i jego organów w tym sądów i nie sprzyja realizacji pewności i bezpieczeństwa prawnego;

b) zasady sprawiedliwości proceduralnej oraz prawa do rzetelnej procedury przed sądem, wynikających z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji przez to, że Sąd Apelacyjny w Katowicach:

- błędnie ocenił materiał dowodowy i źle zastosował przepisy i w konsekwencji przyjął, że pozwany miał prawo odmówić wypłaty świadczenie pieniężnego na rzecz beneficjenta gwarancji.

## **II. rażąco naruszenie przepisów prawa materialnego tj.**

**1. art. 81 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - prawo bankowe oraz art. 353<sup>1</sup> k.c.**

poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany miał prawo odmówić wypłaty mimo jednostronnego zobowiązania pozwanego banku do wykonania żądania zapłaty świadczenie pieniężnego na rzecz beneficjenta gwarancji, mimo że zawarta umowa nie uzależniała spełnienia tego świadczenia od spełnienia jakichkolwiek warunków, a nadto miała charakter nieodwoalny i płatny na pierwsze żądanie,

**2. art. 65 § 1 i § 2 k.c.** poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na odwołaniu się wyłącznie do woli każdej ze stron składających oświadczenia woli zmierzające do zawarcia umowy gwarancji bankowej, z pominięciem reguł wykładni normatywnej przewidzianych w art. 65 § 1 k.c., co skutkowało przyjęciem, iż pomiędzy stronami nie doszła do skutku umowa gwarancji bankowej, a w konsekwencji odmową uznania za zasadne roszczenia powódki o zapłatę sumy gwarancyjnej, podczas gdy prawidłowa wykładnia oświadczeń woli, w oparciu o wzorzec obiektywny, co oznacza przypisanie oświadczeniu takiego znaczenia, jakie mógł z niego wyinterpretować starannie działający adresat tego oświadczenia, przy uwzględnieniu okoliczności jego złożenia, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów (art. 65

§ 1 k.c.), prowadzi do wniosku, iż strony zawarły umowę gwarancji bankowej, której treścią było zabezpieczenie terminowej zapłaty wszelkich wierzytelności należnych powodowej spółce INKASO od WZRT-Północ Sp. z o.o. wynikających z rzeczywiście zawartej przez strony umowy,

3. **art. 56 k.c. w zw. z art. 353 k.c. i art. 81 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe oraz art. 355 k.c.** poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na uznaniu za skuteczny zarzutu spoza treści stosunku zobowiązaniowego, opartego na wewnętrznych, jednostronnie ustalonych przez pozwaną regulacjach, które nie były znane powodce i nie odnosiły się do jej praw i obowiązków, a znalazły odbicie jedynie w relacji pomiędzy pozwanym bankiem a jego kontrahentem (WZRT-Północ Sp. z o.o.) oraz na błędnym wykorzystaniu miary staranności w łączącym strony stosunku gwarancji bankowej do oceny irrelevantnego dla rozstrzygnięcia problemu zakresu dbałości banku o własne interesy majątkowe.
4. **art. 415 k.c. w zw. z art. 443 k.c.** przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w efekcie przyjęcie, że postępowanie pozwanego nie było bezprawne, mimo że prawidłowa interpretacja prowadzi do wniosku, że bank wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 81 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - prawo bankowe - bezprawnie odmówił powodowi wypłaty świadczenia.
5. **art. 84 k.c. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.c.** poprzez ich bezpodstawne niezastosowanie (oraz błędne zastosowanie nieznajdującej oparcia w obowiązujących przepisach teoretycznej konstrukcji dyssensu i to odnoszącego się do okoliczności nieobjętych oświadczeniami woli umowy gwarancji bankowej i nienależących do treści tego stosunku) do ustalonego w sprawie stanu faktycznego tj., iż pozwana pozostawała w błędzie - i to błędzie wywołanym podstępem - co do treści stosunku podstawowego łączącego powodkę ze spółką WZRT-Północ Sp. z o.o., podczas gdy konsekwencje płynące z wystąpienia po stronie pozwanej przy zawarciu umowy z WZRT-Północ Sp. z o.o. wady oświadczenia woli w postaci błędu co do treści

czynności prawnej wywołanego podstępem powinny podlegać ocenie w świetle art. 84 k.c. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.c.;

6. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że stanowi nadużycie prawa ze strony pozwanej odmowa spełnienia świadczenia z gwarancji bankowej z uwagi na zamiar zabezpieczenia tą gwarancją wiarygodności wynikającej z innej umowy aniżeli oczekiwała tego powódka w sytuacji, gdy pozwana dopuściła się rażącej niestaranności i zaniedbań w procesie udzielania gwarancji

### **III. oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż:**

1. w obrocie prawnym pomiędzy stronami sporu i zleceniodawcą gwarancji WZRT-Północ Sp. z o.o. w Gdańsku funkcjonowały dwie „równoległe” umowy o odmiennej treści, ale oznaczone tym samym numerem ewidencyjnym i tą samą datą zawarcia, podczas gdy przedłożona przez pozwaną rzekoma umowa nigdy nie została zawarta przez powódkę i WZRT-Północ Sp. z o.o. w Gdańsku, a jedyną prawnie wiążącą i funkcjonującą w obrocie jest zawarta przez te podmioty umowa finansowania złożona przez powoda w trakcie postępowania;
2. pomiędzy stronami nie doszła do skutku umowa gwarancji bankowej i pozwany miał prawo odmówić spełnienia świadczenia, podczas gdy treść gwarancji bankowych wskazuje na ich abstrakcyjny i nieakcesoryjny charakter, płatny na pierwsze żądanie,
3. pozwana nie udzieliłaby gwarancji bankowej na zabezpieczenie spłaty pożyczki, podczas gdy z zeznań świadka Tomasza Górskiego oraz umowy o wielocelowy limit kredytowy wynika, że kwota przyznanego WZRT-Północ Sp. z o.o. kredytu mogła być wykorzystana m.in. w formie gwarancji bankowych, wadialnych,

płatniczych i dobrego wykonania; a zatem nie wyłączała możliwości zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych, zaś umowa o wielocelowy limit kredytowy wprost stanowiła o jego przeznaczeniu na finansowanie bieżącej działalności kredytobiorcy;

4. pozwany bank należycie i starannie oraz zgodnie z obowiązującymi w banku procedurami zweryfikował rzekomą umowę oraz wystawił na jej podstawie gwarancję bankową, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów wynika, że pozwana dopuściła się rażącej niestaranności w procesie udzielania gwarancji bankowej, nie dokonując uważnej analizy rzekomej umowy dostawy materiału, począwszy od niedokonania weryfikacji autentyczności dokumentu otrzymanego jedynie jako kopia, poprzez niezażądanie załącznika do niej, a w konsekwencji brak weryfikacji istotnych jej części, a skończywszy na braku uważnej analizy treści tego dokumentu, w tym wyjaśnieniu sprzeczności pomiędzy nazwą umowy a jej treścią,

Na zasadzie art. 91 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. 2021. 154 t.j.),

**wnoszę o**

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub ewentualnie orzeczenie co do istoty poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 6 200 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4 500 000,00 zł od 13 maja 2014 r. i od kwoty 1 700 000,00 zł od dnia 13 maja 2014 r. do dnia zapłaty,

## UZASADNIENIE

### *1. Wprowadzenie*

Pismem z dnia 15 października 2020 r. pełnomocnik spółki INDOS S.A. zwrócił się z wnioskiem o wywiedzenie skargi nadzwyczajnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach V Wydział Cywilny z dnia 25 listopada 2019 r., wydanego w sprawie o sygn. akt V AGa 478/18, gdyż na skutek zapadłych orzeczeń sądów, doszło do rażącego pokrzywdzenia Spółki oraz rażącego naruszenia prawa.

W uzasadnieniu wniosku podniesiono, iż powyższym wyrokiem z powództwa Spółki przeciwko Bankowi, oddalono powództwo INDOS S.A. o zapłatę, wytoczone na podstawie nieodwołalnej i bezwarunkowej gwarancji zabezpieczających zapłatę, wystawionych przez Bank w łącznej wysokości 6 200 000,00 zł. Powództwo Spółki zostało oddalone ze względów przedstawionych poniżej.

Bank udzielił gwarancji zabezpieczającej na rzecz INDOS S.A., opierając się jedynie na kopii umowy przedstawionej przez kontrahenta Spółki (WZRT-Północ Sp. z o.o.), która to umowa nie odpowiadała w swej treści rzeczywiście zawartej pomiędzy Spółką a WZRT-Północ Sp. z o.o. umowy (prawdopodobnie WZRT-Północ Sp. z o.o. przedłożyła Bankowi podrobiony lub przerobiony dokument, gdyż umowa, którą otrzymał Bank od WZRT-Północ Sp. z o.o., nigdy nie została ze Spółką zawarta. Okoliczność ta została ujawniona dopiero na etapie postępowania sądowego, kiedy Bank złożył sprzeciw od wydanego przeciwko niemu nakazowi zapłaty. W sprzeciwie Bank podniósł, że umowa załączona przez Spółkę do pozwu nie stanowiła podstawy udzielenia gwarancji bankowych na rzecz INDOS S.A. Bank podniósł, że udzielił gwarancji bankowej na rzecz Spółki w oparciu o umowę o tożsamej nazwie, zawartej w tej samej dacie oraz między tymi samymi stronami. Różnił się jednak przedmiot umowy. Co szczególnie istotne, udzielając gwarancji na rzecz INDOS S.A., Bank nie domagał się od WZRT-Północ Sp. z o.o. przedłożenia oryginału umowy lub jej poświadczonej notarialnie kopii.

Sądy obciążyły INDOS S.A. konsekwencjami nieprawidłowych działań WZRT-Północ Sp. z o.o. (przedłożenie Bankowi nieistniejącej umowy) oraz Banku

(brak prawidłowej weryfikacji dokumentów stanowiących podstawę udzielenia gwarancji bankowej).

Podniesiono, iż na etapie udzielania gwarancji bankowej, Spółka zwracała się do Banku z pytaniami, czy Bank potrzebuje od INDOS S.A. umowy lub innych dokumentów. Bank takich dokumentów od Spółki nie żądał, podnosząc, że INDOS S.A. nie jest stroną umowy stanowiącej podstawę udzielenia gwarancji. Powołując się na tę okoliczność, Bank odmówił również Spółce prawa do zasięgnięcia informacji odnośnie postępowania w przedmiocie udzielenia na rzecz INDOS S.A. gwarancji bankowej.

W efekcie, możliwe było przedstawienie Bankowi przez WZRT-Północ Sp. z o.o. fikcyjnej umowy ze Spółką o takim samym tytule, numerze oraz dacie zawarcia co umowa, która rzeczywiście została zawarta. Na podstawie tej fikcyjnej umowy Bank udzielił Spółce gwarancji bankowej, z treści której wynikało, iż doszło do skutecznego ustanowienia zabezpieczenia rzeczywiście zawartej umowy. Kiedy INDOS S.A. zwrócił się do Banku o zapłatę należności z tytułu gwarancji, Bank odmówił dokonania wypłaty podnosząc, iż w istocie nie doszło do udzielenia gwarancji bankowej w oparciu o rzeczywiście zawartą umowę między INDOS S.A. a WZRT-Północ Sp. z o.o. Faktyczna odpowiedzialność za działania i zaniechania Banku oraz WZRT-Północ Sp. z o.o. została przerzucona na INDOS S.A., którego gwarancja bankowa powinna bezwarunkowo i nieodwołalnie chronić.

Przerzucenie całości odpowiedzialności za tak opisane działania i zaniechania ww. podmiotów na Spółkę stoi w rażącej i oczywistej sprzeczności z zasadami sprawiedliwości społecznej, ma charakter dyskryminujący i jest nie do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa.

## ***2. Stan sprawy.***

Powódka INDOS S.A. w Chorzowie w pozwie skierowanym przeciwko Bank Polska Kasa Opieki S.A. w Warszawie domagała się zasądzenia w postępowaniu nakazowym kwoty 6 200 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4 500 000,00 zł od 13 maja 2014 r. i od kwoty 1 700 000,00 zł od dnia 13 maja 2014 r. oraz kosztów procesu.



Sprawa została skierowana do postępowania upominawczego i w dniu 28 maja 2014 r. został w niniejszej sprawie wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt XIII GNc 278/14/KR).

W sprzeciwie od powyższego nakazu strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu, zarzucając nieważność gwarancji oraz ewentualnie nadużycie prawa z gwarancji.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017 r., sygn. akt XIII GC 253/14/IW oddalił powództwo i orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

W motywach tego rozstrzygnięcia wskazano na następujące ustalenia faktyczne oraz ich ocenę prawną.

Spółka WZRT-Północ Sp. z o.o. złożyła w pozwanym Banku wniosek o przyznanie wielocelowego limitu kredytowego. Na etapie analizy wniosku Bank badał sytuację i kondycję finansową spółki, analizował sprawozdania finansowe za ostatnie dwa lata oraz informacje na temat prowadzonych prac, kontraktów i planów na najbliższe lata. Były również badane dokumenty formalno-prawne spółki. Wyniki analiz były pozytywne. Spółka WZRT-Północ Sp. z o.o. wykazała się zdolnością kredytową niezbędną do udzielenia limitu kredytowego w wysokości 20 000 000,00 zł. W ramach tego limitu w rachunku miał być udzielony kredyt do kwoty 5 000 000,00 zł oraz gwarancje bankowe do kwoty 15 000 000,00 zł. Uwzględniając charakter działalności spółki Bank określił rodzaj gwarancji jako gwarancje zapłaty za dostarczony towar bądź usługi, gwarancje wadialne (przetargowe) i gwarancje dobrego wykonania jak też rękojmi. Gwarancja nie mogła natomiast zabezpieczać spłaty pożyczek czy też finansowania.

W dniu 6 listopada 2013 r. pozwany Bank zawarł ze spółką WZRT-Północ Sp. z o.o. umowę nr I PCK/1/2013 o wielocelowy limit kredytowy w złotych udzielając jej wielocelowego limitu kredytowego w łącznej kwocie 20 000 000,00 zł. W umowie strony postanowiły, że udostępniony limit kredytowy kredytobiorca będzie mógł wykorzystać na rachunku bieżącym do łącznej kwoty 5 000 000,00 zł oraz w formie gwarancji bankowych w złotych polskich, wadialnych, płatniczych oraz dobrego wykonania, udzielanych na zlecenie kredytobiorcy do łącznej kwoty 15 000 000,00 zł, pomniejszonej o ewentualną wartość wystawionych gwarancji w Alior Bank S.A.

Strony postanowiły, że zlecenie udzielenia gwarancji zostanie sporządzone zgodnie z obowiązującym w Banku wzorem. Do zlecenia gwarancji kredytobiorca zobowiązany był dostarczyć dokument, z którego wynika wierzytelność podlegająca zabezpieczeniu przez gwarancję oraz inne dokumenty niezbędne do wystawienia gwarancji w zakresie uzgodnionym z Bankiem.

W dniu 25 listopada 2013 r. powódka zawarła ze spółką WZRT-Północ Sp. z o.o. umowę finansowania nr 4100F/11/2013/FAO/IS, której przedmiotem była wypłata przez powódkę, jako finansującą, na rzecz WZRT-Północ Sp. z o.o. kwoty 5 000 000,00 zł, stanowiącej część z kwoty 7 244 761,50 zł, celem zapłaty za towar i usługi na rzecz spółki Nexans Polska Sp. z o.o. w Raciborzu. Według umowy wypłata tej kwoty (5 000 000,00 zł) miała nastąpić w dwóch transzach, a więc kwota 3 000 000,00 zł do dnia 4 grudnia 2013 r. i kwota 2 000 000,00 zł do dnia 30 grudnia 2013 r. Do umowy dołączono załącznik nr 1, zatytułowany „Nexans propozycja cenowa nr 1320”, na którym widniała adnotacja „WZRT Energia”.

Strony postanowiły, że tytułem zabezpieczenia roszczenia powódki, jako finansującego, WZRT-Północ Sp. z o.o. przedstawi i przekaze:

- nie później niż do dnia 2 grudnia 2013 r. bezwarunkową i nieodwołalną gwarancję bankową do kwoty 4 500 000,00 zł, płatną na pierwsze żądanie na rzecz powódki wystawioną przez Banko PEKAO S.A. z terminem obowiązywania do 22 maja 2014 r.;

- nie później niż do dnia 28 grudnia 2013 r. bezwarunkową i nieodwołalną gwarancję bankową do kwoty 1 700 000,00 zł, płatną na pierwsze żądanie, wystawioną na rzecz powódki przez Bank Gospodarstwa Krajowego, z terminem obowiązywania do dnia 22 maja 2014 r., zmienioną aneksem z 29 listopada 2013 r. na gwarancję bankową wystawioną przez Bank PEKAO S.A.

Procedura udzielania gwarancji w pozwanym Banku przewidywała, że Biuro Wsparcia w Makroregionalnym Centrum Korporacyjnym po otrzymaniu zlecenia udzielenia gwarancji dokonywało sprawdzenia podpisów osób, które podpisały zlecenie w zakresie umocowania do reprezentacji oraz wzory podpisów. Następnie przekazywało całą dokumentację do wyspecjalizowanej jednostki, tj. Biura Obsługi i Finansowania Handlu. Biuro Obsługi i Finansowania Handlu pozwanego zajmowało



się dalej danym zleceniem pod względem merytorycznym. Po otrzymaniu przez Biuro sprawdzano dołączone do niego dokumenty, a więc kopię umowy zawartej przez WZRT-Północ Sp. z o.o. z powodową spółką oraz załączniki, w tym aneks. Weryfikacja beneficjentów gwarancji polegała na sprawdzeniu, czy dany podmiot istnieje na rynku i czym się zajmuje, i czy przedmiot umowy, którą gwarancja ma zabezpieczać dotyczy zakresu działalności tego podmiotu. Jednakże w związku ze swobodą zawierania umów Bank nie wnikał, na jakiej podstawie strony umowy ją zawierają. Bank nie kontaktował się z beneficjentami gwarancji. Stroną dla Banku jest jedynie zleceniodawca gwarancji. Umowę będącą przedmiotem zabezpieczenia gwarancją Bank sprawdzał w zakresie tego, czy zgadzają się strony, kwota, przedmiot i ewentualnie, czy umowa nie zawierała jakichś rażących zapisów. Sprawdzenia dokonywało dwóch pracowników Banku. Bank nie wymagał przedłożenia oryginału danej umowy. Wystarczająca była jej kopia, oryginał zlecenia i decyzja Banku. Brak konieczności przedkładania oryginału umowy uzasadniano ogólną praktyką bankową jak i procedurami Banku. Wymagano, aby jedynie zlecenie udzielenia gwarancji było złożone w oryginale. W sytuacji, gdy zlecenie i pozostałe dokumenty spełniały warunki określone w umowie limitu kredytowego wielocelowego, to wówczas dokumenty były przedstawiane Dyrektorowi Centrum Korporacyjnego do ostatecznej akceptacji. Biuro Obsługi i Finansowania handlu weryfikowało, czy umowa którą gwarancja miała zabezpieczać, była zgodna z umową limitu kredytowego. Ustalono, że Bank nie zagwarantowałby spłaty pożyczki udzielonej WZRT-Północ Sp. z o.o. przez podmiot trzeci. Tego typu umowa byłaby odrzucona na wstępnym etapie weryfikacji.

W dniu 25 listopada 2013 r. do pozwanego Banku wpłynęło: datowane na dzień 18 listopada 2013 r., zlecenie WZRT-Północ Sp. z o.o. - o udzielenia gwarancji zabezpieczającej zapłatę za nabyte towary/usługi. W zleceniu tym spółka WZRT-Północ Sp. z o.o. wskazała, że chodzi o zabezpieczenie zapłaty za nabycie, kabla KXY, na podstawie umowy finansowania nr 4100F/11/2013/13 zawartej przez tę spółkę z powodką. Zlecenie określało kwotę gwarancji na 4 500 000,00 zł i termin wygaśnięcia gwarancji w dniu 22 maja 2014 r. Jako załącznik do zlecenia wskazana została umowa z dnia 25 listopada 2013 r. nr 4100F/11/2013/IS.

Sąd ustalił, iż powyższe zlecenie Bank przyjął do rozpatrzenia w dniu 25 listopada 2013 r. w I Pomorskim Centrum Korporacyjnym w Gdańsku, nr rej. 188/13. Z uwagi na beneficjenta gwarancji - INDOS S.A. - pracownik Banku skonsultował się z dyrektorem centrum korporacyjnego i zdecydowano, że Bank poprosi o wyjaśnienie tej kwestii. Prezes zarządu spółki WZRT-Północ Sp. z o.o. Dariusz Wilczek wytłumaczył podczas spotkania z przedstawicielami Banku, że przy zakupie bardziej skomplikowanego sprzętu elektroenergetycznego spółka WZRT-Północ Sp. z o.o. korzysta z usług pośredników, którzy przejmują na siebie znaczną część ryzyka dostawy. Podał, że takim pośrednikiem był też INDOS S.A., który wcześniej sprawdził się przy dostawie sprzętu i innych usługach świadczonych dla WZRT-Północ Sp. z o. o. Argumentacja prezesa zarządu WZRT-Północ Sp. z o.o. została wówczas uwzględniona jako w pełni logiczna i uzasadniona. Na tym spotkaniu przyjęto wstępne zlecenie udzielenia gwarancji wraz z kopią umowy. Pracownik Banku przekazał te materiały do dalszego procedowania i weryfikacji do Biura Obsługi i Finansowania Handlu.

Na mocy decyzji nr 23/11/2013 z dnia 26 listopada 2013 r. Bank udzielił gwarancji zabezpieczającej zapłatę za nabyte towary/usługi WZRT-Północ Sp. z o.o. na rzecz powódki na kwotę 4 500 000,00 zł.

Przedłożona jako załącznik do zlecenia umowa z 25 listopada 2013 r. - umowa finansowania nr 4100F/11/2013/FAO/IS, jako zamawiającego wskazywała spółkę WZRT-Północ Sp. z o.o., a jako dostawcę powódkę (INDOS S.A.). Przedmiot umowy był określony w ten sposób, że WZRT-Północ Sp z. o.o. zlecała powódkę zakup od producenta materiałów wymienionych w załączniku, a następnie sprzedaż ich WZRT-Północ Sp. z o.o. Wskazano także termin rozpoczęcia robót (luty 2014 r.) i ich zakończenia, (marzec 2013 r.) i wynagrodzenie w wysokości 4 500 500,00 zł plus VAT. Zapłata miała zostać zabezpieczona gwarancją płatności udzieloną przez PKO S.A.

W dniu 29 listopada 2013 r. WZRT-Północ Sp. z o.o. złożyła w pozwanym Banku kolejne zlecenie udzielenia gwarancji zabezpieczającej zapłatę za nabyte towary/usługi, a konkretnie zabezpieczenie zapłaty za nabycie kabla KXY na podstawie umowy finansowania nr 4100F/11/2013/IS i aneksu z dnia 29 listopada 2013 r. dotyczącym kompleksowego wykonania z firmą INDOS S.A. W zleceniu wskazana została kwota

gwarancji 1 700 000,00 zł i termin wygaśnięcia gwarancji 22 maja 2014 r. Zlecenie to wpłynęło do Banku drogą elektroniczną wraz z dokumentami potwierdzającymi zabezpieczenie pod tę gwarancję. Były to kopie. Zlecenie zostało sprawdzone pod względem formalnym oraz zweryfikowano podpis prezesa zarządu WZRT-Północ Sp. z o.o. z KRS spółki oraz przesłano drogą elektroniczną do Biura Obsługi Finansowania handlu do dalszego procedowania. Na mocy decyzji nr 02/12/2013 z dnia 3 grudnia 2013 r. Bank udzielił gwarancji zabezpieczającej zapłatę za nabyte towary/usługi WZRT-Północ Sp. z o.o. na rzecz powódki na kwotę 1 700 000,00 zł z terminem ważności do 22 maja 2014 r. Jako załącznik do tego zlecenia została wskazana kopia umowy z dnia 25 listopada 2013 r. wraz z aneksem z 19 listopada 2013 r. Natomiast aneks do umowy finansowania nr 41000F/11/2013/FAO/IS z 25 listopada 2013 r. datowany był na 29 listopada 2013 r.

W dniu 26 listopada 2013 r. pozwany Bank wystawił dokument gwarancji zabezpieczającej zapłatę jako zabezpieczenie terminowej zapłaty wszelkich wierzytelności należnych INDOS S.A. wynikających z umowy finansowania nr 4100F/11/2013/FAO/IS z dnia 25 listopada 2013 r. zawartej z WZRT-Północ Sp. z o.o., zobowiązując się nieodwołalnie i bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych umowy do zapłaty kwoty do łącznej wysokości 4 500 000,00 zł na pierwsze pisemne żądanie zapłaty oraz pisemne oświadczenie, że firma WZRT-Północ Sp. z o.o. nie uiszczała w określonym terminie wszelkich należności wynikających z umowy.

W dniu 3 grudnia 2013 r. pozwany Bank wystawił dokument gwarancji zapłaty opiewający na kwotę 1 700 000,00 zł.

W dniach 29 listopada, 20 i 23 grudnia 2013 r. powódka przelała na rzecz spółki WZRT-Północ Sp. z o.o. łącznie kwotę 5 000 000,00 zł.

W piśmie z dnia 28 kwietnia 2014 r. zatytułowanym „Żądanie zapłaty”, skierowanym do pozwanego Banku, powódka oświadczyła, że WZRT-Północ Sp. z o.o. nie uiszczała w określonym terminie wszelkich należności wynikających z umowy finansowania nr 4100F/11/2013/FAO/IS z dnia 25 listopada 2013 r. i wezwała Bank do zapłaty kwoty 4 500 000,00 zł zgodnie z wystawioną w dniu 26 listopada 2013 r. gwarancją. Podobnie żądanie zapłaty powódka wystosowała w stosunku do kwoty

1 700 000,00 zł. Bank Gospodarstwa Krajowego w piśmie z 29 kwietnia 2014 r. potwierdził podpisy przedstawicieli powódki pod ww. żądaniami zapłaty z 28 kwietnia 2014 r.

Przy złożeniu zlecenia udzielenia gwarancji kopia umowy nie wzbudziła wątpliwości. Po wpłynięciu wniosku od powódki, a było to już kolejne roszczenie związane ze spółką WZRT-Północ Sp. z o.o., pojawiły się obawy, że doszło do jakichś nieprawidłowości. Wcześniej nie zdarzyło się, aby wszystkie gwarancje, które Bank wystawił na zlecenie WZRT-Północ Sp. z o.o., obarczone były roszczeniami.

Do czasu wystawienia gwarancji pozwany nie posiadał żadnych niepokojących informacji na temat WZRT-Północ Sp. z o.o. Był to początek współpracy pozwanego Banku z tą spółką. W końcowym okresie współpracy nadeszła korespondencja WZRT-Północ Sp. z o.o. informująca, że umowy prawdopodobnie zostały zawarte w sposób fikcyjny z naruszeniem prawa. W korespondencji tej wnioskowano o niedokonywanie wypłat z gwarancji. Fikcyjnymi miały być te umowy, które WZRT-Północ Sp. z o.o. przedłożył Bankowi, które to umowy zabezpieczać miały gwarancje. WZRT-Północ Sp. z o.o. przeprowadził wewnętrzną kontrolę i nie stwierdził żadnych dostaw materiałów ze strony powódki na żadnym placu budowy inwestycji realizowanych przez WZRT-Północ Sp. z o.o. Załącznik nr 1 do umowy finansowania z 25 listopada 2013 r. nie został dołączony przez WZRT-Północ Sp. z o.o. do dokumentów składanych do pozwanego Banku wraz ze zleceniem udzielenia gwarancji. Gwarancja została udzielona bez tego załącznika. Praktyka Banku nie przewidywała potwierdzania zawarcia umowy przez klienta banku z beneficjentem gwarancji. Bank w żaden sposób nie sprawdzał wykonania umowy, której dotyczyła gwarancja. W połowie 2014 r. pojawiły się żądania wypłat z tytułu gwarancji. W wyniku tego Bank dokonał ponownej weryfikacji dokumentów dotyczących zabezpieczeń i wówczas okazało się, że wszystkie potwierdzenia dłużników cesji wierzytelności były sfałszowane. Ponadto spółka WZRT-Północ Sp. z o. o. zwlekała z dostarczeniem sprawozdania finansowego za 2013 r. Dostarczyła dwie różne wersje sprawozdania. Druga wersja wykazywała kolosalną stratę z prowadzonej działalności, podczas gdy z pierwszej wynikał zysk. Wtedy także Bank, po rozmowach wyjaśniających z WZRT-Północ Sp. z o.o., dowiedział się, że dane finansowe przedstawione wraz z wnioskiem o limit kredytowy

także były nieprawdziwe. W tej sytuacji Bank wypowiedział umowę kredytową i zawiadomił organy ścigania.

W piśmie z dnia 2 maja 2014 r. skierowanym do pozwanego Banku spółka TAURON Dystrybucja S.A. poinformował Bank o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez WZRT-Północ Sp. z o.o. i otrzymaniu pisma od kancelarii prawnej potwierdzającego możliwość wystąpienia nieprawidłowości w tej spółce. Chodziło o rzekomą umowę cesji wierzytelności zawartą pomiędzy TAURON Dystrybucja S.A. a WZRT-Północ Sp. z o. o.

Natomiast spółka PGE Dystrybucja S.A. zawiadomiła Prokuraturę Rejonową Gdańsk Śródmieście o popełnieniu przez WZRT-Północ Sp. z o. o. przestępstwa w sprawie rzekomych zgód na przelew wierzytelności. Pismo to doręczono również pozwanemu.

Pozwany Bank w zawiadomieniu o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa skierowanym pismem z 9 maja 2014 r. do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku zawiadomił o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wyłudzenia kredytu oraz innych czynności bankowych w postaci wystawienia gwarancji bankowych na zlecenie i na rzecz spółki WZRT-Północ Sp. z o. o. Poinformował, że do Banku wpłynęły roszczenia z gwarancji wystawionych na rzecz INDOS S.A. i Pragma Faktoring S.A.

W oświadczeniach pisemnych z dnia 12 maja 2014 r. złożonych przez działających z ramienia WZRT-Północ Sp. z o.o. menadżerów kontraktów, stwierdzili oni, że nie odebrali towarów zamówionych i dostarczonych przez INDOS S.A. i Pragma Faktoring S.A.

Prezes zarządu spółki WZRT-Północ Sp. z o. o. w piśmie do pozwanego Banku z dnia 23 maja 2014 r. oświadczył, że powódka (INDOS S.A.) nie dostarczyła do WZRT-Północ Sp. z o.o. materiałów budowlanych, ani też ich nie wbudowała, a dokumentacja spółki nie zawiera załącznika nr 1 do umowy finansowania.

W wezwaniu do zapłaty z dnia 8 maja 2014 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 1 700 000,00 zł i kwoty 4 500 000,00 zł wynikających z dwóch gwarancji zabezpieczających zapłatę wystawionych odpowiednio w dniach 3 grudnia 2013 r.



i 26 listopada 2013 r. Łącznie wezwała do zapłaty kwoty 6 200 000,00 zł dnia 12 maja 2014 r.

W odpowiedzi pozwany Bank poinformował, że w związku ze złożonym zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa związanego z żądaniem wypłaty z gwarancji zabezpieczającej oraz z uwagi na konieczność wyjaśnienia tych okoliczności Bank wstrzymuje decyzję w przedmiocie wypłaty z gwarancji.

Wskazano, że powódka nigdy nie zawierała umowy z dnia 25 listopada 2013 r. ze spółką WZRT-Północ Sp. z o.o. mającej za przedmiot dostawę towaru przez powódkę na rzecz WZRT-Północ Sp. z o.o. Powódka zawarła umowę finansowania o tym samym numerze. Umowa, której przedmiotem byłaby dostawa towarów nie była podpisywana przez osoby uprawnione do reprezentowania powódki, brak jest takiej umowy w dokumentacji powodowej spółki. Na podstawie umowy finansowania na rzecz spółki WZRT-Północ Sp. z o.o. zostały wypłacone środki finansowe. Zawarcie tej umowy uzależnione było od udzielenia gwarancji bankowej. Pozwany bank nie kontaktował się z powódką w celu potwierdzenia ważności umowy. Pracownik Banku na prośbę powódki o potwierdzenie gwarancji poinformował tylko, że powódka nie jest stroną gwarancji, a jedynie jej beneficjentem, i że została ona dostarczona, była prawidłowa, a podpisy potwierdzone. W powodowej spółce system komputerowy nadaje numer danej umowie, która jest wprowadzana do systemu. Spółka WZRT-Północ Sp. z o.o. przedstawiła powódce oświadczenie, na jaki cel zamierza przeznaczyć środki finansowe. To było zamówienie z firmy Nexans Polska Sp. z o.o.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przeprowadzone dowody z dokumentów oraz zeznań świadków i przedstawicieli strony powodowej, które Sąd uznał za w pełni wiarygodne.

Sąd I instancji wskazał, że nie uwzględnił zeznań świadka Katarzyny Bednarz, która była przesłuchiwana przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku w ramach pomocy sądowej, albowiem znajdująca się w aktach V GCps 81/17 płyta DVD na której utrwalono zeznania świadka uległa zniszczeniu (przełamaniu na pół). Przyjęto, że świadek ta zeznawała na okoliczności, które zostały już dostatecznie wyjaśnione. Założono, że zeznania tego świadka okazałyby się nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, podobnie jak zeznania świadków Katarzyny Habowskiej, Danuty Stosik i Aliny

Kaszubowskiej-Jetke lub byłyby przydatne w niewielkim stopniu. Podano, że zeznania świadków służyły tylko uzupełnieniu stanu faktycznego, który wynikał ze zgromadzonych dokumentów i zeznań strony powodowej.

Zaznaczono, że w sprawie bezspornym było, że i powódka i pozwany Bank byli stronami umów z niewystępującą w sporze spółką WZRT-Północ Sp. z o.o. Umowa powódki z tą spółką z dnia 25 listopada 2013 r. dotyczyła wypłaty na rzecz WZRT-Północ Sp. z o. o. kwoty 5 000 000,00 zł celem zapłaty przez spółkę za towary i usługi wskazane w propozycji cenowej kontrahenta spółki - jej wierzyciela firmie Nexans Polska Sp. z o.o. w Raciborzu. Pozwany Bank na mocy wcześniejszej umowy, tj. umowy z dnia 6 listopada 2013 r. udzielił spółce WZRT-Północ Sp. z o.o. wielocelowego limitu kredytowego w łącznej kwocie 20 000 000,00 zł. Przyznane środki do kwoty 5 000 000,00 zł mogły być wykorzystane w rachunku bieżącym i ten limit zwany był kredytem w rachunku bieżącym. Pozostała kwota, a więc 15 000 000,00 zł, udostępniona została WZRT-Północ Sp. z o.o. w formie krajowych gwarancji bankowych, wadialnych, płatniczych oraz dobrego wykonania.

Bezspornym było także to, że powódka wypłaciła spółce WZRT-Północ Sp. z o.o. kwotę 5 000 000,00 zł, a wypłaty nastąpiły po przedłożeniu powódce przez tę spółkę dwóch dokumentów gwarancji bankowych na kwoty 4 500 000,00 zł i 1 700 000,00 zł.

Nie był także kwestionowany fakt niewykonania przez spółkę WZRT-Północ Sp. z o.o. umowy finansowania, tj. zwrot na rzecz powódki kwoty 5 000 000,00 zł powiększonej o należne powódce wynagrodzenie, określone w § 5 umowy finansowania.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy mimo wystąpienia zdarzenia opisanego w gwarancjach i wystąpienia przez powódkę z pisemnym żądaniem zapłaty z gwarancji, pozwany Bank obowiązany jest do zapłaty.

Wskazano, że podstawą odmowy zapłaty przez pozwany Bank kwot objętych gwarancjami było powzięcie przez Bank informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez osoby działające w imieniu i na rzecz spółki WZRT-Północ Sp. z o.o.

Ustalono, że umowa, jaką kredytobiorca (WZRT-Północ Sp. z o.o.) przedstawił w Banku celem uzyskania gwarancji zapłaty, nie była tą umową finansowania, którą kredytobiorca zawarł z powódką. Powódka stwierdziła kategorycznie, że nie zajmuje i nigdy nie zajmowała się sprzedażą towarów ani pracami budowlanymi. Podnosiła, że takowe umowy nie zostały podpisane przez osoby uprawnione do reprezentacji powódki. Przyjęto, że pozwany Bank udzielając rzeczonych gwarancji, działał w błędzie co do istotnych okoliczności związanych z treścią umowy, której zapłatę zabezpieczały gwarancje.

Wskazano, że pozwany Bank nie miał wpływu na treść umowy, zaś powódka zakwestionowała jej wiarygodność, zaprzeczając by umowa w takim kształcie, jak przedłożona przez WZRT-Północ Sp. z o.o. do Banku, została podpisana przez powódkę.

Odwołując się do brzmienia z art. 81 ust. 1 art. 80 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1876 t.j.) podano, że gwarancją bankową jest jednostronne zobowiązanie banku-gwaranta, iż po spełnieniu przez podmiot uprawniony (beneficjenta gwarancji) określonych warunków zapłaty, które mogą być stwierdzone określonymi w tym zapewnieniu dokumentami, jakie beneficjent załączył do sporządzonego we wskazanej formie żądania zapłaty. Bank ten wykona, świadczenie pieniężne na rzecz beneficjenta gwarancji bezpośrednio albo za pośrednictwem innego banku.

Podkreślono, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż w obrocie prawnym pomiędzy stronami sporu, a zleceniodawcą gwarancji WZRT-Północ Sp. z o.o. funkcjonowały dwie umowy o odmiennej treści, ale oznaczone tym samym numerem ewidencyjnym i tą samą datą zawarcia, również daty zawarcia aneksów do tych umów były tożsame. Umowy wskazywały jako strony umowy: INDOS S.A. w Katowicach (powódkę); i WZRT-Północ Sp. z o.o. (zleceniodawcę gwarancji).

Umowy te różniły się zasadniczo w zakresie przedmiotu umowy. Umowa przedłożona przez powódkę stanowiła, że jej przedmiotem było udzielenie przez powódkę na rzecz WZRT-Północ Sp. z o.o. pożyczki w wysokości 5 000 000,00 zł, stanowiącej część z kwoty 7 244 761,50 zł, celem zapłaty za towar i usługi na rzecz



spółki Nexans Polska Sp. z o.o. w Raciborzu. Wierzytelność ta wynikała z propozycji cenowej nr 1320 stanowiącej załącznik nr 1 do umowy. Warunkiem wypłaty tej kwoty w dwóch transzach było udzielenie przez WZRT-Północ Sp. z o.o. na rzecz powódki gwarancji bankowych z wystawienia Banku Pekao S.A. określonych w § 3 umowy. Spółka WZRT-Północ Sp. z o.o. zobowiązała się do zwrotu pożyczki do dnia 23 kwietnia 2014 r. Jednakże bezspornym było, że nie zwróciła powódce kwoty 5 000 000,00 zł powiększonej o wynagrodzenie powódki określone w § 5 umowy.

Druga umowa - z tej samej daty, tj. z dnia 25 listopada 2013 r., przedłożona przez pozwany Bank w § 1 wskazywała następujący przedmiot; „zamawiający (WZRT-Północ Sp. z o.o.) zleca, a dostawca (powódka) przyjmuje zakup od producenta materiały wymienione w załączniku nr 1, a następnie odsprzedaży ich zamawiającemu”. Zapłata wynagrodzenia powódki w wysokości 4 500 000,00 zł z VAT miała być zabezpieczona gwarancją płatności udzieloną przez Bank Pekao S.A.

Strona powodowa zaprzeczyła, aby umowę w tym ostatnim opisanym kształcie kiedykolwiek podpisała. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom strony powodowej, iż powódka nie podpisała umowy zgodnej z postanowieniami umowy przedłożonej przez pozwany Bank, że umowa o takiej treści nie figuruje w dokumentacji spółki ani jej systemie komputerowym. Ustalono, że spółka WZRT-Północ Sp. z o.o., a w zasadzie osoby działające w jej imieniu, wprowadziły w błąd, co do sytuacji finansowej spółki, pozwany Bank już na etapie zawierania umowy z 6 listopada 2013 r., o wielocelowy limit kredytowy. Podobnie wprowadzona w błąd została powódka. Strony działały w zaufaniu do spółki WZRT-Północ Sp. z o.o., która wydawała im się uczciwym kontrahentem i brak było podstaw do jakichkolwiek podejrzeń odnośnie jej działań i zamiarów.

Na podstawie zeznań świadków ustalono, że umowa przedłożona do pozwu przez powódkę nigdy nie była przedstawiona w pozwanym Banku przez spółkę WZRT-Północ Sp. z o.o. Ponadto spółka ta nigdy nie przedłożyła Bankowi także załącznika nr 1, o którym mowa w § 1 umowy z 25 listopada 2013 r., którą WZRT-Północ Sp. z o.o. złożyła wraz ze zleceniem udzielenia gwarancji, Nadto WZRT-Północ Sp. z o.o. nigdy nie przedłożyła Bankowi oryginału tej umowy, posługiwała się jedynie kopią. Wobec

tego przedmiotem badania, przeprowadzonego przez Bank w ramach złożonych przez WZRT-Północ Sp. z o.o. zleceń udzielenia gwarancji, była umowa (kopia) w zakresie zakupu materiałów. Pracownicy Banku zeznając w niniejszym procesie, wskazywali, że to ta właśnie umowa była poddawana szczegółowej analizie po względem przedmiotu umowy, zgodności podpisów złożonych pod umową z zasadami reprezentacji WZRT-Północ Sp. z o.o. oraz tego, czy kwota wskazana w zleceniu mieściła się w limicie. To na te postanowienia umowne Bank udzielał gwarancji, po dokładnej analizie umowy i zlecenia gwarancji, zgodnie z procedurami wewnętrznymi obowiązującymi w Banku, zleceniem gwarancji jak i standardami rynkowymi w zakresie dotyczącym gwarancji bankowych.

Zaznaczono, że w tych okolicznościach nie można wnioskować o konsensusie stron. Każda strona, zarówno powódka, jak i pozwany Bank, swoje oświadczenia woli odnosiła do innej umowy, której wykonanie miały zabezpieczyć wystawione na zlecenie WZRT-Północ Sp. z o.o. gwarancje. Bank wystawił gwarancje o treści zgodnej ze zleceniami złożonym przez zleceniodawcę (WZRT-Północ Sp. z o.o.), ale gwarancje te wystawił w oparciu o umowę przedłożoną przez pozwanego do sprzeciwu, wprawdzie o tym samym numerze, jak powołany w zleceniach gwarancji, ale o treści zgoła odmiennej, niż zawarta przez powódkę ze zleceniodawcą gwarancji (WZRT-Północ Sp. z o.o.) Ta też umowa była przedmiotem badania zasadności i konieczności wystawienia gwarancji przez Bank.

Wskazano na brak podstaw do przypisania Bankowi braku staranności, skoro ten wystawił gwarancję zgodnie z treścią zlecenia i na podstawie przedłożonych mu przez zleceniodawcę gwarancji dokumentów po dokonanej weryfikacji zgodnie z treścią umów łączących zleceniodawcę z Bankiem, regulacjami wewnętrznymi, przepisami prawa standardami rynkowymi. Zaznaczono, że nie było podstaw również do tego, aby Bank w sposób nadzwyczajny weryfikował autentyczność umowy dołączonej do zleceń. Nie zaistniały bowiem na ówczesnym etapie żadne okoliczności, które wymuszałyby taki model starannego zachowania adresowanego do pozwanego Banku jako profesjonalisty.

Wskazano, że w zleceniach gwarancji Prezes Zarządu WZRT- Północ Sp. z o.o. nawiązywał do umowy nr I PCK71/2013 o limit wielocelowy z 6 listopada 2013 r.

wnosząc o udzielenie za spółkę gwarancji bankowych zabezpieczających zapłatę za nabycie kabla KXY w związku z umową finansowania nr 4100F/11/2013/IS z 25 listopada 2013 r. i aneks do tej umowy z 29 listopada 2013 r. Udzielone przez Bank Gwarancje zabezpieczające z 26 listopada 2013 r. i 3 grudnia 2013 r. wskazywały natomiast numer umowy z powołaniem daty jej zawarcia, nie powoływały natomiast w żaden sposób przedmiotu umowy, ograniczając się do jej oznaczenia, jako umowy finansowania. Tak oznaczona umowa w gwarancjach nr BOFH 13004564GP/K i nr BOFH 13004620GP/K nie wywołała żadnych zastrzeżeń powódki. Powódka przyjęła ją. Co więcej, w żądaniu zapłaty z 8 maja 2014 r. w ogóle nie oznaczyła umowy, a jedynie powołała się na numer obu gwarancji z 26 listopada 2013 r. i 3 grudnia 2013 r. Tymczasem jej umowa zawarta ze zleceniodawcą (WZRT-Północ Sp. z o.o.) miała zupełnie inny przedmiot, na który nie zostałaby udzielona gwarancja. To tej treści umowa, jak dołączona do pozwu, była przedmiotem uzgodnień pomiędzy powódką a WZRT-Północ Sp. z o.o., czyli zleceniodawcą gwarancji, co najmniej do kwoty 5 000 000 zł. Dlatego powódka nie może być uznana za związaną z WZRT-Północ Sp. z o.o. umową sprzedaży materiałów, a przedstawioną przez WZRT-Północ Sp. z o.o. pozwanemu Bankowi, gdyż powódka nie złożyła oświadczeń woli o treści przedstawionej w tej umowie (a właściwie jej kserokopii). Podkreślono, że WZRT-Północ Sp. z o.o. nigdy nie przedłożyła Bankowi oryginału umowy zawartej rzekomo z powódką. Pozwany Bank nie wymagał co prawda, aby do zlecenia udzielenia gwarancji klient musiał dołączyć oryginał umowy, ale przedłożona przez powódkę umowa z 25 listopada 2013 r. w oryginale zasadniczo różni się w swej treści od umowy, którą WZRT-Północ Sp. z o.o. przedstawił pozwanemu Bankowi.

Zaznaczono jednak, że procedując w zakresie wystawienia dokumentów gwarancji na tamtym etapie Bank nie miał żadnych podstaw do kwestionowania ważności umowy finansowania przedstawionego przez WZRT-Północ Sp. z o.o.

W ocenie Sądu Okręgowego obie strony procesu pozostawały w błędzie co do istotnych postanowień umowy z dnia 25 listopada 2013 r. i każda ze stron miała w rzeczywistości na myśli inną umowę, którą zabezpieczały sporne gwarancje.

Stwierdzono, że skoro umowa dotycząca finansowania nie była przedmiotem oceny i badania zasadności wystawienia gwarancji, to powódka nie może zasadnie

domagać się zasądzenia kwoty 6 200 000,00 zł z ustawowymi odsetkami powołując się na udzielone gwarancje oraz ich abstrakcyjnych charakter.

Sąd oddalił również, jako nieuzasadnione, powództwo ewentualne o odszkodowanie wywiedzione przez powódkę w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty i oparte na przepisie art. 415 k.c. Podniesiono, że powódka udowodniła poniesienie szkody, albowiem spółka WZRT-Północ Sp. z o.o. nie zwróciła jej kwoty 5 000 000,00 zł, a w wyniku odmowy pozwanego Banku realizacji gwarancji bankowych, powódka nie odzyskała sumy gwarancyjnej. Nie udowodniła jednak, że do powstania tej szkody w sposób bezprawny przyczynił się pozwany Bank, ani też nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem banku a zaistniałą szkodą. Przyjęto, że działania pozwanego Banku nie były bezprawne ani zawinione. Stwierdzono, że wystąpiły pewne niedociągnięcia przy udzielaniu przedmiotowych gwarancji, ale nie można przypisać pozwanemu Bankowi, że w sposób zawiniony doprowadził do udzielenia gwarancji dotyczącej umowy, której powódka nie zawarła ze spółką WZRT-Północ Sp. z o.o.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości i podniosła następujące zarzuty:

I. obrazę prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 81 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - prawo bankowe oraz artykułu 353<sup>1</sup> k.c.

- art. 65 § 1 i § 2 k.c.

II. sprzeczność poczynionych ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym

III. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

IV. naruszenie art. 5 k.c.

V. naruszenie art. 328 k.p.c.

ewentualnie:

obrazę art. 415 k.c. w zw. z art. 443 k.c.

Nadto powódka wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z kopii gwarancji bankowej numer 58867469/4801/13 z dnia 4 kwietnia 2013 r. i kopii gwarancji bankowej numer 27002213/4907/13 z dnia 22 kwietnia 2013 r. wystawionych przez ALIOR Bank S.A. na okoliczność praktyki bankowej w sposobie

określania wierzytelności zabezpieczonej gwarancją oraz związanego z tym uzasadnionego przekonania powoda, iż sposób identyfikacji takiej wierzytelności w niniejszej sprawie jest niewadliwy.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 25 listopada 2019 r., sygn. akt V AGa 478/18 oddalił apelację.

Odnosząc się do podniesionych zarzutów, Sąd Apelacyjny wskazał, iż Sąd Apelacyjny - w terminie publikacyjnym uzyskał nagranie zeznań świadka i dokonał ich odsłuchania. Z zeznań tych wynika, że świadek Katarzyna Bednarz jako pracownik pozwanego Banku nie zajmowała się czynnościami związanymi z udzielaniem gwarancji bankowych. Oznacza to, że opisane wyżej uchybienie procesowe Sądu I instancji nie miało wpływu na prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych.

Sąd Apelacyjny uznał również, iż pozostałe zarzuty odnoszące się do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Jak wskazano, wbrew zarzutom zawartym w apelacji, ustalenia Sądu I instancji znajdowały uzasadnienie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został poddany przez Sąd Okręgowy prawidłowej ocenie, mieszczącej się w granicach wyznaczonych dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił przeprowadzone w sprawie dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski.

Jak wynika z treści kwestionowanego orzeczenia, prawidłowo ustalono, że w obrocie prawnym pomiędzy stronami sporu a zleceniodawcą gwarancji WZRT-Północ Sp. z o.o. funkcjonowały dwie umowy o odmiennej treści, ale oznaczone tym samym numerem ewidencyjnym i tą samą datą zawarcia, również daty zawarcia aneksów do tych umów były tożsame. Umowy wskazywały jako strony umowy: INDOS S.A. w Katowicach (powódkę) i WZRT-Północ Sp. z o.o. (zleceniodawcę gwarancji).

Umowy te różniły się zasadniczo w zakresie przedmiotu umowy.

Trafnie przyjęto, że powódka nie podpisała umowy zgodnej z postanowieniami umowy przedłożonej przez pozwanego Bank. Umowa o takiej treści nie figuruje w dokumentacji spółki ani jej systemie komputerowym. Prawidłowo ustalono, że spółka WZRT-Północ Sp. z o.o. wprowadziła w błąd, co do sytuacji finansowej spółki, pozwanego Bank.



Sąd Apelacyjny podał, iż brak także podstaw, aby kwestionować ustalenia Sądu Okręgowego co do przebiegu i treści złożenia zlecenia wystawienia gwarancji bankowej przez pozwaną i przebiegu procedury jej udzielenia, w tym także co do tego, że zlecenia gwarancji dotyczące zabezpieczania pożyczek nie były przyjmowane przez pozwaną do gwarancji w ramach umowy o wielocelowy limit kredytowy, co wynikało z zeznań świadków - pracowników pozwanej, którym zasadnie nadano walor wiarygodności. W tym zakresie spójne są zeznania świadka Huberta Narkiewicza, który był też jedną z osób biorących udział w zawieraniu tejże umowy, a który zeznał, iż umowa określała, że gwarancje mogą być udzielane na zapłatę za dostawy materiałów, a zlecenie dotyczące udzielenia zabezpieczenia pożyczki nie byłoby przyjęte w ramach tej umowy, z zeznaniami świadków (pracowników pozwanej), którzy brali udział w udzieleniu gwarancji bankowej.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy użył określenia, że w obrocie prawnym między stronami sporu, a zleceniodawcą gwarancji WZRT-Północ Sp. z o.o. w Gdańsku znajdowały się dwie umowy o odmiennej treści, ale oznaczone tym samym numerem ewidencyjnym i tą samą datą zawarcia, również daty zawarcia aneksów były tożsame.

Oczywiście czym innym jest ocena, czy i która z umów mogła być uznana za ważną czy też istniejącą. W tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał ustaleń na podstawie zeznań świadków i strony powodowej oraz wskazał, że umowa o dostawę materiałów została przerobiona przez nieustalone osoby, które dopuściły się fałszerstwa, ustalenie to należy już do ocen prawnych, a nie ustaleń faktycznych.

W zakresie podniesionego zarzutu bezzasadnego przyjęcia dochowania przez Bank należytej staranności w zakresie analizy umowy dostawy materiałów zgodnie z procedurami pozwanego banku i standardami rynkowymi wskazać należy, że zasadniczo Sąd Okręgowy opierając się o treść umowy o wielocelowy limit kredytowy, o zeznania świadków (pracowników pozwanej) uczestniczących w procesie prowadzącym do wystawienia gwarancji bankowej, prawidłowo ustalił tę procedurę - przebieg czynności, zakres badania zlecenia udzielenia gwarancji i jego zgodność

z umową wielocelowego limitu kredytowego, zakres umowy o dostawę materiałów (kabla), jak i opierając się o zeznania tych świadków stwierdził, że było to zgodne z procedurą obowiązująca w pozwanym Banku.

Sąd Apelacyjny wskazał, iż brak podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym, aby przypisać, zgodnie z zarzutem apelującej, pozwanej niestaranność w procesie udzielania gwarancji bankowej i to rażąco, poprzez niewskazanie w gwarancji tytułu lub przedmiotu umowy zabezpieczanej, weryfikacji autentyczności dokumentu otrzymanego drogą elektroniczną, braku załączników do umowy, opieraniu się na kopiach dokumentów. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny w omawianym zakresie wskazując na należyta staranność pozwanego Banku stosownie do jego procedur. Wszak zeznania świadków, pracowników pozwanej uczestniczących w udzielaniu gwarancji wskazywały na wieloetapowość badania zlecenia udzielenia gwarancji i umowy zabezpieczanej, które opierało się o dokumenty przesłane przez WZRT- Północ Sp. z o.o. drogą elektroniczną. Z treści zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynikało, że każda z osób uczestniczących w procesie decyzyjnym dokonywała weryfikacji zarówno zlecenia udzielenia gwarancji, zwłaszcza pod kątem zgodności z umową o wielocelowy limit kredytowy, jak i umowy zabezpieczanej pod tym samym kątem oraz zgodności z samym zleceniem udzielenia gwarancji bankowej.

Sąd podał, iż wbrew zarzutom strony apelującej, wieloetapowość procedury, jej rozdzielenie na różne komórki pozwanego banku, jak i jej formalny charakter świadczy o dochowaniu należytej staranności, zwłaszcza w sytuacji, w której na etapie zawierania umowy o wielocelowy limit kredytowy WZRT- Północ Sp. z o.o. została poddana weryfikacji i analizie kredytowej, na co wskazywały zeznania świadka Huberta Narkiewicza.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego ocena zebranego materiału dowodowego dokonana została zgodnie z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i na tej podstawie wysnuto prawidłowe wnioski.

Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za podstawę dla własnych rozważań prawnych.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w zakresie naruszenia prawa materialnego, a to art. 65 k.c. i 5 k.c. Sąd podał, iż odnieść należy się w pierw do charakteru gwarancji bankowej i możliwości stosowania przepisów Kodeksu cywilnego do tej umowy.

W myśl art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (j.t: Dz.U. 2015.127 z zm.) gwarancją bankową jest jednostronne zobowiązanie banku-gwaranta, że po spełnieniu przez podmiot uprawniony (beneficjenta gwarancji) określonych warunków zapłaty, które mogą być stwierdzone określonymi w tym zapewnieniu dokumentami, jakie beneficjent załączy do sporządzonego we wskazanej formie żądania zapłaty, bank ten wykona świadczenie pieniężne na rzecz beneficjenta gwarancji - bezpośrednio albo za pośrednictwem innego banku, zaś udzielenie i potwierdzenie gwarancji bankowej następuje na piśmie pod rygorem nieważności (art. 81 ust. 2 Prawa bankowego).

Przyjmuje się zasadniczo w doktrynie i orzecznictwie, że gwarancja bankowa ma charakter umowy jednostronnie zobowiązującej i znajdują do niej zastosowanie przepisy k.c.; możliwość stosowania przepisów k.c. do gwarancji bankowej wynika też wprost z art. 84 Prawa bankowego, w myśl którego do gwarancji bankowych i poręczeń udzielanych przez bank stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z tym że zobowiązanie banku jest zawsze zobowiązaniem pieniężnym.

Wskazuje się również, że od woli stron zależy ukształtowanie umowy gwarancji bankowej jako mającej charakter abstrakcyjny czy też kazualny.

W uchwale z dnia 28 kwietnia 1995 r., sygn. akt III CZP 166/94 Sąd Najwyższy uchwalił że nie należy odstępować od zasady prawnej zawartej w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1993 r., sygn. akt III CZP 16/93 o treści następującej „Bank udzielający gwarancji opatrzonej klauzulami nieodwołalnie i bezwarunkowo oraz na pierwsze żądanie nie może skutecznie powołać się - w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty - na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została wystawiona”.



Powszechnie przyjmuje się, że umowa gwarancji, niezależnie od jej abstrakcyjnego czy kauzalnego charakteru, ma charakter nieakcesoryjny w tym znaczeniu, że zobowiązania z gwarancji bankowej są zobowiązaniami nieakcesoryjnymi. Cechę tę wyraźnie oddziela się od kauzalności. Gwarancja kauzalna nie traci bowiem swojego nieakcesoryjnego charakteru. Akcesoryjność rozumiana jako uzależnienie treści jednego prawa od treści innego prawa odmiennego typu w taki sposób, że prawo to nie może powstać bez istnienia tego innego prawa, nie stanowi zatem cechy umowy gwarancji bankowej. Konsekwencją tego jest niemożliwość wysuwania przez gwaranta zarzutów dotyczących ewentualnej przyczyny prawnej. W praktyce oznacza to niemożliwość formułowania jakichkolwiek zarzutów ze stosunku podstawowego, co nie jest jednak absolutną cechą tego zobowiązania umownego, jeżeli strony postanowią inaczej.

Istotą gwarancji bankowej jest również wyłącznie pieniężny charakter zobowiązania banku (gwaranta) bez względu na to, jaki kontrakt zabezpiecza udzielona przez bank gwarancja.

Gwarancja bankowa stanowi formę bankowego zabezpieczenia określonych wierzytelności wynikających z odrębnych wobec gwarancji stosunków prawnych. Ze względu na skutki prawne wyodrębnia się gwarancję na pierwsze żądanie (gwarancja bezwarunkowa), warunkową (dokumentową), nieodwołałą, odwołałą.

Gwarancja na pierwsze żądanie sprowadza się do tego, że bank gwarant powinien dokonać wypłaty sumy gwarancyjnej niezwłocznie po wystąpieniu z takim roszczeniem przez beneficjenta gwarancji, który nabywa uprawnienia do żądania wypłaty dopiero w momencie niezrealizowania zobowiązania w ramach stosunku podstawowego. W razie udzielenia gwarancji „na pierwsze żądanie” wypłata sumy gwarancyjnej powinna nastąpić automatycznie. Bank gwarant w takim wypadku nie powinien badać, czy zaistniały przyczyny uzasadniające realizację jego zobowiązań i czy stosunek podstawowy został zrealizowany. Nie może też wobec beneficjenta gwarancji skutecznie wysuwać zarzutów ze stosunku podstawowego.

Przysługują mu wyłącznie zarzuty wynikające z zawartej umowy gwarancji. Ponadto wypełnienie obowiązków przez gwaranta nie może być uzależnione od bezskuteczności uprzedniego dochodzenia zaspokojenia roszczeń w ramach stosunku

podstawowego. Odpowiedzialność gwaranta z gwarancji bankowej „na pierwsze żądanie” nie ma charakteru odszkodowawczego, lecz wyraża się obowiązkiem zapłaty uzgodnionej w gwarancji tzw. sumy gwarancyjnej. W przypadku udzielenia „gwarancji warunkowej” obowiązek zapłaty sumy gwarantowanej uzależnia się od spełnienia określonych przesłanek, np. przedłożenia dokumentów. Z art. 81 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że taki charakter nadano gwarancji uregulowanej w tym przepisie, w którego treści użyto zwrotu „po spełnieniu przez podmiot uprawniony (beneficjenta gwarancji) określonych warunków zapłaty, które mogą być stwierdzone określonymi w tym zapewnieniu dokumentami, jakie beneficjent załączy do sporządzonego we wskazanej formie żądania zapłaty”. Istotą natomiast „gwarancji nieodwołalnej” jest jej trwałość skutkująca stabilizacją stosunku zobowiązaniowego od momentu zawarcia umowy do chwili upływu terminu jej ważności.

W okolicznościach niniejszej sprawy treść umowy gwarancji wskazuje zasadniczo na jej abstrakcyjny charakter, co wynika z użycia w treści obu gwarancji sformułowań, iż strona pozwana zobowiązuje się „nieodwołalnie i bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych Umowy do zapłaty kwoty w łącznej wysokości 6 200 000,00 zł w terminie 14 dni pierwsze pisemne żądanie zapłaty”. Na mocy decyzji nr 23/11/2013 z dnia 26 listopada 2013 r. Bank udzielił gwarancji zabezpieczającej zapłatę za nabyte towary/usługi WZRT-Północ Sp. z o.o. na rzecz powódki na kwotę 4 500 000,00 zł. W dniu 3 grudnia 2013 r. pozwany Bank wystawił kolejny dokument gwarancji zapłaty opiewający na kwotę 1 700 000,00 zł.

W rozpoznawanej sprawie nie jest sporne, że ani powódka w chwili przyjęcia oferty, ani strona pozwana w chwili złożenia oferty nie miały świadomości, iż istnieją faktycznie dwie umowy z tej samej daty o tym samym numerze, ale o innej treści. Druga umowa stanowiła podstawę udzielenia gwarancji bankowej przez pozwanego Bank, o czym strony postępowania powzięły wiedzę w toku niniejszego postępowania.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwie nie miał miejsca tzw. dyssens jawny czyli złożenie oświadczeń woli obu stron o odmiennej treści w zakresie istotnych warunków: umowy, przy świadomości stron co do różnej treści oświadczeń woli, a co traktuje się jako brak konsensu i w efekcie brak zawarcia umowy.

Sąd podał, iż w przypadku dyssensu ukrytego, który jest pojmowany w literaturze prawnej (por.: System Prawa Prywatnego. Tom 2, Prawo cywilne część ogólna, red. prof. dr. Zbigniew Radwański, Warszawa 2008, s. 319-320, Sylwia Wyszogrodzka „Dyssens w polskim prawie cywilnym” Kwartalnik Prawa Prywatnego z 2004 r., z. 4, s. 960-1008, Polska Akademia Umiejętności), jako przekonanie przynajmniej jednej ze stron o zawarciu umowy w okolicznościach złożenia oświadczeń woli przez obie strony zmierzające do zawarcia umowy, mimo że oświadczenia woli są niezgodne co do istotnych postanowień umowy, wskazać należy, że należy wpierv zastosować kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli mającą umocowanie w art. 65 § 1 i 2 k.c., skoro przyjęto umowny charakter gwarancji bankowej. Zważyć przy tym należy, że samo ustalenie treści oświadczenia woli należy do ustaleń faktycznych, natomiast jego wykładnia do kwestii prawnych i błędy w zakresie wykładni są naruszeniem prawa materialnego (por. uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., ICSK 403/12 i przywołane w nim orzecznictwo, LEX nr 1341643).

Według art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, zaś z § 2 tego przepisu wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W ugruntowanej judykaturze wielokrotnie podkreślano, że na tle tego przepisu należy przyjąć tzw. kombinowaną metodę wykładni (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r. III CZP 66/95, OSNC 1995, Nr 5, poz. 168, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r. ICKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 85 i z dnia 20 maja 2004 r. II CK 354/03). Ta metoda wykładni przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). To, jak strony składając oświadczenie woli, rozumiały je, można wykazywać zarówno za pomocą dowodu z przesłuchania stron, jak i innych środków dowodowych, Gdy okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W jego ramach właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się

tak, jak adresat oświadczenia sens ten rozumiał i rozumieć powinien, przy czym wiążące jest rozumienie oświadczenia woli będące wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Ustalając to znaczenie oświadczenia woli, należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym, że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst. Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności łożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron, ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej). Niezależnie od tego z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Wątpliwości interpretacyjne niedające się usunąć za pomocą ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w ocenie Sądu nie sposób ustalić zgodnego - subiektywnego rozumienia zapisów umowy gwarancji bankowej w spornym zakresie, to jest zabezpieczanego ryzyka gwarancyjnego - umowy, z której wiarygodności miały być zabezpieczone gwarancją, gdyż każda ze stron miała na myśli inną umowę. Trafnie zważył Sąd Okręgowy, że w tych okolicznościach nie można wnioskować o konsensusie stron. Każda strona, zarówno powódka jak i pozwany Bank, swoje oświadczenia woli odnosiła do innej umowy, której wykonanie miały zabezpieczyć wystawione na zlecenie WZRT-Północ Sp. z o.o. gwarancje.

Bank wystawił gwarancje o treści zgodnej ze zleceniami złożonym przez zleceniodawcę (WZRT-Północ Sp. z o.o.), ale gwarancje te wystawił na podstawie umowy przedłożonej przez pozwany Bank do sprzeciwu, wprawdzie o tym samym numerze, jak powołany w zleceniach gwarancji, ale o treści zgoła odmiennej, niż zawarta przez powódkę ze zleceniodawcą gwarancji (WZRT-Północ Sp. z o.o.) Ta też

umowa była przedmiotem badania zasadności i konieczności wystawienia gwarancji przez Bank.

Z poczynionych ustaleń wynika, że powódka przyjęła ofertę pozwanej bez zastrzeżeń, przy czym obie strony sądziły, że identycznie rozumieją sens wzajemnych oświadczeń, a tym samym, że umowa została zawarta.

Sąd podał, że obiektywnie każda ze stron umowy w jej kontekście sytuacyjnym związanym z posiadaną umową zabezpieczaną i jej aneksami uprawniona była do swej interpretacji umowy gwarancji.

Sąd podał również, iż umowa gwarancji bankowej nie była niejednoznaczna z obiektywnego punktu widzenia obu stron, który ujawnił się nawzajem w toku sporu stron, jeżeli chodzi o interes prawny i zabezpieczane ryzyko. Strona pozwana zabezpieczała płatność za nabycie kabla KXY w związku z umową finansowania nr 4100F/11/2013/IS z 25 listopada 2013 r. i aneksem do tej umowy z 29 listopada 2013 r., co było dla niej zgodne z umową z dnia 6 listopada 2013 r. o wielocelowy limit kredytowy, zaś dla powódki oznaczało to zabezpieczenie interesu, ryzyka z umowy pożyczki z tej samej daty 25 listopada 2013 r. i aneksu do tej umowy z 29 listopada 2013 r.

Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd podał, iż oświadczenie woli strony pozwanej nie było niejednoznaczne, co uzasadniałoby wykładnię przeciwko osobie składającej oświadczenie woli niejednoznaczne (*in dubio contra proferentem*), wszak z punktu widzenia pozwanego Banku wystarczające było odwołanie się do unikalnego numeru i daty zawarcia umowy zabezpieczanej oraz aneksów, przy braku zarzucanej niestaranności pozwanej w tym zakresie. Również powódka, przy tak sformułowanym oświadczeniu woli i posiadanej wiedzy co do zawarcia z WZRT-Północ Sp. z o.o. umowy pożyczki z tej samej daty, o tym samym niepowtarzalnym numerze i tych samych datach aneksów do umowy nie miała podstaw, aby sądzić, oceniać obiektywnie, że umowa gwarancji bankowej dotyczy innej umowy.

W okolicznościach sprawy, przy braku wspólnego zamiaru stron, oraz różnych celach stron, gdyż każda ze stron miała inny zamiar i cel -wskazać należy, że w procesie wykładni zapisów umowy gwarancyjnej nie był pomocny ani wspólny zamiar stron, ani cel umowy.



Brak było też podstaw w okolicznościach faktycznych sprawy do przyjęcia ustalonych zwyczajów, jako wyznacznika wykładni oświadczeń woli.

Również zasady współzycia społecznego jako dyrektywa wykładni oświadczeń woli nie prowadziła, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do ustalenia normatywnego konsensu stron w zakresie porozumienia stron co do istotnych elementów umowy gwarancji bankowej, a to zakresu ryzyka pozwanej z umowy gwarancji.

W tej sytuacji należało uznać, że w istocie strony umowy gwarancyjnej nie doszły do porozumienia w zakresie istotnego elementu czynności prawnej (umowy gwarancji bankowej), w związku z czym należało przyjąć, że zamierzona czynność prawna nie doszła do skutku i była czynnością nieistniejącą z uwagi na dyssens stron, brak porozumienia stron, którego nie dało się usunąć na podstawie wykładni obiektywnej oświadczeń woli stron i ostatecznie nieskutecznej próby ustalenia tzw. konsensu normatywnego.

Skoro umowa gwarancji bankowej stron nie została zawarta, to pozwany Bank nie miał obowiązku świadczenia z umowy, co w konsekwencji prowadziło do uznania roszczenia powódki za bezzasadne.

Odnosząc się do zarzutu nadużycia prawa przez pozwany Bank (art. 5 k.c.) w zakresie odmowy spełnienia świadczenia z umowy gwarancji z uwagi na zamiar zabezpieczenia tą gwarancją innej umowy aniżeli oczekiwała powódka, w sytuacji rażącej niestaranności i zaniedbań pozwanego Banku w procesie udzielania gwarancji, Sąd Apelacyjny zauważył, że zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Podkreślono, że jak ustalono wyżej, strona pozwana nie miała obowiązku świadczenia, zaś twierdzenie o rażącej niestaranności pozwanej nie znajdowało uzasadnienia. Nie sposób uznać za nadużycie prawa ze strony pozwanej odmowę spełnienia świadczenia z gwarancji bankowej w sytuacji, gdy do zawarcia umowy gwarancji nie doszło. Zamiar zabezpieczenia gwarancją bankową wierzytelności wynikającej z innej umowy aniżeli oczekiwała tego powódka w sytuacji, gdy pozwana nie dopuściła się rażącej niestaranności i zaniedbań w procesie udzielania gwarancji w żaden sposób nie wskazuje na nadużycie prawa podmiotowego przez pozwany Bank.

Także zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. nie mógł odnieść skutku. Sąd podał, iż wbrew zarzutom strony skarżącej pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi konstrukcyjne, o których mowa w art. 328 § k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie doszło do obrazy art. 415 k.c. w zw. z art. 443 k.c. Sąd przyjął, że postępowanie pozwanego Banku nie było bezprawne. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych, powódka udowodniła poniesienie szkody, albowiem spółka WZRT-Północ Sp. z o.o. nie zwróciła jej kwoty 5 000 000,00 zł, a w wyniku odmowy realizacji gwarancji bankowych nie odzyskała także sumy gwarancyjnej. Powódka nie udowodniła jednak, że do powstania tej szkody w sposób bezprawny przyczynił się pozwany Bank, ani też nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem Banku a zaistniałą szkodą. Prawdłowo przyjęto, że działania pozwanego Banku nie były bezprawne ani zawinione. Stwierdzone niedociągnięcia przy udzielaniu przedmiotowych gwarancji nie mogą prowadzić do przypisania pozwanemu Bankowi zawinienia, że nie doszło do zawarcia umowy gwarancji bankowej wobec braku zgodnego zamiaru stron co do umowy (a ściślej wynikającej z niej wierzytelności) mającej podlegać gwarancji bankowej.

W dniu 22 lipca 2020 r. Sąd Najwyższy postanowieniem sygn. akt V CSK 106/20 odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez INDOS S.A.

**3. Istota skargi nadzwyczajnej i jej przesłanki.** Skarga nadzwyczajna jest szczególnym środkiem zaskarżenia, którego funkcją jest korygowanie prawomocnych orzeczeń sądowych, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Przesłanki wniesienia skargi nadzwyczajnej wymienione w art. 89 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym odnoszą się do trzech obszarów:

- 1) naruszenia zasad lub wolności i prawa człowieka i obywatela określonych w Konstytucji (pkt 1);
- 2) naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (pkt 2),

3) sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. faktów (pkt 3).

Skarga nadzwyczajna nie polega zatem jedynie na usunięciu istotnych uchybień prawnych. Odwołanie się przez ustawodawcę do zasad określonych w Konstytucji otwiera bowiem możliwość powoływania się na wartości, które wyrażone bezpośrednio lub pośrednio w Konstytucji w formie norm prawnych dają Sądowi Najwyższemu możliwość uwzględnienia w rozpoznawaniu skarg nadzwyczajnych takich kategorii jak sprawiedliwość czy słuszność i uchyleniu niezgodnego z tymi wartościami prawomocnego orzeczenia sądowego. Nieprzypadkowo ustawodawca stworzył dwie odrębne przesłanki wniesienia skargi nadzwyczajnej, z których jedna odnosi się wprost do naruszeń prawa, natomiast druga – odwołująca się do Konstytucji musi mieć wymiar szerszy niż tylko ten związany z legalizmem działania organów władzy publicznej. W ten sposób można, zgodnie z zamysłem ustawodawcy, realizować cel skargi nadzwyczajnej, którym jest zapewnienie standardów orzeczeniom sądowym. Standardy te są wyznaczane nie tylko normami prawnymi, ale także mają związek z systemem aksjologicznym, na którym oparta jest Konstytucja. Dzięki temu skarga nadzwyczajna staje się narzędziem korekty orzeczeń nie tylko - jak to wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30 czerwca 2020 r., sygn. akt I NSNp 3/19 - dotkniętych istotnymi wadami prawnymi, ale też naruszających porządek demokratycznego państwa prawnego, którego istotnym elementem jest zasada sprawiedliwości. Z uzasadnienia projektu ustawy o Sądzie Najwyższym wynika bowiem, że *„Do najważniejszych zmian w zakresie właściwości Sądu Najwyższego należy zaliczyć wyposażenie tego Sądu w uprawnienie do rozpatrywania nowego środka kontroli orzeczeń sądowych, którego celem jest sprawowanie tzw. sprawiedliwości korygującej. Polega on na podejmowanej w nadzwyczajnym trybie weryfikacji prawomocnych orzeczeń sądowych z tego powodu, że są one rażąco niesprawiedliwe lub prowadzą do naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela wyrażonych w Konstytucji. Projektodawca proponuje zatem dodanie nowej instytucji prawnej w postaci skargi nadzwyczajnej”* (druk sejmowy nr 2003, Sejm VIII kadencji, uzasadnienie projektu, s. 5).



Projektodawca wyraźnie podkreślił, że znaczenie skargi nadzwyczajnej polega na tym, że ma być ona instrumentem eliminacji orzeczeń rażąco niesprawiedliwych, co nie jest zawsze tożsame z orzeczeniami uchybiającymi przepisom prawnym. Ten kierunek podejścia do skargi nadzwyczajnej potwierdza także ustawodawca, który w art. 1 pkt 1 lit. b ustawy o Sądzie Najwyższym wskazuje, że Sąd Najwyższy jest powołany do sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez kontrolę nadzwyczajną prawomocnych orzeczeń sądowych w celu zapewnienia ich zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez rozpoznawanie skarg nadzwyczajnych. Specyfika skargi nadzwyczajnej powoduje, że jej dopuszczalność w konkretnej sprawie musi być analizowana z perspektywy celów, dla których ta instytucja została ustanowiona. W szczególności obok kontekstu prawnego, rozstrzygając o dopuszczalności skargi nadzwyczajnej, należy brać pod uwagę konstytucyjne wartości wyrażone w zasadach i prawach człowieka wskazanych w Konstytucji oraz kwestię sprawiedliwości. Istotnym kryterium jest w tym wypadku konieczność zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (tzw. przesłanka ogólna skargi nadzwyczajnej) przez co należy rozumieć brak innych środków dla realizacji przez orzeczenie zasady demokratycznego państwa prawnego.

Nadzwyczajny środek zaskarżenia, jakim jest skarga nadzwyczajna, zgodnie z celem jej ustanowienia, służy weryfikacji orzeczeń sądowych i ich relacji do standardów wyznaczonych zasadami konstytucyjnymi, prawami i wolnościami człowieka oraz przepisami prawa. Z tego względu, z uwagi na brak normatywnych zastrzeżeń w ustawie o Sądzie Najwyższym, niesłuszne jest stanowisko, wyrażone np. przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 czerwca 2020 r., sygn. akt I NSNc 41/19, że skarga nie może być kolejnym, dodatkowym środkiem umożliwiającym wzruszenie orzeczenia. To właśnie cecha nadzwyczajności skargi z art. 89 ustawy o Sądzie Najwyższym powoduje, że jest ona dodatkowym środkiem ochrony i to środkiem szczególnym, bo mającym realizować wprost i bezpośrednio standardy wyznaczone zasadami zawartymi w Konstytucji.

#### **4. Uzasadnienie dopuszczalności skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie.**

Skarga nadzwyczajna unormowana w ustawie o Sądzie Najwyższym jest nadzwyczajnym środkiem prawnym skierowanym przeciwko prawomocnemu orzeczeniu sądowemu. Przedmiotowy środek prawny uprawnia do ingerencji w rozstrzygnięcie sądu, ale tylko wtedy, gdy zostaną spełnione przesłanki ściśle określonych w ustawie.

Przeprowadzona analiza akt sprawy ujawniła podstawy do zakwestionowania orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach wydanego w sprawie o sygn. akt V AGa 478/18 w drodze skargi nadzwyczajnej. Jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Skarga nadzwyczajna wprowadzona do krajowego systemu prawa jest środkiem zaskarżenia, którego zadaniem jest korygowanie prawomocnych orzeczeń sądowych, w szczególności takich, które naruszają zasady sprawiedliwości społecznej i ma na celu zapewnienie prawidłowego stosowania prawa. Na treść przedmiotowej zasady składa się szereg norm, które nie zostały ujęte bezpośrednio w Konstytucji, ale wynikają z istoty i aksjologii demokratycznego ustroju prawnego.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach o sygn. akt V AGa 478/18 w szczególności jest sprzeczny z prawem do rzetelnej procedury oraz zasadą sprawiedliwości proceduralnej (art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji), a także z zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadą pewności i bezpieczeństwa prawnego wynikających z art. 2 Konstytucji. W sposób rażący narusza także przepisy prawa wskazane w zarzutach niniejszej skargi. Wydając kwestionowane orzeczenie, Sąd dokonał oczywiście sprzecznych istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

#### **4.1. Naruszenie zasad i praw określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

Uchybienia Sądu orzekającego w niniejszej sprawie należy ocenić jako naruszające zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa (organów wymiaru

sprawiedliwości) będącą elementem zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) oraz prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej).

**4.1.1.** Zasada zaufania obywatela do państwa i jego organów (zasada lojalności) jest wywodzona z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (zob. np. wyrok TK z dnia 20 grudnia 1999 r., sygn. K 4/99, OTK nr 7/1999, poz. 165) i ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Zasada ta wyraża się w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką na obywatela, i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (zob. wyrok TK z dnia 7 lutego 2001 r., sygn. K 27/00, OTK nr 2/2001, poz. 29). Działania te opierają się zatem na pewności prawa, czyli takim zespole cech przysługujących prawu, które gwarantuje jednostce bezpieczeństwo prawne, umożliwiając jej decydowanie o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwa, a zarazem znajomości konsekwencji prawnych, jakie postępowanie to może za sobą pociągnąć (zob. wyrok TK z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. K 6/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 15).

Wymogiem realizacji zasady zaufania jest zagwarantowanie bezpieczeństwa prawnego. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych (zob. np. wyrok TK z dnia 2 kwietnia 2007 r., sygn. SK 19/06, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 37). Przewidywalność ta dotyczy tak sfery stanowienia, jak i stosowania prawa.

Ze względu na obowiązek budowania zaufania przez państwo względem swoich obywateli, obowiązkiem Sądu jest podjęcie wszelkich działań i dochowania staranności, by wyjaśnić daną sprawę i zapewnić obywatelom bezpieczeństwo prawne i dać poczucie pewności prawa.

Analiza akt sprawy pokazuje, że Sąd Apelacyjny w Katowicach przyjął, że zaistniały przesłanki do oddalenia powództwa spółki INDOS S.A. o zapłatę,

wytoczonego na podstawie nieodwołalnej i bezwarunkowej gwarancji zabezpieczających zapłatę, wystawionych przez Bank w łącznej wysokości 6 200 000,00 zł. Co szczególnie istotne, udzielając gwarancji na rzecz INDOS S.A., Bank nie domagał się od WZRT-Północ Sp. z o.o. przedłożenia oryginału umowy lub jej poświadczonej notarialnie kopii. Sądy obciążyły INDOS S.A. konsekwencjami nieprawidłowych działań WZRT-Północ Sp. z o.o. (przedłożenie Bankowi nieistniejącej umowy) oraz Banku (brak prawidłowej weryfikacji dokumentów, stanowiących podstawę udzielenia gwarancji bankowej). Bank odmówił dokonania wypłaty podnosząc, iż w istocie nie doszło do udzielenia gwarancji bankowej w oparciu o rzeczywiście zawartą umowę między INDOS S.A. a WZRT-Północ Sp. z o.o. Faktyczna odpowiedzialność za działania i zaniechania Banku oraz WZRT-Północ Sp. z o.o. została przerzucona na INDOS S.A., którego gwarancja bankowa powinna bezwarunkowo i nieodwołalnie chronić.

Przerzucenie całości odpowiedzialności za tak opisane działania i zaniechania ww. podmiotów na Spółkę stoi w rażącej i oczywistej sprzeczności z zasadami sprawiedliwości społecznej, ma charakter dyskryminujący i jest nie do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa. W ten sposób naruszona została również pewność prawa i bezpieczeństwo prawne.

**4.1.2.** Wobec powyżej stwierdzonego naruszenia ogólnej zasady lojalności państwa wobec obywatela, należy podnieść, że jeśli naruszenie zaufania do państwa wynika z działań podejmowanych przez sąd, można je oceniać również z perspektywy realizacji zasady sprawiedliwości proceduralnej, a także prawa do rzetelnej i sprawiedliwej procedury sądowej.

Gwarancja rzetelnej procedury sądowej jest prawem konstytucyjnym strony postępowania sądowego i wiąże się bezpośrednio z prawem do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy ujętym w art. 45 ust. 1 Konstytucji .

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji wyraża prawo do sądu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego na prawo to składają się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym,

bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności; 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd (np. wyroki z: 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97; 16 marca 1999 r., sygn. SK 19/98; 31 marca 2005 r., sygn. SK 6/02; 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05; 20 maja 2008 r., sygn. P 18/07; 31 marca 2009 r., sygn. SK 19/08).

Analizując treść prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności następujące wymagania: 1) możliwości bycia wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności oraz 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu (zob. wyroki z: 31 marca 2005 r., sygn. akt SK 26/02; 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05; 26 lutego 2008 r., sygn. akt SK 89/06; 20 maja 2008 r., sygn. akt P 18/07; 31 marca 2009 r., sygn. akt SK 19/08).

Nakaz sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy jako element odpowiedniego ukształtowania postępowania sądowego wiąże się z wymaganiem rzetelnego (uczciwego, sprawiedliwego) postępowania (zob. np. wyrok TK z dnia 1 lipca 2008 r., sygn. akt SK 40/07, OTK-A nr 6/2008, poz. 101). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazano, że sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy oznacza zastosowanie sprawiedliwej procedury. Chodzi o procedurę, która „*powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. Wymóg sprawiedliwego postępowania zakłada bowiem dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw*” (zob. wyrok TK z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09, OTK-A nr 9/2011, poz. 97).

Sprawiedliwa procedura zakłada dochowanie wszelkiej staranności, by ustalić prawdę materialną. W zakresie gwarancji sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy mieści się bowiem konieczność wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd (zob. wyroki TK z: 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/ 2011, poz. 55; 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 37).



W kontekście rozpoznawanej sprawy sprawiedliwość proceduralna i prawo do rzetelnej procedury zostały naruszone w związku z niewłaściwym zastosowaniem prawa oraz brakiem wszechstronnego wyjaśnienia sprawy. W sprawie doszło więc do ograniczenia przez sąd prawa strony powodowej do ustalenia prawdy materialnej.

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy, zarówno Sąd I Instancji, jak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w sposób niewłaściwy zastosował normy prawa procesowego, czym naruszył wskazane przez Trybunał Konstytucyjny standardy, a w konsekwencji także zasady i prawa określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Uczestnik postępowania sądowego nie powinien ponosić negatywnych konsekwencji, które są wynikiem wadliwego procedowania Sądu.

Naruszenie prawa do rzetelnej procedury sądowej i związanej z nią sprawiedliwości proceduralnej w przedkładanej sprawie polegało więc na tym, że Sąd Apelacyjny dokonał sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń faktycznych, pominął dowody strony pozwanej, co miało wpływ na treść ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie.

Powyższe oznacza, że Sąd Apelacyjny w Katowicach procedował w sposób niewłaściwy wydając rozstrzygnięcie w oparciu o istotne ustalenia faktyczne sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym i to ustalenia dokonane przez skład Sądu niższej instancji. Tym samym doszło do naruszenia prawa powódki do tzw. „sprawiedliwości proceduralnej”. W realiach niniejszej sprawy została naruszona zasada ochrony zaufania obywateli do państwa (organów wymiaru sprawiedliwości), która odnosi się nie tylko do trybu i formy stanowienia prawa, ale do całego procesu stosowania prawa. W konsekwencji powyższych uchybień Sądu naruszone zostało prawo uczestnika postępowania do rzetelnej procedury sądowej.

***5. Rażąco naruszenie prawa i oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.***

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach można ocenić także jako rażąco naruszający prawo. Art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o Sądzie Najwyższym nie różnicuje

naruszeń prawa materialnego oraz naruszeń przepisów postępowania. Stanowi jedynie szeroko o naruszeniu prawa. O rażącym naruszeniu prawa materialnego lub procesowego można mówić wówczas, gdy treść orzeczenia pozostaje w wyraźnej sprzeczności z zasadniczymi i niepodlegającymi odmiennej wykładni przepisami.

W doktrynie i orzecznictwie, na gruncie art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., uznaje się, że naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie polega na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (zob. T. Ereciński, Komentarz do art. 398<sup>3</sup> Kodeksu postępowania cywilnego, (w:) T. Ereciński (red.), J. Gudowski, K. Weitz, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom III, Postępowanie rozpoznawcze, LEX/el. 2016, pkt 15). Polega ono na błędnym podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego pod hipotezę normy prawnej (błąd subsumpcji), czyli mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego: z 20 listopada 2002 r., sygn. akt II CKN 1492/00, z 16 czerwca 2020 r., sygn. akt I NSNc 40/19, wyrok Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2019 r., sygn. akt I NSNc 7/19). Naruszenie prawa materialnego w tej formie polegać może także na niezastosowaniu określonej normy prawnej do konkretnego stanu faktycznego, pomimo istnienia podstaw do dokonania subsumpcji (zob. wyrok SN z dnia 3 lipca 1997 r., sygn. akt I CKN 179/97). Popęlnienie takiego błędu jest możliwe na dalszym etapie rozpoznania sprawy, już po właściwym skonstruowaniu podstawy faktycznej wyrokowania, włącznie z przeprowadzeniem oceny dowodów (zob. J. Jaśkiewicz, Poznanie faktów w procesie cywilnym, Warszawa 2013, s. 159; L. Morawski, Ciężar dowodu - niektóre problemy dowodowe, „Studia Prawnicze” 1982, (t. XXXII), s. 202).

Takie rozumienie naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie może być odniesione do naruszenia, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, a zatem także do naruszenia prawa procesowego.

Niewątpliwie naruszenie poniżej wskazanych przepisów prawa miało charakter rażący.

**5.1.** Z uwagi na charakter sprawy, której istota dotyczy gwarancji bankowej należy zauważyć, że w przedmiotowym stanie faktycznym gwarancje udzielone przez

Bank Pekao na rzecz INDOS S.A. były nieodwołalne, bezwarunkowe, płatne na pierwsze żądanie, niezależnie od ważności i skutków prawnych umowy podstawowej tj. umowy zawartej między INDOS S.A., a WZRT-Północ Sp. z o.o.

Zgodnie z art. 81 ust. 1 Prawa bankowego „Gwarancją bankową jest jednostronne zobowiązanie banku-gwaranta, że po spełnieniu przez podmiot uprawniony (beneficjenta gwarancji) określonych warunków zapłaty, które mogą być stwierdzone określonymi w tym zapewnieniu dokumentami, jakie beneficjent załączy do sporządzonego we wskazanej formie żądania zapłaty, bank ten wykona świadczenie pieniężne na rzecz beneficjenta gwarancji - bezpośrednio albo za pośrednictwem innego banku”.

Pomimo wprowadzenia konstrukcji gwarancji bankowej do polskiego systemu prawnego w doktrynie i nauce prawa istnieje spór dotyczący charakteru prawnego gwarancji bankowej. Największe kontrowersje dotyczą odpowiedzi na pytanie, czy gwarancja bankowa jest umową czy też jednostronną czynnością prawną banku oraz czy ma charakter abstrakcyjny czy kauzalny. Wskazać należy, że gwarancja bankowa jest jedną z popularniejszych stosowanych w praktyce form zabezpieczenia wierzytelności. Jej istota polega na zobowiązaniu się banku (gwaranta) do zapłaty na rzecz beneficjenta gwarancji (wierzyciela) określonej kwoty wskazanej w gwarancji (sumy gwarancyjnej) na wypadek, gdyby zleceniodawca gwarancji (dłużnik) nie wywiązał się lub wywiązał się nienależycie ze swojego zobowiązania wobec wierzyciela. Zatem w przypadku wierzytelności zabezpieczonej gwarancją bankową mamy do czynienia z trzema stosunkami prawnymi. Możemy wyróżnić odpowiednio: stosunek podstawowy - istniejący pomiędzy dłużnikiem i wierzycielem, którzy zawarli ze sobą umowę (w tym przypadku umowa pomiędzy INDOS S.A., a WZRT-Północ), stosunek zlecenia - istniejący pomiędzy dłużnikiem ze stosunku podstawowego, czyli zlecającym a bankiem - gwarantem (w tym przypadku stosunek między WZRT-Północ, a Bankiem Pekao S.A.) oraz stosunek gwarancji - istniejący pomiędzy bankiem (gwarantem) a wierzycielem ze stosunku podstawowego, zwanym w tym stosunku beneficjentem (INDOS S.A.), wynikający z udzielonej gwarancji bankowej.

Z treści art. 81 Prawa bankowego nie wynika, czy udzielenie gwarancji następuje w wyniku zawarcia umowy pomiędzy bankiem a beneficjentem, czy też w drodze jednostronnej czynności prawnej banku. W literaturze przeważa pogląd, że gwarancja bankowa jest umową zawieraną pomiędzy bankiem gwarantem, a uprawnionym z gwarancji (beneficjentem). (tak np. G. Tracz, *Umowa...*, s. 107 i n). Zwolennicy poglądu mniejszościowego uważają, że gwarancja bankowa udzielana jest w drodze jednostronnej czynności prawnej banku (J. Pisuliński (w:) E. Fojcik-Mastalska (red.), *Prawo...*, s. 280); podobnie, jak się wydaje, M. Olechowski, *Charakter...*, s. 74).

Ze sposobem powstania stosunku prawnego związany jest również problem ustalenia momentu jego powstania, czyli inaczej momentu zaciągnięcia zobowiązania.

W przypadku zakwalifikowania gwarancji jako czynności jednostronnej do powstawania stosunku dochodzi w chwili, w której oświadczenie banku o jej udzieleniu doszło do beneficjenta w ten sposób, że mógł się z nim zapoznać. Natomiast jeśli przyjmiemy założenie o umownym charakterze gwarancji, powstanie stosunku gwarancyjnego uzależnione jest od zawarcia umowy w jednym z trybów przewidzianych przez Kodeks cywilny, np. w trybie ofertowym, w drodze rokowań bądź przetargu. Założenie o umownym charakterze gwarancji bankowej prowadzi bowiem do sytuacji, w której od momentu wystawienia dokumentu gwarancji (złożenia oferty) do momentu jego przyjęcia nie istnieje stosunek prawny pomiędzy stronami.

W przypadku umownego charakteru gwarancji bankowej ma miejsce również problem wskazania momentu i sposobu przyjęcia oferty gwarancji bankowej - zakładając, że wystawienie dokumentu gwarancji bankowej jest jedynie ofertą zawarcia umowy. W doktrynie panuje pogląd o braku możliwości przyjęcia oferty w sposób milczący (Tak - T. Spyra, [w:] F. Zoll (red.), *Prawo...*, s. 772.). Milczenia nie można poczytywać za zgodę. Przyjęcie oferty musi następować w sposób czynny (choć może nastąpić w sposób dorozumiany). Sytuacje, w których przyjęcie oferty może nastąpić w sposób bierny, są wyjątkami, których nie można traktować rozszerzająco, i wynikać będą bądź z mocy przepisu (np. z art. 682 k.c.), bądź z wcześniejszego porozumienia stron. Zgodnie z przeważającym poglądem doktryny prawa cywilnego milczące przyjęcie oferty w prawie polskim w zasadzie nie jest dopuszczalne, z wyjątkiem

sytuacji określonej w art 682 k.c., tzn. kiedy bank i beneficjent będący przedsiębiorcą pozostają w stałych stosunkach związanych z wystawianiem gwarancji bankowych.

W prawie polskim zawarcie umowy gwarancji następuje zatem zasadniczo z momentem wystosowania przez beneficjenta żądania zapłaty sumy gwarancyjnej. Żądanie to może być potraktowane jako przystąpienie do wykonania umowy, o którym mowa w art. 69 k.c. (G. Tracz, Umowa..., s. 199), bądź jako oświadczenie woli o przyjęciu oferty. Do momentu zgłoszenia żądania zapłaty nie istnieje umowa gwarancji bankowej, a jedynie oferta jej zawarcia. Wcześniejsze zawarcie umowy może wejść w grę w razie wyraźnego przyjęcia oferty poprzez np. oświadczenie beneficjenta skierowane do banku bądź w sytuacji, w której to wystawienie listu gwarancyjnego może być potraktowane jako przyjęcie oferty beneficjenta. Może to nastąpić, jeżeli beneficjent żąda zawarcia umowy określonej treści (oferta), a zleceniodawca udzielenia gwarancji może być uznany za posłańca przekazującego tę ofertę bankowi (G. Tracz, Umowa..., s. 206).

Jednocześnie w literaturze istnieją również stanowiska przeciwne do powyższego. Niektórzy autorzy wskazują, że nie sposób mówić o tym, że umowa gwarancji bankowej będzie dochodziła do skutku z momentem żądania spełnienia gwarancji przez jej beneficjenta. Jak wskazuje J.M. Kondek „nie będzie przyjęciem oferty żądanie spełnienia gwarancji, już choćby dlatego, że jego treścią jest domaganie się spełnienia świadczenia na podstawie istniejącego już stosunku prawnego, a nie wykreowanie nowego stosunku prawnego”. Ponadto jak dalej zauważa ww. autor „Nie sposób jest także przyjąć, że oświadczenie woli beneficjenta o przyjęciu oferty byłoby składane *per facta concludentia*, gdyż stałoby to w sprzeczności z art. 81 ust. 2 pr. bank., zgodnie z którym gwarancja bankowa powinna być pod rygorem nieważności udzielona na piśmie. Nie przekonują argumenty, że nie dotyczy on oświadczenia beneficjenta, gdyż udzielenie gwarancji oznacza dokonanie czynności prawnej (wykreowanie stosunku prawnego gwarancji), a zatem jeśli stosunek ten powstawałby na skutek umowy, to przepis art. 81 ust. 2 Prawa bankowego odnosić by się musiał do oświadczeń obu stron”.

Z dorobku orzecznictwa wynika natomiast, że Sądy traktują gwarancję bankową jako umowę. W wyroku z dnia 31 sierpnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie



sygn. akt VI ACa 502/16 orzekł, że „Gwarancja bankowa jest pozakodeksową umową nazwaną, uregulowaną w ustawie prawo bankowe, a nie jednostronnym oświadczeniem woli, choć na jej powstanie w istocie wpływ mają tego rodzaju jednostronne oświadczenia podmiotów, na skutek działań których, dochodzi do jej zawarcia”. Tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 września 2013 r. sygn. akt II CSIC 670/12 „Gwarancja występująca we współczesnym obrocie prawnym, w tym także gwarancja bankowa (art. 81 ustawy z 1997 r. - Prawo bankowe), jest umową, a nie czynnością prawną jednostronną”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna przyjmuje się umowę między bankiem-gwarantem i beneficjentem-wierzycielem jako źródło stosunku gwarancyjnego. W obrocie bankowym (też ubezpieczeniowym) wytworzyła się praktyka wystawiania przez bank tzw. dokumentu gwarancji (obejmującego oświadczenie woli banku - gwaranta) i przesyłania go beneficjentowi gwarancji, wskazanemu w zleceniu udzielania gwarancji.

Zobowiązanie gwaranta wynikające z umowy gwarancji jest zobowiązaniem nieakcesoryjnym. Oznacza to, że nie jest związane z żadnym innym stosunkiem prawnym, odmiennie niż ma to miejsce w przypadku poręczenia. Oznacza to dalej, że gwarancja zabezpiecza świadczenie niezależnie od tego, czy świadczenie to było dłużne i czy dłużnik ponosił za nie odpowiedzialność, jak również niezależnie od tego, czy w ogóle dług powstał, albo czy przestał istnieć. Z nieakcesoryjności gwarancji w odniesieniu do stosunku podstawowego wynika, iż gwarant nie może wobec beneficjenta gwarancji podnosić jakichkolwiek zarzutów, które przysługują dłużnikowi z tego stosunku. Możliwość taka musiałaby wynikać z ustawy lub treści gwarancji, w przeciwnym razie nie byłaby do pogodzenia ze względnym charakterem praw obligacyjnych (zob. wyr. SA w Warszawie z 23.3.2005 r., VI ACa 312/04). Ponieważ zobowiązanie gwaranta jest nieakcesoryjne i gwarant odpowiada za własny dług, treść i zmiany stosunku prawnego zabezpieczonego gwarancją generalnie nie wywierają wpływu na zobowiązanie gwaranta. Jest on nadal zobowiązany wobec beneficjenta gwarancji w przypadku przejęcia długu wynikającego z zabezpieczonego gwarancją stosunku prawnego, (Prawo bankowe, Art. 80 SPH T. 5 red. Stec 2017, wyd. 5.).

Zarazem powstaje pytanie, czy gwarancja bankowa ma charakter abstrakcyjny czy kauzalny. Zaznaczyć trzeba, że Sąd Najwyższy kilkakrotnie odniósł się do

wskazanego powyżej problemu, wyjaśniając, że stosunek umowy gwarancji bankowej i jej charakter jest uzależniony od tego, jak strony same go ukształtują - mogą nadać jej charakter abstrakcyjny (oderwany od stosunku podstawowego) lub kauzalny (gdzie wypłata jest należna tylko gdy istnieje roszczenie, które ma ona pokryć). Ponadto zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego użycie w treści umowy gwarancji (w praktyce bardzo częstego) zwrotu, że gwarancja jest „płatna na pierwsze żądanie”, albo że jest ona „bezwarunkowa” sugeruje, że umowa ta ma charakter umowy abstrakcyjnej, a zatem niemożliwe jest podnoszenie zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 marca 2015 r. III CSK 155/14, wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2010 r. V CSK 233/09, wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2013 r. I CSK 90/13).

Również w uchwale składu siedmiu sędziów (mającej moc zasady prawnej) z dnia 16 kwietnia 1993 r. Sąd Najwyższy wskazał, że „umowa gwarancji bankowej opatrzona klauzulami „bezwarunkowo” „nieodwołalnie” i „na pierwsze żądanie” - kreuje odmiennie od innych rodzajów gwarancji abstrakcyjne zobowiązanie banku wobec beneficjenta, niezależnie od stosunków wewnętrznych łączących bank z dłużnikiem oraz dłużnika z wierzycielem. Bank nie może przeciwstawić wierzycielowi (beneficjentowi) zarzutów ze stosunku podstawowego. W stosunku wewnętrznym bank nie jest zobligowany, a w stosunku gwarancyjnym - nawet upoważniony do badania merytorycznej zasadności zgłoszonego roszczenia przez beneficjenta gwarancji”.

W przedmiotowej sprawie gwarancje udzielone przez Bank Pekao S.A. były gwarancjami nieodwołalnymi, bezwarunkowymi, płatnymi na pierwsze żądanie. Tym samym należy uznać, że gwarancje te miały charakter abstrakcyjny. Jest to o tyle istotne, że zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2019 r. sygn. akt VII AGa 1005/18 „Gwarancja nieodwołalna i bezwarunkowa ma charakter abstrakcyjny, nieakcesoryjny, co powoduje, iż spełnienie wynikającego z niej świadczenia przez gwaranta nie może być uzależnione od merytorycznej zasadności żądania zapłaty, a zatem wykazania istnienia zobowiązania, z którego świadczenie gwarant ma zaspokoić, gwarant może tylko uzależnić swój obowiązek

świadczenia od spełnienia przez beneficjenta warunków wskazanych w treści gwarancji i tylko w razie ich nie spełnienia może odmówić zaspokojenia interesu beneficjenta gwarancji”.

Jak wynika z akt sprawy, w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że umowa, którą WZRT-Północ Sp. z o.o. przedstawiła Bankowi Pekao zlecając udzielenie gwarancji dla zabezpieczenia wierzytelności INDOS S.A. z tej umowy, nie była podpisywana przez spółkę INDOS S.A. Sąd wskazał, że umowa, jaką WZRT-Północ Sp. z o.o. przedstawiła Bankowi została przerobiona przez nieustalone osoby, które dopuściły się fałszerstwa. Jednocześnie bezspornie ustalono, że INDOS S.A. wypłaciła spółce WZRT-Północ Sp. z o.o. kwotę 5 000 000,00 zł.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu, mając na względzie okoliczności sprawy, nie można wnioskować o konsensusie stron. Każda strona, zarówno powódka jak i pozwany Bank, swoje oświadczenia woli odnosiła do innej umowy, której wykonanie miały zabezpieczyć wystawione na zlecenie WZRT-Północ Sp. z o.o. gwarancje. Bank wystawił gwarancje o treści zgodnej ze zleceniami złożonymi przez zleceniodawcę (WZRT-Północ Sp. z o.o.), ale gwarancje te wystawił w oparciu o umowę przedłożoną przez pozwanego do sprzeciwu, wprawdzie o tym samym numerze, jak powołany w zleceniach gwarancji, ale o treści zgoła odmiennej, niż zawarta przez powódkę ze zleceniodawcą gwarancji. Ta też umowa była przedmiotem badania zasadności i konieczności wystawienia gwarancji przez Bank. W ocenie Sądu Okręgowego obie strony, tj. Bank oraz INDOS S.A. pozostawały w błędzie co do istotnych postanowień umowy i każda ze stron miała w rzeczywistości na myśli inną umowę, którą zabezpieczały sporne gwarancje.

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpoznając apelację INDOS S.A. od przedmiotowego wyroku uznał, że trafnie przyjęto, że INDOS S.A. nie podpisała umowy, którą WZRT-Północ Sp. z o.o. przedstawiła bankowi zlecając udzielenie gwarancji, bowiem umowa o takiej treści nie figurowała w dokumentacji spółki, ani w jej systemie komputerowym. Ponadto Sąd odwoławczy wskazał, że prawidłowo ustalono, że spółka WZRT-Północ Sp. z o.o. wprowadziła w błąd zarówno Bank Pekao S.A. oraz INDOS S.A. Sąd Apelacyjny podzielił również pogląd Sądu Okręgowego,

zgodnie z którym Bank Pekao przy udzielaniu gwarancji miał dochować należytej staranności, której brak zarzucała bankowi spółka INDOS S.A. Ponadto za prawidłową została uznana ocena przedmiotowych gwarancji jako abstrakcyjnych ze względu na ich treść, biorąc pod uwagę, że Bank Pekao S.A. zobowiązał się „nieodwołanie i bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych umowy do zapłaty kwoty w łącznej wysokości 6 200 000,00 zł w terminie 14 dni na pierwsze pisemne żądanie zapłaty...”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób ustalić zgodnego - subiektywnego rozumienia zapisów umowy gwarancji bankowej w spornym zakresie, to jest zabezpieczanego ryzyka gwarancyjnego - umowy, z której wierzytelności miały być zabezpieczone gwarancją, gdyż każda ze stron miała na myśli inną umowę. Sąd stwierdził, że każda ze stron, tj. zarówno INDOS S.A. jak i Bank Pekao S.A., swoje oświadczenia woli odnosiła do innej umowy, której wykonanie miały zabezpieczyć wystawione na zlecenie WZRT-Północ Sp. z o.o. gwarancje. Bank wystawił gwarancje o treści zgodnej ze zleceniami złożonymi przez zleceniodawcę (WZRT-Północ Sp. z o.o.), ale gwarancje te wystawił na podstawie umowy przedłożonej przez pozwany Bank do sprzeciwu, wprowadzając o tym samym numerze jak powołany w zleceniach gwarancji, ale o treści zgoła odmiennej, niż zawarta przez INDOS S.A. ze zleceniodawcą gwarancji.

Sąd Apelacyjny uznał, że strony umowy gwarancyjnej (Bank oraz INDOS S.A.) nie doszły do porozumienia w zakresie istotnego elementu umowy gwarancji bankowej, w związku z czym należało przyjąć, że zamierzona czynność prawna nie doszła do skutku i była czynnością nieistniejącą z uwagi na dyssens stron, brak porozumienia stron, którego nie dało się usunąć na podstawie wykładni obiektywnej oświadczeń woli stron i ostatecznie nieskutecznej próby ustalenia tzw. konsensu normatywnego. Tym samym Sąd Apelacyjny orzekł, że do umowy zawarcia gwarancji w ogóle nie doszło.

Taki wniosek został wydany w oparciu o niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa art. 81 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - prawo bankowe oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż pomiędzy stronami nie doszła do skutku umowa

gwarancji bankowej i pozwany miał prawo odmówić spełnienia świadczenia, podczas gdy treść gwarancji bankowych wskazuje na ich abstrakcyjny i nieakcesoryjny charakter, płatny na pierwsze żądanie.

Zauważyć trzeba, że spór dotyczy gwarancji bankowej, która jest szczególnym instrumentem prawnym. Istota gwarancji bankowej sprowadza się do zabezpieczenia określonej wierzytelności, dzięki temu pełni istotną funkcję zabezpieczającą. Słusznie wskazuje się, że gwarancja bankowa jest jedną z najbezpieczniejszych form osobistego zabezpieczenia wierzytelności, stosowaną na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika. Co ważne, w przedmiotowym stanie faktycznym gwarancje wystawione przez Bank Pekao S.A. były opatrzone takimi klauzulami, jak „bezwarunkowe”, „nieodwołalne”, „na pierwsze żądanie”. Ma to doniosłe znaczenie, zważywszy, że przez takie sformułowanie treści gwarancji, odpowiedzialność Banku ulega zaostrzeniu. Znaczenie przywołanych klauzul w kontekście umów gwarancji bankowych nieopatrzonych takimi klauzulami, objaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały III CZP 78/92 z dnia 16 kwietnia 1993 r. wskazując, że „umowy te stanowią pewien typ nadrzędności w stosunku do innych gwarancji bankowych, uwzględniając to, że banki specjalizują się w działalności gwarancyjnej i są na ogół stroną lepiej zorientowaną w kształtowaniu warunków umowy, jak również dla zapobieżenia kształtowania niekorzystnych dla beneficjenta warunków umowy, wprowadzono omawiane klauzule. Użycie w umowie klauzuli „na pierwsze żądanie” oznacza, że odpowiedzialność gwaranta ulega zaostrzeniu, ponieważ obciążający go obowiązek świadczenia powstaje z chwilą powiadomienia go o niewykonaniu zapłaty przez dłużnika. „Bezwarunkowy” charakter jego odpowiedzialności wyłącza możliwość jej uzależnienia od warunku: „nieodwołalność” w połączeniu z uzgodnieniem terminu ważności stabilizuje stosunek gwarancji. Sens tego rodzaju klauzul w umowie gwarancji bankowej polega m. in. na zabezpieczeniu beneficjenta nie tylko przed ryzykiem niewypłacalności jego kontrahenta, lecz także przed ryzykiem długotrwałego i trudnego dochodzenia swoich roszczeń”. Można zatem uznać, że intencją Sądu Najwyższego było niewątpliwie zwrócenie uwagi na wyjątkowy rygorizm omawianej gwarancji.



Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie słusznie wskazał, że „W razie udzielenia gwarancji „na pierwsze żądanie” wypłata sumy gwarancyjnej powinna nastąpić automatycznie. Bank gwarant w takim wypadku nie powinien badać, czy zaistniały przyczyny uzasadniające realizację jego zobowiązań i czy stosunek podstawowy został zrealizowany”. Jednakże Bank Pekao S.A. odmówił wypłaty gwarancji w związku ze złożonym zawiadomieniem o popełnieniu przez przedstawicieli WZRT-Północ Sp. z o.o. przestępstwa związanego z udzieleniem gwarancji zabezpieczającej. Sąd wskazał, że umowa jaką WZRT-Północ Sp. z o.o. przedstawiła Bankowi Pekao S.A. została przerobiona przez nieustalone osoby, które dopuściły się fałszerstwa. Co bardzo ważne, przerobiona umowa została podrobiona w ten sposób, że widniał na niej inny przedmiot umowy, natomiast wszystkie pozostałe elementy umowy takie jak numer umowy, data, oznaczenie strony były identyczne z umową, którą faktycznie spółka WZRT-Północ Sp. z o.o. zawarła ze spółką INDOS S.A. Jest to rzecz kluczowa, bowiem spółka INDOS S.A. otrzymując wystawione przez Bank Pekao S.A. dokumenty gwarancji, z uwagi na ich treść, mogła być w pełni przekonana, że Bank skutecznie zobowiązał się do zapłaty kwot wynikających z gwarancji. Tym samym INDOS S.A. będąc w świadomości, że wierzytelność spółki wobec WZRT-Północ Sp. z o.o. wynikająca z udzielenia finansowania w wysokości 5 000 000,00 zł będzie należycie zabezpieczona, dokonała ww. wypłaty spółce WZRT-Północ Sp. z o.o.

Tymczasem z zapadłych w przedmiotowej sprawie orzeczeń wynika, że Sądy obciążyły INDOS S.A. konsekwencjami nieprawidłowych działań WZRT-Północ Sp. z o.o. (przedłożenie Bankowi Pekao S.A. nieistniejącej umowy) oraz Banku Pekao S.A., który nie dokonał prawidłowej weryfikacji dokumentów stanowiących podstawę udzielenia gwarancji bankowej, pożyczek czy też finansowania. Jak wskazał Sąd Apelacyjny „W tym zakresie spójne są zeznania świadka Huberta Narkiewicza, który był też jedną z osób biorących udział w zawieraniu tejże umowy, a który zeznał, iż umowa określała, że gwarancje mogą być udzielane na zapłatę za dostawy materiałów, a zlecenie dotyczące udzielenia zabezpieczenia pożyczki nie byłoby przyjęte w ramach tej umowy.”

Z zeznań świadka Tomasza Górskiego oraz z treści samej umowy o wielocelowy limit kredytowy wynika z kolei, że kwota przyznanego WZRT-Północ Sp. z o.o. kredytu nie wyłączała możliwości zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych. Jest to o tyle istotne, że Sądy przyjęły, że Bank Pekao S.A. nie udzieliłby gwarancji bankowej na zabezpieczenie spłaty pożyczki, a zatem strony nie doszły do porozumienia w zakresie istotnego elementu czynności prawnej i w ocenie Sądu umowa gwarancji bankowej w ogóle nie doszła do skutku.

Należy ponadto wskazać, że spółka INDOS S.A. nie była stroną tej umowy, w związku z czym jej postanowienia są dla niej irrelewantne. Spółka INDOS S.A. związana była jedynie umowami zawartymi między nią oraz WZRT-Północ Sp. z o.o. oraz stosunkiem gwarancji bankowej z Bankiem Pekao S.A. Nie bez znaczenia jest fakt, że spółka INDOS S.A. uzależniała udzielenie finansowania od ustanowienia zabezpieczeń.

Dlatego zważywszy, że Bank tych gwarancji udzielił, spółka INDOS S.A. przystąpiła do realizacji swojego zobowiązania wobec WZRT-Północ Sp. z o.o. i wypłaciła spółce kwotę 5 000 000,00 zł. Podkreślić należy, że gdyby Bank takich gwarancji nie wystawił, INDOS S.A. nie byłby zobligowany do realizacji świadczeń na rzecz WZRT-Północ Sp. z o.o. INDOS S.A. nie miał wszak wiedzy, wykraczającej poza literalną treść przedstawionych gwarancji, jakie dokumenty i informacje zostały przekazane Bankowi w celu udzielenia gwarancji oraz jak przebiegała ta weryfikacja, skoro w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego Sądy uznały, że „Weryfikacja beneficjentów gwarancji polegała na sprawdzeniu, czy dany podmiot istnieje na rynku i czym się zajmuje i czy przedmiot umowy, którą gwarancja ma zabezpieczać dotyczy zakresu działalności tego podmiotu”.

Jest to o tyle istotne, że wskutek przedstawionej przez zleceniodawcę gwarancji (WZRT-Północ Sp. z o.o.) przerobionej umowy między WZRT-Północ Sp. z o.o. a INDOS S.A. Bank miał być przekonany, że przedmiotem umowy, która miała być zabezpieczona gwarancją był zakup przez INDOS S.A. materiałów budowlanych, w szczególności kabla KXY. Tymczasem przeprowadzona prosta weryfikacja poprzez wpisanie danych spółki INDOS S.A. w wyszukiwarce internetowej, prowadzi do wniosku, że jest to spółka zajmująca się świadczeniem

profesjonalnych usług finansowanych takimi jak pożyczka, faktoring, zakup wierzytelności. Ponadto z rejestru przedsiębiorców wynika, że przedmiotem działalności INDOS S.A. jest „Pozostała finansowa działalność usługowa, gdzie indziej niesklasyfikowana, z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych” (kod PKD 64.99.Z). W związku z tym, nie sposób dojść do wniosku, że przedmiotem działalności INDOS S.A. jest dostarczanie czy pośrednictwo w sprzedaży materiałów budowlanych. Podkreślają to również zeznania przedstawicieli INDOS S.A., że spółka „nie zajmuje i nigdy nie zajmowała się sprzedażą towarów i pracami budowlanymi”.

W świetle powyższego należy stwierdzić, że skoro Bank nie przyznałby gwarancji, która zabezpieczałaby spłatę pożyczki lub finansowania, a w wyniku przeprowadzonej weryfikacji doszedł do wniosku, że przedstawiona przez WZRT-Północ Sp. z o.o. umowa mająca być zabezpieczona gwarancją, jest zgodna z przedmiotem działalności beneficjenta gwarancji (INDOS S.A.), to przeprowadzona weryfikacja w oczywisty sposób nie może świadczyć o zachowaniu należytej staranności przez Bank.

Dowodem tego jest to, że nawet podstawowy i przeprowadzony pobieżnie research świadczy o tym, że spółka INDOS S.A. zajmuje się działalnością finansową, w szczególności udzielaniem finansowania i faktoringiem, a nie dostarczaniem materiałów budowlanych. Dlatego nie sposób uznać za słuszne ustalenia dokonane przez Sąd, że Bank Pekao S.A. przy udzielaniu gwarancji dochował należytej staranności.

Powyższa, istotna okoliczność została uznana za oczywistą sprzeczność z treścią zebranego materiału dowodowego.

Taki wniosek jest tym bardziej zasadny, biorąc pod uwagę, że Bank udzielając gwarancji na rzecz INDOS S.A., nie domagał się od WZRT-Północ Sp. z o.o. przedłożenia oryginału umowy stanowiącej podstawę udzielenia gwarancji bankowej lub jej poświadczonej notarialnie kopii. Mając na uwadze wysoką kwotę udzielonych gwarancji w łącznej wysokości 6 200 000,00 zł niepodobna podzielić stanowisko Sądu, że „nie było podstaw również do tego, aby Bank w sposób nadzwyczajny weryfikował autentyczność umowy dołączonej do zleceń, nie zaistniały bowiem na ówczesnym etapie żadne okoliczności, które wymuszałyby taki model starannego zachowania

adresowanego do pozwanego Banku, jako profesjonalisty”. Postępowanie polegające na weryfikacji autentyczności umów w toku obrotu gospodarczego jest standardowym, zwyczajnym działaniem, a nie nadzwyczajną procedurą. Jest to szczególnie istotne w przypadku banków będących instytucjami zaufania publicznego i podmiotami w pełni profesjonalnymi, które w procedurach związanych z dokonywaniem czynności bankowych w toku swojej normalnej działalności, niejednokrotnie żądają oryginałów umów lub ich notarialnie poświadczonych kopii dla skuteczności czynności prawnych. Zatem ww. sposób działania Banku polegający na braku zażądania oryginału umowy od zleceniodawcy gwarancji (WZRT-Północ Sp. z o.o.) będącej podstawą udzielenia gwarancji należy uznać za zaniechanie, a nie dopełnienie należytej staranności.

Argumentacja Sądu budzi jeszcze większe wątpliwości, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Bank twierdzi z uwagi na wcześniej zawartą umowę ze spółką WZRT-Północ Sp. z o.o., że nie udzieliłby gwarancji zabezpieczającej umowę spłaty pożyczki/finansowania. W związku z tym Bank powinien tym bardziej zweryfikować autentyczność przedłożonej umowy stanowiącej podstawę udzielenia gwarancji. Co więcej, z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego wynika, że „pracownik Banku na prośbę powódki o potwierdzenie gwarancji poinformował tylko, że powódka nie jest stroną gwarancji, a jedynie jej beneficjentem i że została ona dostarczona, była prawidłowa, a podpisy potwierdzone”, a „Stroną dla Banku jest jedynie zleceniodawca gwarancji”. Świadczy to o tym, że INDOS S.A. wykazała się dobrą wolą i działaniem, które można uznać za szczególnie staranne. Spółka INDOS S.A. zwracała się bowiem do Banku, czy koniecznie jest przekazanie przez nią jakichkolwiek dokumentów, w tym w szczególności umowy (między INDOS S.A. a WZRT- Północ Sp. z o.o.) lub innych informacji. To Bank odmówił spółce INDOS S.A. prawa do udziału w procedurze udzielania gwarancji bankowej normatywnego. Taki pogląd wydaje się wątpliwy nie tylko z uwagi na zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, ale również ze względu na stan prawny mający zastosowanie w przedmiotowej sytuacji.

Trudno uznać za trafne twierdzenie Sądu, że „nie sposób ustalić zgodnego subiektywnego rozumienia zapisów umowy gwarancji bankowej w spornym zakresie”, skoro Bank udzielając gwarancji bankowej, która zgodnie z art. 81 Prawa bankowego

stanowi jednostronne zobowiązanie banku-gwaranta złożył jasne i precyzyjne oświadczenie woli. Bank Pekao S.A. w treści gwarancji bankowej zobowiązał się nieodwołalnie i bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych umowy do zapłaty kwoty w łącznej wysokości 6 200 000,00 zł w terminie 14 dni na pierwsze pisemne żądanie zapłaty.

Jest to o tyle istotne, że w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2019 r. sygn. akt VII Aga 1005/18 wskazano, iż „Gwarancja nieodwołalna i bezwarunkowa ma charakter abstrakcyjny, nieakcesoryjny, co powoduje, że spełnienie wynikającego z niej świadczenia przez gwaranta nie może być uzależnione od merytorycznej zasadności żądania zapłaty, a zatem wykazania istnienia zobowiązania, z którego świadczenie gwarant ma zaspokoić, gwarant może tylko uzależnić swój obowiązek świadczenia od spełnienia przez beneficjenta warunków wskazanych w treści gwarancji i tylko w razie ich nie spełnienia może odmówić zaspokojenia interesu beneficjenta gwarancji”.

Zatem to treść gwarancji bankowej jest kluczowa. Bank w sposób jednoznaczny zobowiązał się nieodwołalnie i bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych umowy nr 4100F/11/2013/FAO/IS z dnia 25 listopada 2013 r. zawartej pomiędzy INDOS S.A. a WZRT-Północ Sp. z o.o. do zapłaty kwot w łącznej wysokości 6 200 000,00 zł. W związku z tym, spółka INDOS S.A. dostając dokumenty gwarancji o ww. treści, słusznie była przekonana, że jej wierzytelność wynikająca z udzielonej pożyczki spółce WZRT-Północ Sp. z o.o. jest należycie zabezpieczona. Jeśli Bank, jak twierdzi, nie chciał udzielać gwarancji, która zabezpieczałaby umowę spłaty pożyczki/finansowania to powinien w treści gwarancji to wskazać. W przypadku, gdy Bank wskazałby w treści gwarancji nie tylko numer umowy, strony i datę zawarcia, ale także przedmiot zabezpieczanej umowy, spółka INDOS S.A. miałaby jakąkolwiek szansę, żeby powziąć informację, że w związku z udzieleniem gwarancji doszło do jakichś nieprawidłowości. Podkreślić trzeba, że zgodnie z zasadą swobody umów nic nie stało na przeszkodzie, aby Bank w gwarancji bankowej zastrzegł przedmiot zabezpieczanej umowy. Szczególnie, że miał jedyny i decydujący wpływ na jej treść, odmawiając prawa do uczestniczenia w procedurze jej udzielania spółce INDOS S.A. - beneficjentowi gwarancji. Na marginesie dodać należy, że Sąd Najwyższy kilkakrotnie



odniósł się do wskazanego powyżej problemu, wyjaśniając, że stosunek umowy gwarancji bankowej i jej charakter jest uzależniony od tego, jak strony same go ukształtują.

Tymczasem Bank jako podmiot profesjonalny, instytucja zaufania publicznego, udzielając gwarancji nieodwołalnej, bezwarunkowej, na pierwsze żądanie, tj. gwarancji o szczególnym reżimie odpowiedzialności ze strony Banku, przyjął na siebie ryzyko związane z treścią złożonego oświadczenia woli. W tym zakresie Sąd Najwyższy w uchwale III CZP 78/92 z dnia 16 kwietnia 1993 r. słusznie wskazał, że „Uwzględniając to, że banki specjalizują się w działalności gwarancyjnej i są na ogół stroną lepiej zorientowaną w kształtowaniu warunków umowy, jak również dla zapobieżenia kształtowaniu niekorzystnych dla beneficjenta warunków umowy, wprowadzono omawiane klauzule. Użycie w umowie klauzuli „na pierwsze żądanie” oznacza, że odpowiedzialność gwaranta ulega zaostrzeniu...” Co więcej Sąd Najwyższy w ww. uchwale stwierdził również, że „Samoistność gwarancji wyklucza takie zarzuty że umowa główna (stosunek podstawowy) nie doszła do skutku albo została unieważniona”

Powyższe ustalenie, iż pozwana nie udzieliłaby gwarancji bankowej na zabezpieczenie spłaty pożyczki, zostało dokonane z obrazą przepisów prawa połączoną z oczywistą sprzecznością istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności z zeznań świadka Tomasza Górskiego oraz umowy o wielocelowy limit kredytowy wynika, że kwota przyznanego WZRT-Północ Sp. z o.o. kredytu mogła być wykorzystana m.in. w formie gwarancji bankowych, wadialnych, płatniczych i dobrego wykonania, a zatem nie wyłączała możliwości zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych, zaś umowa o wielocelowy limit kredytowy wprost stanowiła o jego przeznaczeniu na finansowanie bieżącej działalności kredytobiorcy.

**5.2.** Uwzględniając poruszony w niniejszej sytuacji problem z wykładnią oświadczeń woli, wskazać należy, że wywody poczynione przez Sąd budzą uzasadnione wątpliwości również w tym aspekcie.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, zaś z § 2 tego przepisu wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w przedmiotowym wyroku wskazał, że „W ugruntowanej judykaturze wielokrotnie podkreślano, że na tle tego przepisu należy przyjąć tzw. kombinowaną metodę wykładni (...) Gdy okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W jego ramach właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się tak, jak adresat oświadczenia sens ten rozumiał i rozumieć powinien, przy czym wiążące jest rozumienie oświadczenia woli, będące wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata”. Tym samym biorąc powyższe pod uwagę nie sposób zrozumieć, dlaczego Sąd doszedł do wniosku, że w zaistniałej sytuacji nie sposób ustalić zgodnego - subiektywnego rozumienia zapisów umowy gwarancji bankowej w spornym zakresie. W szczególności, że Sąd Apelacyjny podkreślił, że „Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji, dotychczasowe doświadczenie stron, ich status (wyrażający się, np. prowadzeniem działalności gospodarczej)”. Ponadto Sąd wskazał, że z art. 65 § 2 k.c. wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy celem. Nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Wątpliwości interpretacyjne, niedające się usunąć za pomocą ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości.

Powyższa argumentacja Sądu, skądinąd trafna, stoi w sprzeczności z wywodami, które Sąd dalej poczynił, uznając, że w zaistniałej sytuacji nie doszło do skutecznego udzielenia gwarancji bankowej. Mając na względzie, że zgodnie z Prawem bankowym gwarancja bankowa stanowi jednostronne zobowiązanie banku gwaranta, a Sąd Apelacyjny wskazał, że sens oświadczenia woli ustala się tak, jak adresat oświadczenia ten sens rozumiał i rozumieć powinien, należy uznać, że

w przedmiotowej sprawie INDOS S.A. jako beneficjent gwarancji, na rzecz którego został wystawiony dokument gwarancji, miał pełne prawo być przekonany, że gwarancja bankowa udzielona przez Banku Pekao S.A. zabezpiecza jego wiarygodność. Co warte podkreślenia, Sąd Apelacyjny słusznie zauważył, że przy wykładni oświadczenia woli należy brać pod uwagę także status stron wyrażający się np. prowadzeniem działalności gospodarczej. W związku z tym ta argumentacja również zdaje się działać na korzyść INDOS S.A., bowiem spółka działała w zaufaniu do instytucji zaufania publicznego jaką jest bank. Dodatkowo Sąd Apelacyjny zaznaczył, że „Wątpliwości interpretacyjne, niedające się usunąć za pomocą ogólnych reguł wykładni oświadczeń woli powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości”. Z uwagi na to, że w postępowaniu dowodowym ustalono, że to Bank Pekao S.A. był w zasadzie jedynym podmiotem, który miał wpływ na treść gwarancji, skoro spółce INDOS S.A. odmówiono prawa w procedurze jej udzielenia to tym bardziej powyższa argumentacja powinna świadczyć o tym, że w zaistniałej sytuacji doszło do skutecznego udzielenia gwarancji bankowej.

Odnosząc się do art. 65 § 2 k.c., z którego wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy celem, nie sposób pominąć celu i istoty gwarancji bankowej. Podkreślić należy, że gwarancja bankowa funkcjonuje w obrocie gospodarczym jako zabezpieczenie wiarygodności charakteryzujące się wysokim stopniem pewności jego realizacji, zatem jako zabezpieczenie bardzo korzystne dla wierzyciela. W omawianej sytuacji mieliśmy do czynienia z gwarancją nieodwołalną, bezwarunkową, płatną na pierwsze żądanie. Jak uznał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały III CZP 78/92 z dnia 16 kwietnia 1993 r. „*Sens tego rodzaju klauzul w umowie gwarancji bankowej polega m. in. na zabezpieczeniu beneficjenta nie tylko przed ryzykiem niewypłacalności jego kontrahenta, lecz także przed ryzykiem długotrwałego i trudnego dochodzenia swoich roszczeń*”. Zatem niewątpliwie za cel gwarancji bankowej można uznać zabezpieczenie określonej wiarygodności. Gwarancja o charakterze abstrakcyjnym o jakiej mowa w tym przypadku, oznacza, że umowa zabezpieczana gwarancją tj. umowa będąca podstawą udzielenia gwarancji co do zasady nie powinna mieć znaczenia dla banku-gwaranta. Jak to zostało już wielokrotnie podkreślone Bank nie jest uprawniony w tej sytuacji do podnoszenia zarzutów wynikających ze stosunku

podstawowego, a ww. Sąd Najwyższy podkreślił nawet, że „*Samoistność gwarancji wyklucza także zarzut, że umowa główna (stosunek podstawowy) nie doszła do skutku albo została unieważniona*”. Tym samym, powyższa argumentacja również zdaje się potwierdzać słuszność twierdzeń INDOS S.A.

### **5.3. Naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 353 k.c. i art. 81 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe oraz art. 355 k.c.**

Rozbieżność w pojmowaniu przez powódkę i pozwaną przedmiotu umowy finansowania będącej źródłem stosunku podstawowego wynikała z przyjętego przez pozwaną sposobu gromadzenia informacji w tym zakresie w ramach procedury udzielania gwarancji bankowej, jak również ze stosowanego standardu formułowania treści gwarancji bankowych. Jak ustaliły Sądy obu instancji: „Weryfikacja beneficjentów gwarancji polegała na sprawdzeniu, czy dany podmiot istnieje na rynku i czym się zajmuje i czy przedmiot umowy, którą gwarancja ma zabezpieczać, dotyczy zakresu działalności tego podmiotu (...). Bank nie wnikał na jakiej podstawie strony umowy ją zawierają (...). Bank nie kontaktował się z beneficjentami gwarancji. Stroną dla Banku jest jedynie zleceniodawca gwarancji. Umowę będącą przedmiotem zabezpieczenia gwarancją Bank sprawdzał w zakresie tego, czy zgadzają się strony, kwota, przedmiot i ewentualnie czy umowa nie zawierała jakiś rażących zapisów” (str. 4 uzasadnienia wyroku). Nadto pozwana nawet nie wymagała przedłożenia oryginału umowy stanowiącej źródło stosunku podstawowego, „(...) *wystarczająca była jej kopia, oryginał zlecenia i decyzja Banku. Brak konieczności przedkładania oryginału umowy uzasadniano ogólną praktyką bankową jak i procedurami Banku (...). Biuro Obsługi i Finansowania Handlu weryfikowało, czy umowa którą gwarancja miała zabezpieczać była zgodna z umową limitu kredytowego*” (str. 4 uzasadnienia wyroku). Na podstawie wspomnianej umowy limitu kredytowego łączącej wyłącznie WZRT-Północ Sp. z o.o. i pozwaną oraz będącej stosunkiem odrębnym od samego zlecenia udzielenia gwarancji bankowej, ustalono, że: „(...) *Bank nie zagwarantowałby spłaty pożyczki udzielonej WZRT- Północ Sp. z.o.o. przez podmiot trzeci. Tego typu umowa byłaby odrzucona na wstępnym etapie weryfikacji*” (str. 4 uzasadnienia). Ustalono również, iż: „Załącznik nr 1 do umowy finansowania z 25 listopada 2013 r. nie został

dołączony przez WZRT-Północ Sp. z o.o. do dokumentów składanych do pozwanego Banku wraz ze zleceniem udzielenia gwarancji. Gwarancja została udzielona bez tego załącznika (s. 7 uzasadnienia wyroku). Pozwana odmówiła także ponownego potwierdzenia gwarancji na prośbę powódki, odsyłając do treści skutecznie doręzonego oświadczenia gwarancyjnego (s. 8 uzasadnienia wyroku).

W tak ukształtowanej procedurze gwarancji doszło do przedłożenia przez WZRT-Północ Sp. z o.o. sfalszowanego dokumentu o takim samym tytule, numerze ewidencyjnym i dacie, jak umowa rzeczywiście stanowiąca źródło stosunku podstawowego. Pozwana podejmowała decyzję o udzieleniu gwarancji bankowych w oparciu o „umowę” łączącą powódkę i WZRT-Północ Sp. z o.o. o przedmiocie odmiennym od niż przedmiot umowy faktycznie zawartej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach brak był podstaw do przypisania pozwanej niestaranności w procesie udzielania gwarancji bankowej poprzez niewskazanie w gwarancji przedmiotu umowy zabezpieczanej, weryfikacji autentyczności dokumentu otrzymanego drogą elektroniczną, braku załączników do umowy czy opieraniu się na kopiach dokumentów. O zachowaniu należytej staranności miało przesądzać wieloetapowe badanie *„stosownie do jego (pozwanego banku) procedur (...) zarówno zlecenia udzielenia gwarancji, zwłaszcza pod kątem zgodności z umową o wielocelowy limit kredytowy, jak i umowy zabezpieczanej pod tym samym kątem oraz zgodności z samym zleceniem udzielenia gwarancji bankowej”* (s. 21 uzasadnienia wyroku).

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na to, iż rzeczywiście pozwana postępowała stosownie do procedury, jednak podkreślić w tym miejscu trzeba, że była to - jak wskazał sam Sąd II instancji - jej własna procedura, wewnętrzna instrukcja, opracowana i przyjęta samodzielnie oraz jednostronnie, nieakceptowana przez beneficjenta gwarancji, który nie tylko nie ma możliwości złożenia wobec niej żadnych zastrzeżeń, ale też w ogóle nie jest informowany o jej przebiegu. Staranne dopełnianie procedur nie jest jednoznaczne z tym, że są one prawidłowo skonstruowane, niewadliwe czy wystarczające do weryfikacji określonych okoliczności. Nie sposób uznać, by procedura przyjęta przez pozwaną pozwalała skutecznie zweryfikować prawdziwość podawanych przez WZRT-Północ Sp. z o.o. informacji. W przedmiotowej sprawie



doszło do wprowadzenia pozwanej w błąd co do przedmiotu stosunku podstawowego, która to okoliczność została wyszczególniona jako jeden z elementów poddanych badaniu przez powódkę („Umowę będącą przedmiotem zabezpieczenia gwarancją Bank sprawdzał w zakresie tego, czy zgadzają się strony, kwota, przedmiot i ewentualnie czy umowa nie zawierała jakiś rażących zapisów” - s. 4 uzasadnienia wyroku). Z kolei punktami odniesienia dla dokumentu wskazującego ów przedmiot były - jak już wskazano - umowa o wielocelowy limit kredytowy oraz zlecenie udzielenia gwarancji. Wszystkie trzy dokumenty zawierały zatem informacje pochodzące od tego samego podmiotu - wyłącznie od WZRT-Północ Sp. z o.o. Przy tak ukształtowanej procedurze weryfikacji działania czy zaniechania podmiotu zlecającego udzielenie gwarancji zmierzające do wprowadzenia gwaranta w błąd nie zostaną wykryte. Pozwana odwoływała się bowiem tylko do jednego źródła, a weryfikacja z założenia obejmuje także odniesienie się niezależnie do danych innego pochodzenia. Pozwana nie skonsultowała przedmiotu stosunku podstawowego z powódką nawet w sytuacji, gdy powzięła co do niego wątpliwość w wyniku skonfrontowania go z przedmiotem działalności powódki i tytułem umowy („umowa finansowania”). Nie zażądała wówczas także oryginału umowy i nieprzedłożonego załącznika do niej.

Przyjęta procedura weryfikacji pozwalała pozwanej na zaniechanie bardziej szczegółowych analiz oraz opierała się na jednym tylko źródle informacji i w tym właśnie upatrywać trzeba jej niedostatków. Pozwana postępowała zgodnie z wytycznymi i wytyczne te mogła ukształtować w dowolny, nawet w tak właśnie ogólnikowy i powierzchowny sposób, a to dlatego, że procedura ta stworzona została wyłącznie dla jej korzyści i ochrony jej interesów. Banki mogą wszak decydować, jakiego rodzaju gwarancji chcą udzielać i mogą ograniczyć je do takich, które mają stanowić zabezpieczenie wystąpienia rezultatów wynikających z określonego rodzaju umów, inne zaś z tego kręgu wyłączyć.

Przyjmują pewne procedury analizowania zleceń udzielenia gwarancji bankowej m. in. po to, by sprawdzić, czy dany stosunek podstawowy, z którym ma się wiązać zabezpieczenie, jest tego typu, że opłacalne okazuje się przejście ryzyka niespełnienia się określonego, obiecanego przez dłużnika rezultatu. Jest to wyłącznie element polityki i strategii danego banku, brak bowiem regulacji wskazujących, że wykonanie pewnego

rodzaju zobowiązań nie może być zabezpieczone umową gwarancji bankowej. Bank mógłby wszak udzielić gwarancji o charakterze abstrakcyjnym na pierwsze żądanie zupełnie pomijając badanie przedmiotu stosunku podstawowego. Nie rezygnuje z tego etapu ze względów biznesowych i strategicznych, nastawiając się na minimalizację własnego ryzyka i maksymalizację możliwych do odniesienia korzyści. Dlatego też opracowanie i stosowanie procedury weryfikacji, która nie pozwala wyeliminować możliwości wprowadzenia banku w błąd, a wręcz ułatwia takie działanie, może nieść negatywne konsekwencje tylko dla podmiotu, który tę procedurę opracował jednostronnie wyłącznie we własnym interesie. To w interesie pozwanej, w związku z przyjętą polityką, było właściwe ustalenie relewantnych dlań okoliczności. Skutki uchybień w tym zakresie powinny zatem obciążać wyłącznie pozwaną, a przerzucanie odpowiedzialności za owe uchybienia na beneficjenta gwarancji nie znajduje uzasadnienia. Niestuszenie Sąd II instancji przykłada do określonej powyżej procedury miernik należytej staranności wskazany w art. 355 k.c. Jest to bowiem pewien obiektywny standard zachowania dłużnika, ale dotyczący jego obowiązków w ramach istniejącego stosunku zobowiązaniowego, co do jego zaangażowania i dbałości w toku wykonywania zobowiązania, nie zaś dotyczący dbałości o własne korzyści. Tymczasem w rozpatrywanym stanie faktycznym, staranność banku wyznaczała poziom dbałości wyłącznie o własne interesy. Procedura weryfikacyjna nie była w żaden sposób związana z realizacją praw czy obowiązków powódki. Art. 335 k.c. nie znajduje zatem w tym przypadku zastosowania.

Pozwana usiłowała obrócić brak dbałości o własne interesy (powierzchnowa procedura weryfikacyjna, nie pozwalająca wyeliminować błędnych informacji, wprowadzona wyłącznie dla własnych korzyści) w zarzut wywodzący się rzekomo z umów gwarancji bankowych zawartych z powódką, co zostało nadto wadliwie usankcjonowane zaskarżonym rozstrzygnięciem Sądu II instancji. Pod pozorem niedojścia stron do porozumienia co do przedmiotu stosunku podstawowego kryje się w istocie zarzut oparty na wewnętrznych, jednostronnie ustalonych przez pozwaną regulacjach, które nie były znane powódce i nie odnosiły się do jej praw i obowiązków, a znalazły odbicie jedynie w relacji pomiędzy pozwanym bankiem a jego kontrahentem

(WZRT-Północ Sp. z o.o.) - a zatem zarzut niedopuszczalny do podniesienia w stosunku do beneficjenta gwarancji bankowej o charakterze abstrakcyjnym.

Nie można tracić z pola widzenia tego, iż umowy gwarancji bankowej zawarte przez strony nie określały w żaden sposób przedmiotu stosunku podstawowego, nie został on wymieniony w ich treści obok numeru ewidencyjnego i daty umowy finansowania. Do ustaleń w tym zakresie doszło tylko pomiędzy pozwaną a WZRT-Północ Sp. z o.o. w procedurze rozpatrywania skierowanych do banku zleceń udzielenia gwarancji bankowych. Okoliczność stanowiącą element odrębnego stosunku prawnego od umowy gwarancji pozwana usiłuje wcielić w owe umowy gwarancji, które nigdy jej nie obejmowały.

Określenia dotyczące przedmiotu stosunku podstawowego zawarte były w zleceniu udzielenia gwarancji. Zarzut z tego stosunku jest niemożliwy do podniesienia względem beneficjenta gwarancji o charakterze abstrakcyjnym. W doktrynie wskazuje się, że „W razie rozbieżności między umową zawartą ze zleceniodawcą a treścią oświadczenia banku o udzieleniu gwarancji o zakresie zobowiązania banku decyduje treść złożonego przez niego oświadczenia. Wymaga tego ochrona zaufania beneficjenta gwarancji, który na ogół nie będzie znał treści umowy łączącej gwaranta ze zleceniodawcą, tworzącej stosunek pokrycia. Bank udzielający gwarancji nie może się powoływać wobec beneficjenta na zarzuty wynikające ze stosunku pokrycia” J. Pisuliński [w:] *Prawo bankowe... op. cit* LEX, komentarz do art. 81 p.b.

W uzasadnieniu wyroku dotyczącego gwarancji czekowej (jako szczególnej postaci gwarancji bankowej) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż „Należy dodać, że ryzyko związane z wręczeniem przez pozwaną Bank spółce „IBC” książeczki z blankietami czeków, opatrzonych przez ten Bank klauzulą gwarancji zapłaty, i pozostawienie tej książeczki w rękach spółki pomimo wygaśnięcia umowy gwarancji, obciąża Bank i dlatego byłby on zobowiązany do poniesienia konsekwencji, jakie niesie to ryzyko. Powód (*beneficjent gwarancji*) nie znając treści umowy zawartej między pozwanym Bankiem a wystawcą czeków, oceny ważności i skuteczności gwarancji udzielonej przez pozwaną Bank mógł dokonać wyłącznie na podstawie treści i formy klauzuli gwarancyjnej umieszczonej na czeku. Zaufanie do oświadczenia pozwanego Banku o udzieleniu gwarancji mogło nawet zadecydować o przyjęciu przez powoda czeków



wręczonych mu przez ich wystawcę. Takie działanie powoda zasługuje na ochronę, chyba że zostałyby wykazane, iż przyjmując чеки był w złej wierze, tj. wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć o braku pokrycia na rachunku wystawcy i wygaśnięciu zobowiązania pozwanego Banku złożonego wobec wystawcy чеków do udzielenia gwarancji ich pokrycia” (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2002 r. V CKN 637/00, LEX nr 55459).

Z powyższego jednoznacznie wynika, iż w zakresie realizacji obowiązku wypłaty sumy gwarancyjnej beneficjentowi relewantna jest wyłącznie treść stosunku gwarancji bankowej łączącego powódkę i pozwaną. W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, iż powódka działała w złej wierze. Sądy obu instancji prawidłowo ustaliły, iż nie miała ona wiedzy, co do informacji wymienionych przez pozwaną i WZRT- Północ Sp. z o.o. w procedurze zlecenia udzielania gwarancji i w danych okolicznościach brak był możliwości pozyskania stosownych informacji. W związku z tym zasadne jest działanie powódki opierającej się na treści samych gwarancji bankowych w zaufaniu do pozwanej będącej bankiem, a więc instytucją zaufania publicznego, które obwarowane jest licznymi gwarancjami w tym wytycznymi dotyczącymi zarządzania przez banki ryzykiem.

Co istotne, pozwana w toku postępowania podnosiła, że gdyby wiedziała, jaki jest rzeczywisty przedmiot stosunku podstawowego, nie udzieliłaby gwarancji bankowych powódce, gdyż zabezpieczenie pożyczki nie mieściło się rzekomo w zakresie zawieranych przez nią umów gwarancji. W świetle powyższego uprawnione jest zatem twierdzenie, iż zasadniczo decydujące dla pozwanej było to, by przedmiot ten należał do wyznaczonego przez nią zbioru zabezpieczanych gwarancją umów, natomiast nie miało już znaczenia, do którego konkretnie typu umowa się zaliczała. Do wskazania rodzaju udzielanych gwarancji doszło natomiast nie w umowach gwarancji bankowej i nawet nie w zleceniach ich udzielenia, ale w umowie nr I PCK/1/2013 o wielocelowy limit kredytowy w PLN, zawartej pomiędzy powódką a WZRT-Północ Sp. z o.o. Jest to umowa, której przedmiotem było udzielenie kredytu i w treści której zawarto podstawowe ustalenia dotyczące gwarancji bankowych. Zlecenie ich udzielenie było możliwe dopiero w przyszłości. Był to zatem stosunek całkowicie oderwany od

umów gwarancji bankowej, niekwalifikujący się ani jako stosunek podstawowy, ani jako stosunek zlecenia udzielenia gwarancji. Niezasadne jest zatem oczekiwanie, by powódka znała jego treść, brała ją pod uwagę przy zawarciu umów gwarancji bankowych, a nadto żeby można było przeciwko niej powoływać okoliczności wskazane w jego treści, a nieobjęte treścią gwarancji bankowych, czego konsekwencją miałyby być przyjęcie, iż umowy gwarancji bankowej nie doszły do skutku. Pozwana argumentowała, że motywem zawarcia przez nią umów gwarancji bankowych z powódką było to, iż umowa stanowiąca źródło stosunku podstawowego należała do określonego przez pozwaną kręgu umów w związku z którymi udzielała zabezpieczenia. Wyznaczenie takiego zakresu umów jest natomiast jak już wskazano wyłącznie elementem polityki banku i rodzaj umów, co do których można udzielić zabezpieczenia w postaci gwarancji bankowej, nie zostało ograniczone przepisami prawa, a z pewnością brak jest regulacji zabraniających udzielenie gwarancji w związku z umową finansowania czy pożyczki. Tymczasem nawet w najdalej idącej i najbardziej rozwiniętej oraz znajdującej umocowanie normatywne koncepcji kauzalności w prawie francuskim tylko kauza dalsza (rozumiana jako determinujący motyw zawarcia umowy), która jest nielegalna albo niemoralna skutkuje nieważnością takiej umowy. Udzieleniu gwarancji bankowej w odniesieniu do umowy, której przedmiotem jest finansowanie lub udzielenie pożyczki, nie można przypisać przymiotu niemoralności czy nielegalności.

Na podstawie analizy stanu faktycznego, argumentacji pozwanej i uzasadnienia zaskarżonego wyroku można wysnuć wniosek, iż pozwana podnosi w rzeczywistości zarzut polegający na tym, że mylnie ustaliła w kontakcie z WZRT-Północ Sp. z o.o. przedmiot stosunku podstawowego. Spostrzeżenie niezgodne z rzeczywistością, wyrobione w wyniku przeprowadzenia samodzielnie przyjętej, niewystarczającej dla skutecznej weryfikacji danych procedury obraca przeciwko powódce i tym sposobem usiłuje uwolnić się od obowiązku wypłaty sumy gwarancyjnej. Jak już wyjaśniono - procedura ta została opracowana jednostronnie przez pozwaną i przedstawiona została wyłącznie WZRT-Północ Sp. z o.o. Powódka jej nie znała i co najważniejsze nie została



ona w żaden sposób inkorporowana do stosunku gwarancji bankowej. Powoływanie się na nią stanowi zatem niedopuszczalne wykraczanie poza ramy tego stosunku.

Jednocześnie akceptowanie przez Sądy podnoszenia takich zarzutów rodzi ryzyko nadużyć polegających na intencjonalnym odmiennym od rzeczywistego określeniu przedmiotu stosunku podstawowego w zleceniu udzielenia gwarancji, celem uchylania się od obowiązku wypłaty sumy gwarancyjnej i obciążenia ryzykiem transakcji wyłącznie beneficjenta gwarancji wbrew naturze tego rodzaju zabezpieczenia, jakim jest gwarancja bankowa.

Powoływanie się przez pozwaną na jej ustalenia z WZRT-Północ Sp. z o.o. oraz wewnętrzną, jednostronnie ukształtowaną procedurę nieodnoszące się do praw i obowiązków powódki jest niedopuszczalną próbą przypisania czynności prawnej w postaci umowy gwarancji bankowej wywierania skutków niewynikających ani z jej z jej treści, ani z ustawy, z zasad współżycia społecznego czy ustalonych zwyczajów (art. 56 k.c.).

Nie można twierdzić, że z analizowanych umów gwarancji bankowej wynika, iż zabezpieczają one wyłącznie wykonanie zobowiązań w postaci zapłaty za kabel KXY, skoro ustalenie to jest elementem umów łączących pozwaną i WZRT-Północ Sp. z o.o. i brak jest podstaw do związania powódki wynikami procedury weryfikacji danych przekazywanych pozwanej przez podmiot zlecający udzielenie gwarancji bankowych. W konsekwencji powódka może żądać od pozwanej świadczenia w postaci wypłaty sumy gwarancyjnej, gdyż zobowiązanie pozwanej wynikające z umów gwarancji bankowej nie zostało ukształtowane jako mające na celu zabezpieczenie umowy o przedmiocie wskazanym przez WZRT-Północ Sp. z o.o. Zarzuty podnoszone przez pozwaną jako wykraczające poza stosunek umów gwarancji bankowych są niedopuszczalne, w związku z czym obowiązek wypłaty sumy gwarancyjnej powódce, który powstał w momencie skutecznego przedstawienia żądania (spełniono wymogi o charakterze formalnym), pozostaje aktualny.

5.4. Jako ewentualny podnoszony jest zarzut obrazy przepisu art. 415 k.c. w zw. z art. 443 k.c. a to wobec oparcia powództwa również o reżim odpowiedzialności deliktowej. Sąd oddalił powództwo wskazując na brak bezprawności i brak wykazania zawinienia ze strony pozwanej. Również i z tymi twierdzeniami nie sposób się zgodzić. W literaturze i orzecznictwie spotkać można dwa konkurujące ze sobą poglądy dotyczące bezprawności. Według jednego z nich za bezprawne uważa się nie tylko zachowania naruszające konkretne (dające się wskazać, a nie tylko nazwać) normy prawne, według drugiego także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 grudnia 2006 r. (I CSK 315/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 169) wyraził słuszny pogląd, że naruszenie przez biegłego rewidenta zasad wykonywania tego zawodu, określonych ustawowo oraz w tzw. normach deontologicznych, może być uznane za czyn niedozwolony. Nie wiadomo, jak rozumie bezprawność Sąd orzekający w niniejszej sprawie. Niezależnie jednak od przyjętej koncepcji w sprawie mamy do czynienia zarówno z zachowaniem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, jak i z naruszeniem konkretnego obowiązku w sprawie. Przy czym bezprawność polegająca na naruszeniu zasad współżycia społecznego należy przez pryzmat doprowadzenia powoda do zawarcia umowy i szkody w wyniku jej niewykonania w sytuacji, w której powód umowy z WZRT-Północ Sp. z o.o. w ogóle by nie zawarł, gdyby nie uzyskał gwarancji, z kolei do naruszenia normy prawnej nakazującej określone zachowanie doszło poprzez odmowę wypłaty sumy gwarancyjnej, mimo że interpretacja art. 81 prawa bankowego prowadzi do wniosku, że w przypadku gwarancji bezwarunkowej i płatnej na pierwsze żądanie bank ma obowiązek dokonać zapłaty.

5.5. W zaskarżonym niniejszą skargą wyroku Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, iż umowy gwarancji bankowej, której stronami miały być powódka i pozwana, nie doszły do skutku z uwagi na wystąpienie dyssensu w zakresie przedmiotu stosunku podstawowego, który inaczej był pojmowany przez powódkę, a inaczej przez pozwaną.

Zarówno judykatura, jak i doktryna nawiązują do pojęcia dyssensu, choć zwykle nie staje się on podstawą rozstrzygnięć sądowych. Mianem dyssensu określa się w archaicznym języku prawniczym brak konsensu. Ma on polegać na tym, że strony składają wprawdzie w toku zawierania umowy oświadczenia woli, lecz o niezgodnej wewnętrznie treści. Niekiedy dokonuje się, pogłębiającego problem, rozróżnienia na dyssens jawny oraz ukryty w zależności od tego, czy strony są świadome braku zgodności swoich oświadczeń woli czy też nie. (P. Machnikowski, Z. Radwański [w:] *Prawo cywilne - część ogólna. System Prawa Prywatnego* tom 2, red, P. Machnikowski, A. Olejniczak, wyd. 3, 2019, Legalis § 29 pkt IV Nb 4.). W orzecznictwie wystąpienie dyssensu ukrytego wyjaśnia się jako polegające na złożeniu przez strony oświadczeń woli o niezgodnej treści. S. Wyszogrodzka, w najpopularniejszym i jedynym szerszym opracowaniu poświęconym koncepcji dyssensu proponuje rozumieć go jako: stan polegający na tym, że w trakcie zawierania umowy strony składają oświadczenia woli niezgodne co do istotnych postanowień umowy, a jednocześnie przynajmniej jedna ze stron jest przekonana, iż umowa dochodzi do skutku. (S. Wyszogrodzka, *Dyssens... op. cit.*, s. 973.) Instytucja ta wydaje się intelektualnie atrakcyjna, tyle tylko, że nowożytnie ustawodawstwa wykształciły bardziej zaawansowane i nieopierające się na prymacie woli wewnętrznej (XIX-wieczna *Willenstheorie*), lecz na istniejących we wszystkich nowożytnych ustawodawstwach regulacjach normatywnych dotyczących wad oświadczenia woli. Teoria woli dawała bowiem zbyt szerokie możliwości „ucieczki” od związania konsekwencjami złożonych przez siebie oświadczeń. Strona mogła wszak, powołując się na niezgodność treści czynności prawnej z wolą rzeczywistą, doprowadzić do zniweczenia czynności, gdyż w istocie wykazywała ona przyczynę nieważności. Teoria ta poddana została krytyce właśnie z uwagi na to, iż godziła w stabilność obrotu prawnego. Słusznie zauważa się, że wola wewnętrzna podmiotu nie może mieć znaczenia, gdyż jest ona nieuchwytna. Świadomość prawna podmiotów nakazuje, by wolę manifestować w taki sposób, aby powstały skutki prawne, które normy prawne wiążą z dokonaniem czynności prawnej danego rodzaju. Zauważenie konieczności ochrony zaufania i bezpieczeństwa obrotu skutkowało wypracowaniem teorii oświadczenia, kładącej punkt ciężkości na samo oświadczenie woli, rozumiane w sposób zobiektywizowany. Zobiektywizowane rozumienie czynności prawnej jawi

się jako prosta konieczność, dostrzegana w sposób pełny w prawie brytyjskim i amerykańskim. Koncepcja dyssensu nastawiona wyłącznie na przeżycie psychiczne osoby dokonującej czynności prawnej, nie przystaje do współczesnej rzeczywistości prawnej, co szczególnie razi na tle wykształconej później, bardziej zaawansowanej i aktualnej dziś teorii oświadczenia.

W świetle powyższego, a także obowiązujących regulacji dotyczących wad oświadczeń woli, w szczególności błędu i błędu wywołanego podstępem, posługiwanie się konstrukcją dyssensu wydaje się niezasadne. Pojęcie dyssensu, choć rozpowszechnione w języku prawniczym, nie ma swego normatywnego oparcia, w przeciwieństwie do określonych w art. 84 k.c. i 86 k.c. wad oświadczeń woli. Nadto analiza wskazanych regulacji nasuwa wniosek, zgodnie z którym konstrukcja dyssensu pokrywa się z zakresem zastosowania instytucji błędu i błędu wywołanego podstępem, prowadząc do przydania *contra legem* podpadającym pod owe normy prawne sytuacjom konsekwencji prawnych niewynikających z treści obowiązujących przepisów prawa, regulujących wystąpienie wskazanych wad oświadczenia woli.

W literaturze błąd definiuje się jako mylne wyobrażenie o faktach, tj. niezgodność przekonań o rzeczywistości z faktami. Tymczasem wedle wyjaśnień dotyczących koncepcji dyssensu, ma on miejsce, jeżeli zgodnie z regułami interpretacji oświadczeń woli ustalono, że mimo pozornej zgodności tych oświadczeń w rzeczywistości jej nie było, bowiem dla każdej ze stron użyte sformułowania znaczyły co innego. Zestawienie tak określonych zakresów zastosowania obu instytucji pokazuje, że zakresy te nakładają się na siebie. Skoro dyssens miałby występować wtedy, gdy dla każdej ze stron użyte sformułowanie znaczyło w istocie co innego, to nie sposób przyjąć, że nie mieszczą się w tym przypadki zawarcia umowy w sytuacji mylnego wyobrażenia jej strony o faktach. Akceptowanie koncepcji dyssensu prowadzi do tego, że zasadniczo trudno w świetle powyższego wyobrazić sobie sytuację, w której błąd jednej ze stron umowy, dotyczący istotnych elementów umowy, noszący cechy wskazane w art. 84 k.c. lub 86 k.c. nie zostałby w płaszczyźnie konsekwencji prawnych pochłonięty właśnie przez dyssens.

Zaznaczenia wymaga okoliczność, iż koncepcja dyssensu nie jest powszechnie podzielana przez przedstawicieli doktryny i część autorów nie dostrzega jej

użyteczności. Uznają oni, że w polskim prawie nie ma podstaw do odróżniania błędu od „nieporozumienia” (inna nazwa dla dyssensu), które - inaczej niż w prawie niemieckim - nie ma żadnego znaczenia prawnego K. Pietrzykowski, w: *Komentarz KC*, 1.1, 2005, s. 365; S. Rudnicki, *Komentarz KC*. red. S. Rudnicki, S. Dmowski, 2007, s. 371; M. Gutowski, *Kodeks cywilny...*, op. cit., Legalis, komentarz do art. 84.k.c., Nb 5). W istocie to archaiczne pojęcie wprowadza S. Wyszogrodzka, zaś jej stanowisko aktualnie bywa jedynie przywoływane bez głębszej analizy. (Zob. S. Wyszogrodzka, *Dyssens...*, op. cit, s. 961-974).

W świetle wskazanych powyżej trudności praktycznych i teoretycznych związanych z odróżnieniem dyssensu od błędu oraz błędu wywołanego podstępnie i w efekcie problemów związanych z przypisaniem danemu stanowi rzeczy właściwych konsekwencji prawnych (co zauważane jest także przez przedstawicieli doktryny poruszających owo zagadnienie) nie sposób bagatelizować tych głosów w doktrynie, które negują potrzebę wyróżnienia dyssensu w polskim prawie cywilnym. W przypadku dyssensu jawnego, po prostu strony nie zawierają umowy. Dyssens ukryty zaś powinien podpadać pod określoną kategorię, aby przedstawiał doniosłość prawną. Wydaje się, że w drodze zastosowania wszelkich reguł wykładni oświadczenia woli trzeba określić, czy można oświadczeniom nadać zgodny sens, czy też - w przypadku odpowiedzi przeciwnej - należy uznać, że umowa nie doszła do skutku, czy wreszcie oświadczenie woli jednej ze stron koresponduje z jej wolą, a druga pozostawała w błędzie. Nadto w doktrynie dostrzega się, iż składający oświadczenie woli działa na własne, a nie na cudze ryzyko, w związku z czym należy mu przypisać owo oświadczenie nawet, gdy jego zachowanie nie było niestaranne, dopuszczając wyjątkowo możliwość uchylecia się od jego skutków na podstawie regulacji dotyczących wad oświadczeń woli (por. A. Jędrzejewska, *Koncepcja oświadczenia woli w prawie cywilnym*, Warszawa 1992, s. 190 i n.).

W przedmiotowej sprawie przyjęty przez Sąd II instancji stan faktyczny pozwala na stwierdzenie, iż oświadczenie powódki korespondowało z jej wolą (powódka chciała uzyskać zabezpieczenie umowy finansowania), natomiast pozwana pozostawała w błędzie co do przedmiotu stosunku podstawowego (nabycie dla WZRT-Północ Sp. z o.o. kabla KXY). W tym miejscu zaznaczyć należy, że o wadzie oświadczenia



woli w postaci błędu można mówić w przypadku błędu jednostronnego, a dyssens (przy założeniu, że w ogóle jest koncepcją zasadną) może mieć zastosowanie w przypadku błędów obustronnych (por. *Szerzej na ten temat M. Gutowski, Wzruszalność czynności prawnych, 2019, s. 60-61* ). W niniejszym przypadku mylne wyobrażenie co do rzeczywistości zachodziło zaś tylko po stronie pozwanej, biorącej pod uwagę - pod wpływem wprowadzających w błąd działań WZRT-Północ Sp. z o.o. - przedmiot stosunku podstawowego wynikający z umowy, której nigdy nie zawarto. Powódka miała zaś na uwadze przedmiot umowy rzeczywiście stanowiącej źródło istniejącego stosunku podstawowego pomiędzy nią a WZRT-Północ Sp. z o.o. Tym bardziej zatem zastosowanie konstrukcji dyssensu nie miało w przedmiotowej sprawie uzasadnienia. Należało natomiast rozważyć konsekwencje przypisywane relewantnemu prawnie błędowi lub podstępowi.

Abstrahując od krytycznych uwag dotyczących generalnej zasadności odwoływania się do koncepcji dyssensu, w tym konkretnym przypadku sporu pomiędzy powódką i pozwaną zaznaczenia wymaga okoliczność, iż rozważania Sądu II instancji również wskazują na wystąpienie po stronie pozwanej błędu. Ustalenia te nie budzą wątpliwości powódki, zakwestionować należy natomiast brak zastosowania odpowiednich skutków prawnych przewidzianych do złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu i zastąpienia ich w sposób bezzasadny konsekwencjami przypisywanymi konstrukcji dyssensu.

W treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny w Katowicach zrekapitulował ustalenia Sądu I instancji:

„Ustalono, że spółka WZRT-Północ Sp. z o.o., a w zasadzie osoby działające w jej imieniu, wprowadziły w błąd, co do sytuacji finansowej spółki, pozwany Bank już na etapie zawierania umowy z 6 listopada 2013 r. o wielocelowy limit kredytowy” (s. 11 uzasadnienia wyroku).

„Przyjęto, że pozwany Bank udzielając rzeczonych gwarancji, działał w błędzie, co do istotnych okoliczności związanych z treścią umowy, której zapłatę zabezpieczyły gwarancje” (s. 10 uzasadnienia wyroku).

„W ocenie Sądu Okręgowego obie strony procesu pozostawały w błędzie, co do istotnych postanowień umowy z dnia 25 listopada 2013 r.” (s. 13 uzasadnienia wyroku).

W dalszej części uzasadnienia wyroku Sąd II instancji podkreślił, iż: „Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za podstawę dla własnych rozważań prawnych” (s. 22 uzasadnienia wyroku).

Sąd II instancji przyjął ustalenia, zgodnie z którymi „umowa, jaką kredytobiorca (WZRT- Północ Sp. z o.o.) przedstawił w Banku celem uzyskania gwarancji zapłaty, nie była tą umową finansowania, którą kredytobiorca zawarł z powódką” (s. 10 uzasadnienia wyroku). W istocie „Umowa, której przedmiotem była dostawa towarów, nie była podpisywana przez osoby uprawnione do reprezentowania powódki, brak takiej umowy w dokumentacji powodowej spółki”. „Fikcyjnymi miały być te umowy, które WZRT-Północ Sp. z o.o. przedłożył Bankowi, które to umowy zabezpieczać miały gwarancje” (s. 7 uzasadnienia wyroku). „Umowa przedłożona do pozwu przez powódkę nigdy nie była przedstawiona w pozwanym Banku przez spółkę WZRT- Północ Sp. z o.o.” (s. 11 uzasadnienia wyroku).

Sądy obu instancji wskazały, iż „w obrocie prawnym pomiędzy stronami sporu a zleceniodawcą gwarancji WZRT- Północ Sp. z o.o. funkcjonowały dwie umowy o odmiennej treści, ale oznaczone tym samym numerem ewidencyjnym i tą samą datą zawarcia (...). Umowy te różniły się zasadniczo w zakresie przedmiotu umowy” (s. 19 uzasadnienia wyroku), przy czym Sąd II instancji doprecyzował, iż sformułowanie: „funkcjonowały dwie umowy” nie należy do oceny prawnej tego, która z nich mogła być uznana za ważną, czy też istniejącą. W tym zaś zakresie dokonano ustaleń, zgodnie z którymi „umowa o dostawę materiałów została przerobiona przez nieustalone osoby, które dopuściły się fałszerstwa” (s. 20 uzasadnienia wyroku).

Z powyższego jednoznacznie wynika, iż ustalenia faktyczne sprowadzają się do tego, że WZRT-Północ Sp. z o.o. świadomie przedłożyła pozwanej sfalszowany dokument, który miał być postrzegany jako umowa stanowiąca źródło stosunku podstawowego pomiędzy WZRT-Północ Sp. z o.o. a powódką. W istocie ocenę Sądu II

instancji należy rozumieć tak, że funkcjonowały dwa dokumenty, ale strony łączyła tylko jedna umowa, gdyż drugiej w rzeczywistości nie zawarto (została sfałszowana).

Ustalenia te są prawidłowe, jednakowoż tak Sąd Okręgowy w Katowicach, jak i Sąd II instancji, dopuściły się nieprawidłowego zakwalifikowania owego stanu faktycznego jako błędu obustronnego, podczas gdy z poczynionych ustaleń wynika, iż w błąd co do przedmiotu stosunku podstawowego została wprowadzona wyłącznie pozwana, poprzez przedstawienie jej sfałszowanego dokumentu, co zasadniczo jest równoznaczne z błędem wywołanym podstępem. Nadto, oświadczenie pod wpływem błędu pozwana składała w ramach stosunku łączącego ją ze spółką WZRT-Północ Sp. z o.o. akceptująca zlecenia udzielenia gwarancji, w czym powódka nie miała udziału. Sądy nie przyjęły, by jakiegokolwiek zdarzenie o podobnym wydźwięku (wprowadzenie powódki w błąd) miało miejsce w odniesieniu do powódki. Jako strona rzeczywiście zawartej umowy finansowania z oczywistych względów powódka znała jej przedmiot i to w związku z ową umową przystępowała ona do umów gwarancji bankowej. Nie można zatem w jej przypadku stwierdzić mylnego wyobrażenia o rzeczywistości, bowiem od początku miała na uwadze umowę istniejącą, rzeczywiście zawartą i w dodatku jedyną, jaka łączyła ją ze spółką WZRT- Północ Sp. z o.o. Konsekwencją zakwalifikowania stanu faktycznego jako przypadku błędu obustronnego było bezzasadne zastosowanie przez Sąd II instancji wątpliwej konstrukcji dyssensu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż u podstaw konstrukcji błędu jako wady oświadczenia woli założenie, że stanowi on mylne wyobrażenie strony umowy o rzeczywistym stanie rzeczy. (J. Potulski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, 2019, *Legalis, komentarz do art. 297 k.k.* i cytowane tam orzecznictwo). W przedmiotowej sprawie wyłącznie pozwana błędnie pojmowała przedmiot umowy łączącej powódkę z WZRT-Północ Sp. z o.o.

Pozwana była w błędnym przekonaniu co do tej okoliczności w momencie wydawania na wniosek WZRT-Północ Sp. z o.o. obu decyzji, na mocy których udzieliła gwarancji bankowych na rzecz powódki. Mając na uwadze brzmienie art. 84 § 1 i 2 k.c.,

pozwana - jeśli wykazałaby, że nie wydałaby takich decyzji, gdyby nie działała pod wpływem błędu i oceniała sprawę rozsądnie, mogłaby ewentualnie próbować uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia na warunkach określonych w art. 88 k.c. Oświadczenie składane było przez pozwaną spółkę WZRT-Północ Sp. z o.o. i to ten podmiot ów błąd wywołał, przedkładając sfalszowany dokument w procedurze rozpatrywania zleceń udzielenia gwarancji bankowej. Teoretycznie spełnione zostały zatem przesłanki uchylenia się przez pozwaną od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Ponieważ błąd pozwanej został spowodowany świadomie i celowo przez WZRT-Północ Sp. z o.o. (osoby działające w jej imieniu przedłożyły sfalszowaną umowę) zasadne byłyby także próby uchylenia się od skutków prawnych owych czynności prawnych na podstawie regulacji dotyczących wady oświadczenia woli w postaci podstępu (art. 86 k.c.). Za przyjęciem, iż ustalony przez Sądy stan faktyczny zakwalifikować należy właśnie jako błąd wywołany podstępnie, mogący rodzić konsekwencje wskazane w art. 86 i 88 k.c., nie zaś jako przypadek dyssensu, przemawia inna jeszcze, wskazana w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia okoliczność: „Pozwany Bank w zawiadomieniu o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa skierowanym pismem z 9 maja 2014 r. do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku zawiadomił o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wyłudzenia kredytu oraz innych czynności bankowych na zlecenie i na rzecz spółki WZRT-Północ Sp. z o.o.” (s. 7-9 uzasadnienia). Oszustwo finansowe, unormowane zostało w art. 297 § 1 k.k. Odpowiedzialność za jego popełnienie ponosi ten, kto w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że dla wyczerpania znamion

tego przestępstwa konieczne jest podjęcie przez sprawcę umyślnych oszukańczych zabiegów w drodze podstępu w celu wprowadzenia w błąd podmiot dysponujący środkami finansowymi.

Czynności prawne obarczone wadami uregulowanymi w art. 84 i 86 k.c. nie są bezwzględnie nieważne, a jedynie wzruszalne, pozwana zaś nie skorzystała w ustawowym terminie z uprawnienia do uchylenia się od skutków swych oświadczeń woli w stosunku do WZRT-Północ Sp. z o.o. Nawet jednak gdyby to uczyniła, okoliczność ta pozostawałaby irrelevantna dla ciężącego na niej obowiązku wypłacenia powódce gwarantowanej sumy, który byłby wciąż aktualny. Pozwana zobowiązała się wobec powódki do zapłaty gwarantowanych sum „nieodwoalnie” i „bezwarunkowo”, a nadto „na pierwsze pisemne żądanie” powódki oraz wyłącznie jej pisemne oświadczenie, że WZRT-Północ Sp. z o.o. nie uiściła w określonym terminie wszelkich należności wynikających z „Umowy”. Sąd Apelacyjny w Katowicach prawidłowo dokonał wykładni oświadczeń woli pozwanej zawartych w gwarancjach bankowych przekazanych powódce w zakresie ustalenia, iż tak ukształtowane klauzule w kontekście pełnej treści gwarancji bankowych wskazują nie tylko na nieakcesoryjny, ale i abstrakcyjny charakter umów gwarancji bankowej (s. 24 uzasadnienia wyroku). Szersze rozważania dotyczące zagadnień związanych z konsekwencjami ukształtowania przez strony umowy gwarancji bankowej w ten sposób poczynione zostały w ramach uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 81 ust. 1 p.b. w zw. z art. 66 k.c. Syntetycznie ujmując wyprowadzone poniżej wnioski, które zbieżne są z ocenami prawnymi Sądu II instancji wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego niniejszą skargą wyroku, podkreślić należy generalną niedopuszczalność powoływania się przez gwaranta - w celu wyłączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty tak na zarzuty wynikające ze stosunku zlecenia udzielenia gwarancji bankowej, jak i na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została wystawiona. (*Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1993 r., III CZP 16/93, OSNC1993/10/166, LEX nr 3900; pogląd podtrzymano w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r. sygn. akt III CZP 166/94 i obecnie jest powszechnie aprobowany w orzecznictwie (vide m.in. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia*



15 I września 2016 r. sygn. akt I CSK 524/15, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2014 r. sygn. akt IV CSK 683/13, z dnia 29 listopada 2013 r. sygn. akt I CSK 90/13, z dnia 20 września 2013 r. sygn. akt II CSK 670/12, z dnia 10 lutego 2010 r. sygn. akt V CSK 233/09). Do grupy niedopuszczalnych należą zarzuty oparte na stosunku zlecenia udzielenia gwarancji. Stosunek zlecenia udzielenia gwarancji uważany jest niekiedy za kauzę umowy gwarancji bankowej, panuje jednak pogląd, co do tego, iż jej brak lub wadliwość nie mają wpływu na ważność i skuteczność zobowiązania gwarancyjnego.

Niezależność zobowiązania gwaranta względem stosunku zlecenia gwarancji potwierdzał również art. 82 ust. 2 p.b. w pierwotnym brzmieniu, stanowiący, że „*O ile w zobowiązaniu, o którym mowa w art 81, znalazły się zobowiązania inne niż w treści zlecenia, o jakim mowa w art 80, bank-gwarant obowiązany jest do świadczenia według tego, co oświadczył w tym zapewnieniu, chyba że beneficjent wyrazi zgodę na zmianę treści zobowiązania gwaranta*”. Skreślenia tego przepisu w wyniku nowelizacji prawa bankowego, która weszła w życie 1 maja 2004 r., nie poczytuje się jako podważenia wyrażonej w nim zasady. Wskazuje się, iż z uzasadnienia projektu wynika, że dokonano go z przekonaniem, iż „*niczego nie wnosi do stanu prawnego*”. Tego rodzaju przekonanie oparte było na konstatacji, że „*Powszechnie rozróżnia się umowę zlecenia od danej gwarancji na podstawie tego zlecenia. Czym innym jest zlecenie, a czym innym jest gwarancja (inne są podmioty zobowiązane/uprawnione)*”.

W rezultacie także *de lege lata* wskazuje się że w razie rozbieżności między umową zlecenia udzielenia gwarancji a gwarancją w relacji między gwarantem a beneficjentem decyduje treść gwarancji”.

Skoro zatem powszechnie przyjmuje się niedopuszczalność powoływania przez gwaranta zarzutów ze stosunku zlecenia udzielenia gwarancji, to pozwana nie mogłaby przeciwstawić żądaniu wypłacenia powódce sumy gwarantowanej zarzutu polegającego na tym, iż pozwana uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego WZRT-Północ Sp. z o.o., a tym bardziej nie mogłaby się powołać na pozostawanie przy zawieraniu tej umowy w błędzie, gdy jednocześnie nie doszło do wzruszenia tej

czynności prawnej w sposób przewidziany przepisami prawa (art. 88 k.c.). Byłyby to bowiem zarzuty nie ze stosunku gwarancji, tylko ze stosunku jej zlecenia - a zatem nieskuteczne pomiędzy pozwaną a powódką.

Do wywołania błędu po stronie pozwanej doszło - jak już wskazano powyżej - poprzez przedłożenie sfałszowanego dokumentu w procedurze zlecenia udzielania gwarancji bankowych. Same gwarancje bankowe nie zawierały w swej treści określenia przedmiotu stosunku podstawowego łączącego powódkę i WZRT-Północ Sp. z o.o. W sposób ogólnikowy wskazano jedynie tytuł umowy, jej numer ewidencyjny oraz datę zawarcia. Przedmiot stosunku podstawowego nie był objęty oświadczeniami woli stron. Obejmowały go jedynie oświadczenia stron stosunku zlecenia udzielenia gwarancji, od którego same gwarancje bankowe są uniezależnione (tym bardziej konstrukcja dysensusu jest tu zatem nieprzystająca, gdyż musiałaby dotyczyć okoliczności w ogóle nieobjętych oświadczeniami woli stron).

Z powyższego wynika po pierwsze, iż decydująca była treść gwarancji, nie zaś umowy zlecenia jej udzielenia. Skoro nie obejmowała ona żadnych nawiązań do przedmiotu stosunku podstawowego i wynikających z niego zobowiązań spółki WZRT Północ - Sp. z o.o. (a nadto ukształtowano ją nie tylko jako nieakcesoryjną, ale i abstrakcyjną oraz na pierwsze żądanie) to należało przyjąć, iż pozwana zobowiązała się do zabezpieczenia rezultatu w postaci uzyskania w określonym terminie przez powódkę umówionej kwoty niezależnie od tego, z tytułu wykonania zobowiązania o jakiej treści kwota ta była należna. Nadto, kładąc nacisk na zobiiektywizowany sposób rozumienia oświadczenia woli pozwanej, nie zaś na jej przeżycia wewnętrzne (odpowiadające skrytykowanej w doktrynie teorii woli), poprzez wskazanie tytułu, daty i numeru jedynej zawartej przez powódkę i WZRT-Północ Sp. z o.o. umowy, zasadne jest wyrobienie w sobie przekonania, iż to w związku z ową umową (nie zaś sfałszowanym dokumentem) udzieliła ona powódce gwarancji bankowej.

Po drugie, nawet jednak gdyby rozważać kwestię odmiennego pojmowania przez powódkę i pozwaną na gruncie umów gwarancji bankowej przedmiotu stosunku podstawowego zidentyfikowanego wyłącznie poprzez wskazanie tytułu umowy, jej

numeru ewidencyjnego i daty zawarcia, to nadal brak jest podstaw do przyjęcia, że nie doszło do zawarcia umów gwarancji bankowej na skutek dyssensu pomiędzy powódką a pozwaną. Ponownie, wyłącznie pozwana pozostawałaby w błędzie co do przedmiotu stosunku podstawowego. Wyrobiła sobie bowiem na skutek działań WZRT-Północ Sp. z o.o. mylne wyobrażenie o rzeczywistym jego przedmiocie. Powódka zaś w błędzie takim pozostawać nie mogła, bo zawarła tylko jedną umowę ze spółką WZRT-Północ Sp. z o.o. i przedmiotem tej umowy było udzielenie kontrahentowi finansowania. Tylko taką umowę mogła mieć powódka na myśli, zawierając umowy gwarancji bankowych (gdyby oświadczenie to miało obejmować taki element), co odpowiadało rzeczywistości.

Również i w zakresie stosunku podstawowego ewentualny błąd należałoby zakwalifikować jako jednostronny (po stronie pozwanej). Nadto, w świetle art. 84 § 1 k.c. byłby to ten rodzaj błędu, w przypadku którego osoba w nim pozostająca nie ma możliwości uchylenia się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Po pierwsze, ponieważ stosunki gwarancji bankowych nie obejmowały swą treścią przedmiotu stosunku podstawowego, nie można byłoby mówić o błędzie co do treści czynności prawnej (wymóg z art. 84 k.c.). Po drugie, jeżeli oświadczenie woli złożono innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Jak ustaliły Sady obu instancji, błąd w zakresie przedmiotu stosunku podstawowego wywołała spółka WZRT-Północ Sp. z o.o., nie zaś powódka. Ze względu na całkowite wykluczenie powódki z procedury rozpatrywania zlecenia udzielenia gwarancji i pozbawienia jej wpływu na treść umowy gwarancji bankowej, nie mogła dowiedzieć się o błędzie i nie miała szansy go zauważyć. Tym samym mylne wyobrażenie pozwanej o przedmiocie stosunku podstawowego nie mogło stanowić powodu odmowy wypłaty powódce sumy gwarancyjnej. Nie zmienia powyższej konstatacji zakwalifikowanie ewentualnych wad oświadczeń woli pozwanej złożonych w ramach umów gwarancji bankowych jako podstęp. Wprawdzie błąd nie musi wówczas dotyczyć czynności prawnej, jednak art. 86 § 2 k.c. stanowi, iż: „*Podstęp osoby trzeciej jest jednoznaczny z podstępem*

*strony, jeżeli ta o podstępie wiedziała i nie zawiadomiła o nim drugiej strony albo jeżeli czynność prawna była nieodpłatna*". Z podanych powyżej względów powódka nie mogła wiedzieć o takim podstępie. Jednocześnie umowa gwarancji bankowej jest umową odpłatną.

W świetle powyższego uznać należy, że ani wada oświadczenia woli w postaci błędu lub błędu wywołanego podstępem występująca w stosunku zlecenia udzielenia gwarancji bankowej, ani taka wada występująca w stosunku samej umowy gwarancji bankowej, nie odnosi w obowiązującym porządku prawnym skutków, które mogą jednocześnie stanowić zarzut pozwalający gwarantowi uwolnić się od obowiązku wypłaty sumy gwarancyjnej. W przedmiotowej sprawie doszło do zawarcia umów gwarancji, nie zachodziły przesłanki do ich wzruszenia, w związku z czym obowiązek zapłaty przez pozwaną powódce sumy gwarancyjnej powstały w momencie skutecznego zgłoszenia takiego żądania obwarowanego jedynie podstawowymi wymaganiami formalnymi, wciąż pozostaje aktualny.

Niezależnie od powyższej argumentacji, w okolicznościach sprawy jako nadużycie prawa ocenić należy odmowę ze strony pozwanej spełnienia świadczenia z gwarancji bankowej zabezpieczającej zapłatę nr BOFH13004564GP/K i nr BOFH13004620GP/K, w sytuacji, gdy pozwana dopuściła się wyżej opisanej rażącej niestaranności i zaniedbała w procesie udzielania gwarancji, w tym w szczególności przy weryfikacji rzekomej umowy dostawy materiału. Odmawiając zapłaty pozwana próbuje zwolnić się z odpowiedzialności za brak dbałości o własne interesy i niezachowanie należytej staranności, a tym samym ryzyko tej niestaranności próbuje przerzucić na powódkę. Tymczasem, gdyby pozwana dochowała staranności, jakiej zasadnie można było od niej jako podmiotu szczególnego zaufania publicznego oczekiwać, w szczególności, gdyby podjęła działania zmierzające do weryfikacji autentyczności udostępnionych jej przez WZRT-Północ Sp. z o.o. kopii dokumentów, dokonała szczegółowej i kompleksowej analizy ich treści, jak też dążyła do wyjaśnienia wątpliwości z niej wynikających, to niewątpliwie ustaliłaby, że rzekoma umowa dostawy materiału nie została nigdy zawarta, a w konsekwencji albo nie udzieliłaby żądanej przez zleceniodawcę gwarancji bankowej (przy przyjęciu, że prawdziwym jest

twierdzenie pozwanej o nieudzieleniu gwarancji na zabezpieczenie wiarytelności spłaty pożyczki), albo doszłoby do udzielenia gwarancji w okolicznościach wolnych od jakichkolwiek wątpliwości co do obowiązku spełnienia jednostronnego świadczenia przez pozwaną i bank spełniłby swoje świadczenie. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku nie doszłoby do utraty przez powoda kwoty wypłaconej WZRT-Północ Sp. z o.o. tytułem spełnienia świadczenia wzajemnego do którego powód zobowiązał się z mocy umowy z 25 listopada 2014 r. Wskutek zaniedbania powyższych działań pozwana wystawiła gwarancję o treści zgodnej z uzasadnionymi oczekiwaniami powódki, działającej w zaufaniu do pozwanej, której działalność winna opierać się na najwyższych standardach profesjonalizmu i rzetelności, jednakże spodziewanego rezultatu nie osiągnęła. Uchybienie tym standardom w okolicznościach sprawy nie zasługuje na ochronę.

Opisane działanie pozwanej pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i nie zasługuje na ochronę, a co Sądy orzekające w niniejszej sprawie także winne były wziąć pod uwagę rozstrzygając niniejszą sprawę.

#### **6. Oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.**

Obok wymienionych wyżej naruszeń w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach doszło do oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Częściowo naruszenia zostały już uzasadnione pkt. 5.2. niniejszej skargi.

Podstawa szczególna skargi nadzwyczajnej przewidziana w art. 89 § 1 pkt 3 ustawy o Sądzie Najwyższym pozwala na zakwestionowanie prawomocnego orzeczenia, gdy zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy czym przepis wymaga, aby sprzeczność ta była oczywista, tj. ewidentna, niewątpliwa i zauważalna nawet bez pogłębionej analizy materiału dowodowego.



Przedmiotem skargi może stać się błędne rozumowanie sądu przy dokonywaniu poszczególnych ustaleń lub błędy w ocenie i interpretacji zgromadzonych w sprawie dowodów. Zarzut oczywistej sprzeczności można zatem podnieść, gdy zebrany w sprawie, zakończonej prawomocnym wyrokiem, materiał prowadzi do innych wniosków w zakresie ustaleń faktycznych niż te, które stały się podstawą orzekania sądu.

Oznacza to, że ustawodawca opiera omawianą podstawę skargi nadzwyczajnej na konstrukcji błędu wadliwej ewaluacji i częściowo także na konstrukcji błędu braku (T. Boratyńska, P. Czarnecki, *Komentarz do art. 438 [w:] Kodeks postępowania karnego...*, red. A. Sakowicz, s. 1088. Inaczej D. Gruszecka, *Podstawy skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych – uwagi w kontekście „wypełniania luk w systemie środków zaskarżenia”*, „Palestra” 2018/9, s. 30. Zob. też M. Bielski, *Zasady konstruowania zarzutów apelacyjnych opartych na względnych przyczynach odwoławczych [w:] Fiat iustitia pereat mundur. Księga jubileuszowa poświęcona Sędziemu Sądowi Najwyższemu Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, red. P. Hofmański, P. Kardas, P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 43–46).

Błąd wadliwej ewaluacji polega tutaj na nieprawidłowej ocenie materiału dowodowego i nieprawidłowym wyciągnięciu z niego wniosków. Błąd będzie istotny w takim zakresie, w jakim polega na błędnie lub w sposób niepełny przyjętych ustaleniach, poprzez pominięcie określonych faktów wynikających z materiału dowodowego. Zdaniem D. Gruszeckiej, omawiana podstawa skargi nadzwyczajnej odpowiada konstrukcji błędu wadliwej ewaluacji i ogranicza się jedynie do możliwej sprzeczności wniosków między sobą lub sprzeczności wniosków z ustaleniami sprawy (D. Gruszecka, *Podstawy skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych - uwagi w kontekście „wypełniania luk w systemie środków zaskarżenia”*, „Palestra” 2018/9, s. 30). Autorka powołuje się na systematykę błędu co do faktów zaproponowaną przez F. Prusaka i przypomnianą przez K. Łojewskiego: (F. Prusak, *Podstawy rewizji w procesie karnym*, Bydgoszcz 1970, s. 108; K. Łojewski, *Apelacja karna*, Warszawa 2005, s. 109). Jednocześnie autorka wskazuje na nieadekwatność tej przesłanki do

postępowania karnego (podobnie K. Dziga), aczkolwiek uzasadniając to raczej tożsamością zakresową z podstawą kasacyjną w postępowaniu karnym; (zob. K. Dziga, *Czy możliwe jest merytoryczne rozpoznanie skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych?*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019/2, s. 154).

Sprzeczność ma być oczywista i ma dotyczyć jedynie istotnych ustaleń sądu. Oczywista sprzeczność będzie miała miejsce wtedy, gdy jest ona zauważalna i niekwestionowalna. Oczywista sprzeczność wystąpi zawsze wtedy, gdy jest widoczna nawet bez pogłębionej analizy materiału dowodowego. Ponadto dojdzie do niej także, kiedy z materiału dowodowego nie da się wyprowadzić wniosku, który stał się przedmiotem ustaleń sądu w danej sprawie. Przez istotność ustaleń sądu należy natomiast rozumieć ich wagę dla rozstrzygnięcia sprawy. Do istotnych ustaleń sądu należeć będą tylko takie ustalenia faktyczne, które były następnie przedmiotem subsumcji, a więc decydowały o doborze stosowanej normy prawnej oraz miały wpływ na jej rzeczywisty zakres normowania.

W niniejszej sprawie oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wyrażała się także w przyjęciu, iż w obrocie prawnym pomiędzy stronami sporu i zleceniodawcą gwarancji WZRT-Północ Sp. z o.o. w Gdańsku funkcjonowały dwie „równoległe” umowy o odmiennej treści, ale oznaczone tym samym numerem ewidencyjnym i tą samą datą zawarcia.

W okolicznościach sprawy bezspornym pozostaje, że powódka zawarła z WZRT-Północ Sp. z o.o. w dniu 25 listopada 2013 r. umowę finansowania nr 4100F/11/2013/FAO/IS, której przedmiotem była wypłata przez powoda, jako finansującego, na rzecz WZRT-Północ Sp. z o. o. kwoty 5 000 000,00 zł, stanowiącej część z kwoty 7 244 761,50 zł, celem zapłaty za towar i usługi na rzecz spółki Nexans Polska Sp. o.o. w Raciborzu. Natomiast WZRT-Północ Sp. z o.o. przedstawił pozwanej kopię dokumentu, obejmującego postanowienia umowy (nieistniejącej), których przedmiotem była dostawa materiału.

Należy z całą mocą podkreślić, iż kopia dokumentu niepozwalająca ustalić autentyczności dokumentu, nie może być kwalifikowana jako sporządzona w formie

pisemnej umowa będąca źródłem stosunku zobowiązaniowego. Taka forma (sposób udostępnienia) dokumentu uniemożliwia weryfikację jego autentyczności, a tym samym nie może on stanowić podstawy do jego oceny i wywodzenia konsekwencji prawnych z jego treści. W konsekwencji uznać należy, iż uzasadnienie wyroku wielokrotnie posługuje się bezzasadnym określeniem wskazującym na funkcjonowanie dwóch umów. Należy stanowczo podkreślić, iż nie było dwóch „równoległych” umów, bowiem nie doszło do złożenia przez powódkę i WZRT-Północ Sp. z o.o. zgodnych oświadczeń woli w przedmiocie zawarcia umowy dostawy materiału wraz z montażem i uruchomieniem. W obrocie funkcjonowała tylko jedna umowa - umowa finansowania nr 4100F/11/2013/FAO/IS, z dnia 25 listopada 2013 r. - oraz kopia sfalszowanego dokumentu, na który to „dokument” pozwana powoływała się w toku postępowania. W konsekwencji, przyjętą przez Sąd kwalifikację odnoszącą się do dwóch umów łączących powódkę z WZRT-Północ Sp. z o.o., uznać należy za całkowicie nieuprawnioną.

Zauważyć jednocześnie należy, iż poczynione przez Sąd błędne ustalenie, jakoby w obrocie funkcjonowały dwie umowy, w tym umowa na dostawę kabla, pozostaje w oczywistej sprzeczności z innym, zasadnie poczynionym ustaleniem, że rzeczywiście zawarta przez strony (istniejąca) umowa (tj. umowa finansowania) została przerobiona (sfalszowana), poprzez wykorzystanie (skopiowanie) - przez osoby kontaktujące się z pozwaną - niektórych jej elementów, wskutek czego powstał nieautentyczny „dokument” rzekomej umowy dostawy materiału. W kontekście tych ustaleń posługiwanie się przez Sąd twierdzeniami o istnieniu dwóch umów, o istnieniu kserokopii „umowy”, o przedłożeniu do zlecenia udzielania gwarancji „umowy”, itd., jest nie tylko nieuprawnione, ale i niezrozumiałe.

Następnie, nie sposób zgodzić się z ustaleniem Sądu, że brak jest podstaw do przypisania Bankowi braku staranności, skoro ten wystawił gwarancję zgodnie z treścią zlecenia i na podstawie przedłożonych mu przez zleceniodawcę gwarancji dokumentów, po dokonanej weryfikacji, zgodnie z treścią umów łączących zleceniodawcę z Bankiem, regulacjami wewnętrznymi, przepisami prawa i standardami rynkowymi.

Przede wszystkim wskazać należy, że z uwagi na specyfikę gwarancji bankowej oraz szczególną pozycję banku jako podmiotu zaufania publicznego oraz brak wpływu uprawnionego z gwarancji na kształt zlecenia i brak wpływu na sposób procedowania zlecenia udzielenia gwarancji staranność banku winna być oceniana niejako na dwóch płaszczyznach. Pierwsza z nich odnosi się do samego tworzenia procedur udzielania gwarancji druga do stosowania się do ustalonych reguł przez konkretne osoby procedujące w sprawie konkretnego zlecenia udzielenia gwarancji. Pozwana stworzyła u siebie procedury udzielania gwarancji, co do których można śmiało stwierdzić, że nie dają one możliwości realnej weryfikacji żadnego z istotnych elementów procesu prowadzącego do jej udzielenia. Jak wykazało postępowanie w niniejszej sprawie, „wyłudzenie” gwarancji przez dającego zlecenie jest proste, a beneficjent gwarancji nigdy nie będzie miał pewności, że świadczenie, do którego zobowiązał się bank zostanie spełnione. Istotna jest przy tym i ta okoliczność, że beneficjent nie ma żadnych możliwości weryfikacji czy ma do czynienia z zobowiązaniem banku, które daje niemal pewność zapłaty, czy z nic niewartym świstkiem papieru zawierającym zobowiązanie od którego spełnienia bank może się łatwo uchylić. Kolejną istotną okolicznością jest ta, że sprawdzenie wiarygodności dającego zlecenie jest rzeczą banku i to on, i tylko on winien ponosić ryzyko związane z niewypłacalnością podmiotu na którego zlecenie udziela gwarancji. Beneficjent gwarancji nie ma potrzeby sprawdzania wiarygodności kontrahenta, który „legitymuje” się gwarancją bankową. Co więcej, to właśnie domaganie się przedstawienia gwarancji bankowej zastępuje niejako sprawdzenie kontrahenta. Na marginesie sprawy warto wskazać, że nawet gdyby beneficjent gwarancji chciał dodatkowo zweryfikować wiarygodność kontrahenta, ma pod tym względem znacznie ograniczone w stosunku do banku możliwości, ale przede wszystkim nie posiada zazwyczaj i nie ma obowiązku posiadania odpowiednich służb i procedur weryfikacyjnych.

Od podmiotów o statusie szczególnego zaufania, prowadzących profesjonalną działalność w oznaczonym przedmiocie, można - i należy - oczekiwać zachowania reguł szczególnej staranności. Niewątpliwie taki szczególny status podmiotowy

przysługuje bankom, prowadzącym zawodową działalność w zakresie czynności bankowych, w tym udzielania gwarancji bankowych.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie wielokrotnie w uzasadnieniu odwołuje się do zachowania należytej staranności, którą jakoby zachowali pracownicy pozwanej. Nie zajmuje się natomiast w ogóle pierwszą ze wskazanych płaszczyzn tj. starannością jakiej bank winien dochować przy tworzeniu obowiązujących w nim procedur. Stroną umowy gwarancji bankowej jest bank, a nie jego pracownicy. Pierwszym zadaniem sądu winno być zatem zbadanie czy *in abstracto* bank zachował staranność i to nie taką, jaka wymagana jest od zwykłego uczestnika obrotu, ale najwyższą staranność jakiej należy wymagać i oczekiwać od szczególnego podmiotu właśnie z uwagi na jego status. Tymczasem sąd zadowolił się zeznaniami świadków, nie analizując wnikliwie dokumentów wewnętrznych banku, z których treści wynikają ustalenia odwrotne.

Praktyka bankowa wykształciła pewne typowe, powtarzalne elementy zlecenia mające wpływ na treść zobowiązania gwarancyjnego. Utrwaliły ją niewątpliwie postanowienia zarządzenia Nr 4/98 Komisji Nadzoru Bankowego w sprawie szczegółowych warunków udzielania przez gwarancji bankowych i poręczeń z 30 czerwca 1998 r. (Dz. Urz. NBP nr 18 z 5 sierpnia 1998 r. poz. 39). W § 1 ust. 2 zarządzenia wyraźnie wskazano, że do zlecenia udzielenia gwarancji należy dołączyć umowę, której postanowienia określają wierzytelność podlegającą zabezpieczeniu gwarancją, lub inny dokument stanowiący podstawę zobowiązania. Identycznie kwestia ta była uregulowana w zarządzeniu Prezesa Narodowego Banku Polskiego z 5 listopada 1992 r. w sprawie szczegółowego trybu i form udzielania gwarancji bankowych (M.P. z dnia 1 grudnia 1992 r.). W § 1 ust. 2 zarządzenia również zawarty był wymóg, by do zlecenia udzielenia gwarancji dołączyć umowę, której postanowienia określają wierzytelność podlegającą zabezpieczeniu gwarancją, lub inny dokument stanowiący podstawę zobowiązania. Umowę, a nie kopię (kserokopię) umowy i do tego niekompletną bowiem pozbawioną załącznika stanowiącego jej integralną część. Wprawdzie oba wskazane wyżej przepisy nie mają już mocy obowiązującej, jednakże niewątpliwie odzwierciedlają one pewien standard praktyki bankowej. Standard, którego wprowadzenie niewątpliwie miało za cel m.in. stworzenie pewnego modelu




staranności, jakiej winien dochować podmiot o tak szczególnej pozycji jak bank. Standard ten nie został przez pozwanego dochowany.

Nie sposób przyjmować, jak Sąd w uzasadnieniu wyroku, że ustalenie powyższych okoliczności, a następnie ich wyjaśnienie w stosunkach ze zleceniodawcą wymagałoby od pozwanej „nadzwyczajnych” zabiegów w zakresie weryfikacji autentyczności przedłożonego „dokumentu”.

Zarządzeniem Nr E/12/2012 wprowadzono w pozwanym banku Instrukcję Służbową Nr E/35 „Gwarancje, poręczenia i poręczenia wekslowe udzielane przez Bank Polska Kasa Opieki Spółka Akcyjna” (dalej Instrukcja). Przepis § 18 ust. 1 pkt 2 Instrukcji zawiera postanowienie będące niemal dokładnym powtórzeniem sformułowania, którym wcześniej posłużyła się Komisja Nadzoru Bankowego oraz Prezes Narodowego Banku Polskiego z tą „drobną” różnicą, że w miejsce umowy lub innego dokumentu stanowiącego podstawę zobowiązania wprowadzono wymóg dołączenia do zlecenia „kopii umowy” lub „kopii innego dokumentu”. Złagodzone więc (złamano) w istotny sposób wymogi odpowiadające standardom bankowym, których wprowadzeniu służyły przywołane akty normatywne. Kserokopia nie daje bowiem możliwości jednoznacznej weryfikacji żadnego z elementów, co do których Sąd I instancji przyjął, że zostały zweryfikowane i to z zachowaniem staranności jakiej można wymagać od pracowników banku. Gwoli ścisłości jedyny element ze wskazanych przez Sąd, co do którego istniała możliwość weryfikacji, a mianowicie ten czy kwota wskazana w zleceniu mieści się w limicie podlegał weryfikacji na podstawie zlecenia i na podstawie umowy nr I PCK/1/2013 o wielocelowy limit kredytowy w złotych, a nie umowy zawartej przez powoda z WZRT-Północ Sp. z o.o., czego Sąd zdaje się nie dostrzegać (vide str. 19 uzasadnienia).

Na marginesie sprawy weryfikacja w tym zakresie była możliwa właśnie dlatego, że pozwany dysponował oryginałami tych dokumentów (tj. umowy nr I PCK/1/2013 i zlecenia). Symptomatyczne w tym kontekście jest stwierdzenie Sądu (str. 20 uzasadnienia), że *„Brak było podstaw również do tego, aby Bank w sposób nadzwyczajny weryfikował autentyczność umowy dołączonej do zleceń, nie zaistniały bowiem na ówczesnym etapie żadne okoliczności, które wymuszałyby taki model*

*starannego zachowania adresowanego do pozwanego Banku*". Problem nie dotyczy bowiem w tym miejscu tego, czy Bank był zobowiązany do weryfikacji w „sposób nadzwyczajny”, ale tego, że Bank w ogóle nie dokonał weryfikacji autentyczności, ani w sposób nadzwyczajny, ani zwyczajny bowiem weryfikacja na podstawie kserokopii jest, zwłaszcza w dobie obecnych technik poligraficznych po prostu niemożliwa. Skoro zatem Bank nie dokonał (bo nie mógł) weryfikacji autentyczności umowy dołączonej do zleceń, to mamy do czynienia z rażącym niedbalstwem będącym zaprzeczeniem jakiegokolwiek staranności. Niedbalstwa dopuścił się w tym przypadku zarówno pozwany *per se* jak i jego pracownicy. 

W następnej kolejności należy zwrócić uwagę, że w umowie nr I PCK/1/2013 o wielocelowy limit kredytowy w złotych wprowadzono w stosunku do WZRT-Północ Sp. z o.o. wymóg dołączania do zlecenia dokumentu z którego wynika wiarygodność podlegająca zabezpieczeniu przez Gwarancję (§ 4 ust. 1 pkt 2 umowy) - dokumentu, a nie kopii. Wyraźna dystynkcja pomiędzy instrukcją, a umową PCK/1/2013 nie może być uznana za skrót myślowy, czy uproszczenie językowe z uwagi na doniosłość konsekwencji oraz fakt, że oba dokumenty stworzone zostały przez profesjonalny podmiot, od którego należy oczekiwać szczególnej staranności wyrażającej się między innymi w precyzji języka prawnego w tworzonych przez siebie aktach, bez względu na to, kto jest ich adresatem. Przez pryzmat tej dystynkcji oceniać należy staranność pracowników uczestniczących w procesie weryfikacji. Nie ma więc racji Sąd, dokonując ustaleń, że Bank wystawił gwarancję po weryfikacji dokonanej zgodnie z treścią umów łączących zleceniodawcę z bankiem (s. 20 uzasadnienia wyroku). Niezależnie bowiem od poczynionej wyżej uwagi, że weryfikacja autentyczności dokumentu na podstawie kopii nie jest możliwa, wskazać należy, że Bank postąpił wbrew postanowieniom § 4 ust. 1 pkt 2 umowy nr I PCK/1/2013.

Oczywista sprzeczność poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym wyraża się również w przyjęciu, jakoby pozwany bank nie udzieliłby gwarancji na zabezpieczenie zwrotu pożyczki. Zauważyć bowiem należy, iż z łączącej pozwaną z WZRT-Północ Sp. z o.o. umowie o wielocelowy limit kredytowy wynika okoliczność odmienna - zgodnie z powołaną

umową kwota przyznanego kredytu mogła być na finansowanie bieżącej działalności i wykorzystana także w formie krajowych gwarancji bankowych, wadialnych, płatniczych i dobrego wykonania. Poczynione przez Sąd ustalenie o wykluczeniu możliwości udzielenia przez pozwaną gwarancji na zabezpieczenie zwrotu z pożyczki pozostaje zatem w oczywistej sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

7. Podsumowując, należy stwierdzić, że wystąpienie przez Prokuratora Generalnego ze skargą nadzwyczajną w niniejszej sprawie jest zasadne. Z konstytucyjnych zasad wynika, że orzeczenia sądowe powinny być sprawiedliwe, wydawane w oparciu o przepisy prawa, które są stosowane i zinterpretowane w sposób prawidłowy, a w końcu powinny odzwierciedlać zebrany i poprawnie oceniony materiał dowodowy. Żadnej z tych zasad nie można automatycznie przypisać prymatu nad drugą, a o tym, której należy dać pierwszeństwo w konkretnej sytuacji, decydują okoliczności danej sprawy oraz skutki społeczne, jakie wywołuje dane orzeczenie.

W opisaney sprawie stwierdzone naruszenia wykazują większą wagę niż stabilność prawomocnego orzeczenia sądowego.

Pozwana została pozbawiona prawa do rzetelnego, sprawiedliwego rozstrzygnięcia wskutek istotnych błędów sądowych, opisanych w poszczególnych zarzutach skargi.

Analiza całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala na sformułowanie wniosku, że wniesienie niniejszej skargi nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego jest zasadne i konieczne z uwagi na spełnienie wszystkich niezbędnych przesłanek określonych w art. 89 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Kwestionowane orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

8. Mając na uwadze wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, wnoszę jak w *petitum* skargi.

  
z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego  
*Robert Hermand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego

Załączniki:

- odpisy skargi nadzwyczajnej - 8 egz.
- wyciąg z Zarządzenia Nr 23/18 Prokuratora Generalnego z dnia 30 lipca 2018 r. w sprawie ustalenia zakresu czynności Prokuratora Generalnego, Prokuratora Krajowego i pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego - 1 egz..